

w numerze m.in.:

Echo Powstania

Gospodarka odpadami

Bądź GIT z PIT!



Czas
DOPIEWA

Nr 56, marzec 2018

ISSN 2084-1086

www.dopiewo.pl

Biuletyn Informacyjny Urzędu Gminy Dopiewo



**Bądź
GIT z PIT !**

Dąbrowa ● Dąbrówka ● Dopiewiec ● Dopiewo ● Drwęża
Fiatkowo ● Glinki ● Gołuski ● Joanka ● Konarzewo ● Lisówki
Pałędzie ● Podłożyny ● Pokrzywnica ● Skórzewo ● Trzcielín
Więckowice ● Zakrzewo ● Zborowo ● Żarnowiec

GMINA DOPIEWO





Trudno się nie zgodzić

Jeziro Niepruszewskie kojarzy nam się z rekreacją, odpoczynkiem i sportem - na plaży, na łódce, z wędką lub bez, w ciepłej lub mroźnej wodzie. Większości z nas na myśl by nie przyszło, żeby wyrzucać do jeziora śmieci. Śmiecenie jest przejawem braku kultury i braku umiejętności myślenia perspektywicznego. Jeśli chcemy niejedną raz spędzić nad jeziorem czas, powinniśmy być wobec siebie i innych bardziej wymagający. Jezioro to dobro wspólne, dlatego warto o nie dbać - dla siebie i dla innych, także dla tych, którym je zostawimy, dla przyszłych pokoleń.

Korzystanie z dóbr natury w sposób bezrefleksyjny lub rozbójniczy nie świadczy najlepiej o tych, którzy je w taki sposób eksploatują. Wszakże przynależność do homo sapiens zobowiązuje.

Dostałem ostatnio list, a w zasadzie e-maila, z załączonym zdjęciem. Jeden z bywalców plaży w Zborowie wybrał się



rodzinnie na niedzielny spacer. Co nieco przy okazji zebrał przy brzegu. Znalazł i sfotografował, a fotografię przysłał pod adres: czas@dopiewo.pl, z nadzieją, że Ci, których chwilowo opuścił rozum, szybko go odzyskają, choćby z odejściem zimy.

Mój korespondent pisze: „Zrobiło się ciepło, wierzchnia warstwa lodu odmarzała, ale jeszcze nie na tyle, aby się łamał. Postanowiliśmy z żoną oczyścić brzeg jeziora, bo to, co spotkaliśmy na swojej drodze, przyprowadziło nas o młodości.

Jak tak można? Zdjęcie przedstawia w całej okazałości to, co udało się nam zebrać. Jak widać przeważają akcesoria wędkarskie. Część jest miejscowa, ale część – biorąc pod uwagę wiatry - przypłynęła od strony Cieśli. Jest wśród tych „skarbów” nawet etykieta: „P.Z.W. P-ń Nr 3”. Drodzy wędkarze, ale i plażowicze, żeglarze, spacerowicze i miłośnicy wszelkich form aktywnego spędzania czasu w pobliżu jeziora - dbajmy wspólnie o jego czystość. Idzie wiosna, za nią lato, miejmy wszyscy przyjemność z rekreacji nad wodą”.

Trudno się pod takim apelem nie podpisać, a nawet rozszerzyć go na lasy, łąki, pobocza dróg i pola.

Wiosennych, rekreacyjnych i pozbawionych śmieciowych niespodzianek Święt Państwu życząc!

TymCzasem

Adam Mendrala, Redaktor Naczelny, Kierownik Referatu Promocji i Rozwoju Gminy

Jubileusz Ojca Mariana

Zapraszamy na uroczystość 100-lecia urodzin Ojca Mariana Żelazka, urodzonego w Pałędziu misjonarza, który za pomoc trędowatym, pracę misyjną

i oświatową, był nominowany do Nagrody Nobla w 2002 r. Spotkanie jubileuszowe odbędzie się w niedzielę 22 kwietnia 2018 r., oczywiście w Pałędziu.



Rozpocznie je o godz. 13:00 odsłonięcie tablicy pamiątkowej przy ul. Nowej. Następnie uczestnicy przemieszczą się w kierunku skweru przy skrzyżowaniu głównych ulic Pałędzia, gdzie o godz. 13:30 złożą kwiaty pod głazem poświęconym

Tablica pamiątkowa, która zostanie odsłonięta podczas jubileuszu przy ul. Nowej w Pałędziu.

znanemu werbiście. O godz. 14:00, na terenie Świątlicy Wiejskiej przy Domu Strażaka, odprawiona zostanie msza św., którą uświetni muzycznie Orkiestra Dęta Gminy Dopiewo. Po mszy, w świątlicy, uczestnicy będą wspominać nestora polskich misjonarzy. Organizatorami wydarzenia są: Towarzystwo Przyjaciół Ojca M. Żelazka, ks. dziekan Karol Górawski – proboszcz Parafii w Dąbrówce i Samorząd Gminy Dopiewo.

*AM
graf. M. Juskowiak*

Podium dla Gospodyń z Trzcielina



Co to był za dzień! 17.02.2018 r., gdy po olimpijskie złoto w skokach sięgnął w Korei Kamil Stoch, w Kamieńcu (Powiat Grodzki) kulinarny brąz wywalczyły Dorota Ossowska i Alicja Sammler z Koła Gospodyń Wiejskich w Trzcielinie, reprezentujące Gminę Dopiewo. Wyjątkową roladą ziemniaczaną Panie zapewniły sobie trzecie miejsce w konkursie „Międzypowiatowe Dziedzictwo Kulinarne”. Uczestnicy mieli za zadanie przygotować potrawę, której głównym składnikiem był ziemniak. Jak wiadomo ziemniak jest jednym z symboli Wielkopolski, rywalizacja była więc zacięta. Oceniając potrawy jury brało pod uwagę smak, oryginalność i estetykę. Organizatorem konkursu było Stowarzyszenie Ziemi Grodzkiej Leader, przy współpracy z Lokalną Grupą działania KOLD i Lokalną Grupą Działania Źródło.

*JN, fot. Joanna Napierała
Więcej - na str. 28*



Biuletyn Informacyjny Urzędu Gminy Dopiewo

Wydawca, redakcja:

Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c
Tel. 61 814 83 31 w. promocja
czas@dopiewo.pl

Redaktor Naczelny:
Adam Mendrala

Materiały redakcyjne przyjmujemy w redakcji w godzinach pracy Urzędu Gminy w Dopiewie, pocztą tradycyjną i elektroniczną: czas@dopiewo.pl. Zastrzegamy sobie prawo do skracania i adiacji nadesłanych tekstów i listów.

Skład, druk i reklama:

Drukarnia Projekt S.C.
63-200 Jarocin, ul. Kusocińskiego 12
tel. 62 747 14 09
biuro@drukarnia-projekt.pl

Kolportaż:

Urząd Gminy Dopiewo

Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy.

Nakład: 9000 egz.

Prawa autorskie:
Urząd Gminy Dopiewo
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Blisko ludzi

Kończą się zebrania wiejskie. Jak co roku odwiedzam każde z 11 sołectw, by spotkać się z Państwem. Podczas nich możecie się Państwo dowiedzieć o zadaniach realizowanych w sołectwie i Gminie Dopiewo. Zarówno z perspektywy Sołtysa, jak i Wójta. Cały cykl podsumujemy w numerze następnym, w kwietniu.

Wśród wielu pytań zadawanych przez Państwa podczas tych zebrań, często pada pytanie o jesienne wybory samorządowe, które ze względu na zmiany wprowadzone przez władze państwowe, będą wyglądały inaczej. Duże zainteresowanie tematem może świadczyć o dużej świadomości społecznej mieszkańców, którym sprawy te nie są obojętne, a także o chęci uczestnictwa w święcie demokracji, jak zwykle się nazywać wybory.

Ordynacja wyborcza uległa ostatnio dość istotnej zmianie w stosunku do tej, która obowiązywała podczas poprzednich wyborów samorządowych w 2014 r. Co te zmiany będą oznaczały dla nas? Nadal będziecie wybierać Państwo 21 radnych i Wójta, to się nie zmieni. Zasadnicza zmiana polegać będzie na tym, że podczas tegorocznych wyborów w Gminach liczących powyżej 20 tysięcy mieszkańców nie będą obowiązywały jednomandatowe okręgi wyborcze. Taką Gminą jest Gmina Dopiewo. Oznacza to, że u nas głosujący będą głosować na kandydata i jednocześnie oddawać głos na listę komitetu lub partii, którą ten kandydat reprezentuje. Przy ustalaniu rozdziału mandatów znajdzie zastosowanie tzw. metoda D'Hondta.

Przedłożyliśmy do konsultacji komisarzowi wyborczemu propozycję podziału Gminy Dopiewo na okręgi wyborcze. Okręgi wyborcze w tej propozycji zostały skupione wokół trzech największych ośrodków:

- Okręg pierwszy obejmuje Skórzewo i Dąbrowę, liczy 8784 mieszkańców. Wybieranych tu będzie 8 radnych.
- Okręg drugi obejmuje: Dąbrowkę, Pałędzie, Zakrzewo i Gołuski, liczy 7369 mieszkańców. Wybieranych tu będzie 6 radnych.
- Okręg trzeci obejmuje: Dopiewo, Dopiewiec, Konarzewo, Trzcielini i Więckowice, liczy 8381 mieszkańców. Wybieranych tu będzie 7 radnych.

Na zebraniach pojawiły się głosy, że mniejsze miejscowości, które obecnie mają swojego przedstawiciela w Radzie Gminy Dopiewo, mogą w wyniku nowej ordynacji taką reprezentację stracić na rzecz kandydata z większej miejscowości. Teoretycznie taka możliwość istnieje, jednak nie musi mieć miejsca w przypadku, gdy jeden kandydat z tego sołectwa uzyska zdecydowane poparcie społeczności. Spodobał mi się pomysł, jaki padł podczas zebrania wiejskiego w Gołuskach, polegający na organizacji prawyborów. Ich celem miałyby być wyłonienie jednego najsilniejszego kandydata jako reprezentanta miejscowości i oddanie na niego we właściwych wyborach wszystkich głosów mieszkańców wsi. W ten sposób szanse na otrzymanie mandatu rosną.

Poprzednio, w wyborach samorządowych 2014 r. wyłanialiśmy w głosowaniu radnego w jednomandatowym okręgu. W wyborach 2018 r. głosuje się najpierw na listę kandydatów. Potem sprawdza się, ile głosów otrzymały poszczególne listy. Sumy głosów oddanych na poszczególne listy decydują o podziale mandatów między listy. Dopiero potem mandaty są przyznawane kandydatom, którzy na danej

liście uzyskali największą liczbę głosów. Wszystko to dzieje się w oparciu o ilorazy wyznaczone metodą D'Hondta.

Nowością jest wydłużenie z 4 do 5 lat kadencji Rady Gminy i Wójta. Ogranicza się jednocześnie możliwość pełnienia funkcji Wójta do 2 kadencji.

Bez względu na zmiany wynikające z nowej ordynacji i na to, jaki ostatecznie podział Gminy Dopiewo na okręgi wyborcze zostanie zatwierdzony, zachęcam Państwa do udziału w wyborach, oddania głosów zgodnie z własnymi preferencjami. Władza samorządowa ma sens, gdy jest blisko ludzi i to na ludzi, a nie na szyldry podczas tych wyborów się głosuje.



*Korzystając z okazji,
w imieniu własnym
i samorządowców naszej Gminy,
życzę Państwu
radosnych Świąt Wielkanocnych.
Niech będzie to czas odpoczynku
w gronie najbliższych.
Wszystkiego dobrego!*

*Adrian Napierała,
Wójt Gminy Dopiewo*

Dzień Kobiet



Wójt wraz z zarządem tradycyjnie 8 marca odwiedził Panie pracujące w Urzędzie Gminy Dopiewo, Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji, Gminnej Bibliotece Publicznej i Centrum Kultury, Ośrodku Pomocy Społecznej i Zakładzie Usług Komunalnych w Dopiewie.

Twórz z nami „Czas Dopiewa”

Zapraszamy Państwa do współtworzenia czasopisma - teksty, zdjęcia, informacje o wydarzeniach, tematy którymi warto się zająć można przesyłać pod adres: czas@dopiewo.pl

Relacja z XXXIX sesji Rady Gminy Dopiewo

Podczas XXXIX sesji Rady Gminy, która odbyła się 26 lutego 2018 r. radni podjęli 22 uchwały.

Stypendia

Na początku sesji wręczono stypendia sportowe wyróżniającym się 14 zawodnikom z terenu Gminy Dopiewo, uprawiającym dyscypliny olimpijskie, którzy nie ukończyli 21 lat. Wśród nich byli reprezentanci Polski w kategoriach młodzieżowych w piłce ręcznej, wioślarstwie, akrobatyce sportowej, taekwondo, pływaniu synchronicznym i piłce nożnej. Stypendia zostały przyznane przez „Kapitułę ds. Przyznania Stypendiów Sportowych” na okres 10 miesięcy w wysokości od 150 do 250 zł. Stypendia sportowe w Gminie Dopiewo przyznano już po raz piąty. Więcej informacji na ten temat można znaleźć w dziale sportowym.

Statuty Sołectw

Rada uchwalila statuty dla 9 sołectw: Dąbrowa, Dopiewiec, Gołuski, Konarzewo, Pałędzie, Skórzewo, Trzcielina, Więckowice, Zakrzewo. Przedstawiający projekty radca prawny - Michał Kublicki poinformował, że statuty sołectw zostały przyjęte zgodnie z procedurą wynikającą z Uchwały Rady Gminy Nr XXVII/375/17 z 27 lutego 2017 r. w sprawie przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami, celem zaopiniowania projektów statutów sołectw Gminy Dopiewo. Konsultacje przeprowadzono podczas zebrań wiejskich w okresie od 6 do 24 marca 2017 r.

Kąpielisko

Zgodnie z treścią ustawy z 20 lipca 2017 r. Prawo Wodne na Radę Gminy nałożony został obowiązek podjęcia uchwały w sprawie wykazu kąpielisk na terenie Gminy.

Przedstawiając projekt Dyrektor GO-SiR - Marcin Napierała poinformował, że w minionych latach w miejscowości Zborowo nad jeziorem Niepruszewskim funkcjonowało tzw. „miejsce wykorzystywane do kąpeli”, co nie wiązało się z obowiązkiem tworzenia wykazu kąpie-

lisk. Obecnie prawo umożliwia tworzenie miejsc okazjonalnie wykorzystywanych do kąpeli (okres nie dłuższy niż 30 dni) lub tworzenia kąpielisk.

W Gminie Dopiewo planowane jest utworzenie kąpieliska w okresie od 1 lipca do 31 sierpnia 2018 r. Do wykazu kąpielisk Gminy Dopiewo w 2018 r. wpisuje się kąpielisko zlokalizowane w miejscowości Zborowo nad jeziorem Niepruszewskim pod nazwą „Owocowa Plaża w Zborowie”. Organizatorem kąpieliska jest Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dopiewie

Oświata

Radni podjęli uchwałę w sprawie wskazania miejsca realizacji obowiązku szkolnego uczniom oddziałów klas VI Szkoły Podstawowej nr 1 im. Fryderyka Chopina w Skórzewie kończących klasę szóstą w roku szkolnym 2017/2018. Wywołanie niniejszej uchwały wynika z delegacji zawartej w art. 205 ust. 4 i 6 ustawy „Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo Oświatowe”. Ustęp 4 ww. ustawy określa, że organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego może wskazać uczniom oddziałów klasy VI szkoły podstawowej, prowadzonej przez tę jednostkę, miejsce realizacji obowiązku szkolnego od klasy VII do VIII, w latach szkolnych 2017/2018 – 2022/2023, w publicznej szkole podstawowej, powstałej z przekształcenia gimnazjum, prowadzonej przez tę jednostkę. Wobec powyższego w uchwale wskazuje się uczniom wszystkich oddziałów kończących w roku szkolnym 2017/18 klasę szóstą w Szkole Podstawowej nr 1 im. Fryderyka Chopina w Skórzewie miejsce realizacji obowiązku szkolnego od klasy VII do VIII w Szkole Podstawowej nr 2 im. Ignacego Jana Paderewskiego w Skórzewie powstałej z przekształcenia gimnazjum.

Miejscowe plany

Rada przystąpiła do opracowania 2 mpzp:

- w Dopiewie, w rejonie ulicy Szkolnej i Poznańskiej, część B - zgodnie z ustaleniami „Studium”, dla terenu objętego



Uchwały - XXXIX sesja

Podajemy wykaz uchwał podjętych przez Radę Gminy Dopiewo podczas sesji, jaka odbyła się 26 lutego 2018 r.

1. **Uchwała Nr XXXIX/516/18** w sprawie nadania Statutu Sołectwa Dąbrowa.
2. **Uchwała Nr XXXIX/517/18** w sprawie nadania Statutu Sołectwa Dopiewiec.
3. **Uchwała Nr XXXIX/518/18** w sprawie nadania Statutu Sołectwa Gołuski.
4. **Uchwała Nr XXXIX/519/18** w sprawie nadania Statutu Sołectwa Konarzewo.
5. **Uchwała Nr XXXIX/520/18** w sprawie nadania Statutu Sołectwa Pałędzie.
6. **Uchwała Nr XXXIX/521/18** w sprawie nadania Statutu Sołectwa Skórzewo.
7. **Uchwała Nr XXXIX/522/18** w sprawie nadania Statutu Sołectwa Trzcielina.
8. **Uchwała Nr XXXIX/523/18** w sprawie nadania Statutu Sołectwa Więckowice.
9. **Uchwała Nr XXXIX/524/18** w sprawie nadania Statutu Sołectwa Zakrzewo.
10. **Uchwała Nr XXXIX/525/18** w sprawie wykazu kąpielisk na terenie Gminy Dopiewo w 2018 r.
11. **Uchwała Nr XXXIX/526/18** w sprawie wskazania miejsca realizacji obowiązku szkolnego uczniom oddziałów klas VI Szkoły Podstawowej nr 1 im. Fryderyka Chopina w Skórzewie kończących klasę szóstą w roku szkolnym 2017/2018.
12. **Uchwała Nr XXXIX/527/18** w sprawie nadania nazwy ulicy Przy Leśniczówce w miejscowości Dopiewo.
13. **Uchwała Nr XXXIX/528/18** w sprawie nadania nazwy ulicy Arbusowa w miejscowości Skórzewo.
14. **Uchwała Nr XXXIX/529/18** w



sprawie nadania nazwy ulicy Li-monkowa w miejscowości Skórzewo.

15. **Uchwała Nr XXXIX/530/18** w sprawie nadania nazwy ulicy Mandarynkowa w miejscowości Skórzewo.
16. **Uchwała Nr XXXIX/531/18** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w miejscowości Dopiewo, w rejonie ulicy Szkolnej i Poznańskiej - część B.
17. **Uchwała Nr XXXIX/532/18** w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu w miejscowości Dopiewiec, pomiędzy ulicą Szkolną, a linią kolejową, gmina Dopiewo.
18. **Uchwała Nr XXXIX/533/18** w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXVII/500/17 Rady Gminy Dopiewo z dnia 18 grudnia 2017r. w sprawie uchwały budżetowej Gminy Dopiewo na 2018 rok.
19. **Uchwała Nr XXXIX/534/18** w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXVII/499/17 Rady Gminy Dopiewo z dnia 18 grudnia 2017r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Dopiewo na lata 2018-2026.
20. **Uchwała Nr XXXIX/535/18** w sprawie współdziałania z Powiatem Poznańskim przy usuwaniu i unieszkodliwianiu wyrobów zawierających azbest na terenie Gminy Dopiewo.
21. **Uchwała Nr XXXIX/536/18** w sprawie zatwierdzenia Wieloletniego Planu Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Urządzeń Kanalizacyjnych Zakładu Usług Komunalnych Sp. z o.o. z siedzibą w Dopiewie na lata 2018-2021.
22. **Uchwała Nr XXXIX/537/18** w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Poznańskiego.

DG

przystąpieniem do opracowania planu określono kierunek zagospodarowania jako tereny zabudowy mieszkaniowo-usługowej (M1) oraz tereny usług sakralnych - kościoły (UKs);

- w Dopiewcu, pomiędzy ul. Szkolną, a linią kolejową - zgodnie z ustaleniami „Studium” dla terenu objętego przystąpieniem do opracowania planu określono kierunek zagospodarowania jako tereny zabudowy mieszkaniowo-usługowej (M1), tereny zabudowy mieszkaniowej z działalnością gospodarczą (M1U), tereny cieków wodnych oraz łąk, pastwisk i zadrzewień.

Walka z azbestem

Radni podjęli uchwałę w sprawie współdziałania z Powiatem Poznańskim przy usuwaniu i unieszkodliwianiu wyrobów zawierających azbest w Gminie Dopiewo. Jak informował Kierownik Referatu Planowania Przestrzennego - Remigiusz Hemmerling, środki finansowe na realizację programu likwidacji wyrobów zawierających azbest na terenie Powiatu Poznańskiego pochodzą z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, z budżetu Powiatu i budżetu Gminy. W 2018 r. planuje się, że koszty związane z likwidacją wyrobów zawierających azbest realizowane będą w 100% z ww. źródeł, tj. bez udziału finansowego wnioskodawców. W wyniku analizy wykorzystanych w ubiegłych latach środków finansowych przeznaczonych na realizację ww. programu ustalono, że tegoroczny udział Gminy Dopiewo w finansowaniu tego programu wyniesie 30.000 zł.

Gminne wsparcie inwestycji powiatowych

Rada Gminy Dopiewo postanowiła o udzieleniu dotacji celowej w formie pomocy finansowej Powiatowi Poznańskiemu, z przeznaczeniem na wydatki majątkowe do wysokości 50% wkładu własnego Powiatu Poznańskiego tj. kwoty 1.465.000 zł, na następujące zadania:



1. Przebudowa skrzyżowania - na skrzyżowaniu dróg powiatowych 2403P i 2392P w Więckowicach i drogi wojewódzkiej 307 - kwota 215.000 zł;
2. Budowa ronda na skrzyżowaniu drogi powiatowej nr 2401P ul. Poznańskiej i ul. Malinowej w Dąbrówce, wraz z przebudową drogi powiatowej nr 2401P ul. Poznańskiej w Dąbrówce - do ul. Pocztovej w Pałędziu (do przejazdu kolejowego) - kwota 1.185.000 zł;
3. Budowa aktywnego doświetlenia przejścia dla pieszych w ciągu drogi powiatowej 2401P w Dąbrówce (przy sklepie „Biedronka”) - 20.000 zł;
4. Opracowanie koncepcji projektu w ramach zadania pn. „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach linii kolejowych z drogami - etap III”, dla zadania pn. „Projekt koncepcyjny budowy wiaduktu pod/nad linią kolejową nr 3 Warszawa Zachodnia - Kunowice, wraz z dojazdami w ciągu drogi powiatowej nr 2401P Poznań - Dopiewo w Dopiewcu, ul. Szkolna (...)” - 45.000 zł.

Inne sprawy

Radni tradycyjnie dokonali zmian w uchwale budżetowej i wieloletniej prognozie finansowej, nadali czterem ulicom nazwy oraz zatwierdzili „Wieloletni Plan Rozwoju i Modernizacji Urządzeń Wodociągowych i Urządzeń Kanalizacyjnych Zakładu Usług Komunalnych z siedzibą w Dopiewie na lata 2018-2021”.

*Damian Gryśka,
Biuro Rady Gminy Dopiewo*

Fot. Adam Mendrala

Porozmawiajmy o Powiecie



Kierunek: senior

Kursy pierwszej pomocy, bezpłatne badania, a może powstanie Powiatowej Rady Seniorów. Minione posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia poświęcone było tematyce senioralnej. Po raz pierwszy prowadzone było w formie warsztatów z udziałem przedstawicieli środowisk senioralnych z Powiatu Poznańskiego.

Na spotkanie w Starostwie Powiatowym zaproszono najbardziej zaangażowanych przedstawicieli m.in. kół emerytów i rencistów, kół seniorów, klu-

bów seniorów, gminnych rad seniorów czy też uniwersytetów trzeciego wieku. Dyskusja głównie prowadzona była na temat pomocy społecznej, zdrowia i form spędzania wolnego czasu przez osoby starsze.

Z debaty zrodziło się wiele pomysłów, m.in. na kursy pierwszej pomocy, bezpłatne badania, powstanie domu krótkiego pobytu. Seniorzy zwracali uwagę, że informacje, dotyczące np. profilaktyki, pomocy finansowej czy rozmaitych wydarzeń są dostępne głównie w Internecie, z którego większość z nich nie korzysta. Aby ułatwić komunikację i realizowanie wspólnych celów planujemy, aby w tym roku powstała Powiatowa Rada Seniorów.

Takie spotkania pokazują, że warto wsłuchiwać się w głos ludzi doświadczonych, czerpać z ich wiedzy, ale jednocześnie włączać ich w aktywne tworzenie i prowadzenie polityki senioralnej. Chcemy być postrzegani jako powiat realizujący inwestycje na bardzo wysokim poziomie. Jednocześnie zależy nam, aby być bliżej ludzi.

Szpital w Puszczykowie w czołówce regionu

Pięć supernowoczesnych sal operacyjnych, wraz z centralną sterylizatornią, powstanie w ramach II etapu budowy bloku operacyjnego w Szpitalu w Puszczykowie. Niedawno podpisana została umowa z wykonawcą prac. Inwestycja podniesie jakość opieki nad pacjentami i sprawi, że lecznica znajdzie się w ścisłej czołówce najnowocześniejszych szpitali w Wielkopolsce. Umowa z głównym wykonawcą zakłada realizację zadania w ciągu 15 miesięcy. Koszt rozbudowy wyniesie blisko 18 mln zł. Jeśli wszyst-

ko pójdzie zgodnie z przewidywaniami, nowy blok będzie mógł przyjąć pierwszych pacjentów już pod koniec 2019 r.

Komfort pracy lekarzy i pielęgniarek poprawią nowe stoły operacyjne, nowa aparatura do znieczulania i oświetlenie, a także zintegrowany system informacyjny. Co ważne – skróci się też droga między centralną sterylizatornią a blokiem operacyjnym.

Szpital w Puszczykowie działa jako spółka akcyjna, która w całości jest własnością Powiatu Poznańskiego. Od 2004 r. w lecznicę zainwestował on ok. 100 mln zł. Dziś ze starego szpitala zostały tylko mury, reszta jest nowa lub zmodernizowana. Placówka dysponuje 17 oddziałami, wyróżnia się posiadaniem sprzętem i specjalistyczną kadrą medyczną.

Więcej informacji o Powiecie Poznańskim można przeczytać na stronie internetowej: www.powiat.poznan.pl



Przyroda powracająca do życia - to znak, że nadchodzą Święta Wielkiej Nocy. Życzę, aby te wyjątkowe dni były pełne nadziei i wiary oraz na dłużej utrzymały życzliwość i rodzinną atmosferę. Niech czas ten umocni Państwa w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Tomasz Łubiński,
Wicestarosta Powiatu Poznańskiego

Fot. Arch. T. Łubińskiego

Dzień Sołtysa

Dzień Sołtysa przypada 11 marca. To wyjątkowe święto w Gminach, w których występują wsie sołeckie. Jedną z takich Gmin jest Dopiewo, złożone z 11 sołectw.

Spotkanie Sołtysów Gminy Dopiewo z Wójtem miało w związku ze świętem charakter uroczysty. Oprócz rozmów o bieżących sprawach, dotyczących Gminy i nurtujących poszczególne społeczności, były życzenia ze strony przedstawicieli władz samorządowych i tort z mapą Gminy podzieloną na Sołectwa.

- Szanowni sołtysi, jesteście jak lekarze pierwszego kontaktu, diagnozujecie potrzeby. Reprezentujecie interesy swoich małych ojczyzn na forum Gminy, ale i angażujecie się pomaganiem mieszkańcom w rozwiązywaniu ich problemów. To czyni Was niezwykłymi i za to należę Wam się podziękowania - powiedział Adrian Napierała, Wójt Gminy Dopiewo podkreślając rolę sołtysów.



Walenty Moskalik, Sołtys Skórzewa - Każde z sołectw Gminy Dopiewo jest inne. Mamy tu mały, tradycyjny Trzcielin, liczący nieco ponad 300 mieszkańców i duże, podpoznańskie Skórzewo, w którym mieszka 7 tys. mieszkańców, posiadające ponad 100 ulic, dwie duże szkoły i kilka sklepów wielkopowierzchniowych. Pamiętam inne Skórzewo, rolnicze, z kilkoma ulicami. Jestem sołtysiem od 34 lat.



Albin Marian Czekalski, Sołtys Zakrzewa (sołtys o najdłuższym, bo 38-letnim stażu wśród sołtysów Gminy Dopiewo): - Bycie sołtysiem to służba. Trzeba być społecznikiem, czerpać satysfakcję z kontaktu z drugim człowiekiem i angażowania się we wspólne sprawy. Najważniejsze są dobre relacje z ludźmi, rozumienie ich potrzeb, stanowisk, poglądów. Chodzi i o tych, którzy żyją tu od pokoleń, i o tych, którzy osiedlili się niedawno. Staram się jak najlepiej służyć tym, którzy mnie wybrali na swojego reprezentanta.

Kim jest Sołtys?

Sołtys stoi na czele Sołectwa, ma prawo do udziału i występowania na forum Rady Gminy. Jest przedstawicielem społeczności wiejskiej. Sołtys jest organem wykonawczym Sołectwa. Działalność Sołtysa wspomaga Rada Sołecka, która jest organem doradczym. Co 4 lata stali mieszkańcy danego Sołectwa na zebraniu wiejskim wyłaniają w tajnym i bezpośrednim głosowaniu Sołtysa oraz Radę Sołecką. Zebranie wiejskie mieszkańców sołectwa jest organem uchwałodawczym, stanowiącym i kontrolnym.

Sołectwo jest jednostką pomocniczą Gminy, charakterystyczną dla obszarów wiejskich. Obszar, zakres działania sołectwa i jego organów określa Rada Gminy w statucie sołectwa. W Polsce jest blisko 40,5 tys. Sołectw.

Teren Gminy Dopiewo jest podzielony na 11 Sołectw i tyle samo Sołtysów. 5 spośród nich pełni dodatkowo funkcję radnego w Radzie Gminy (oznaczono za nazwiskiem: RG). Sołtysami są: Dąbrowa – Krzysztof Dorna (RG), Dąbrówka – Barbara Plewińska, Dopiewiec – Mariola Nowak (RG), Dopiewo – Tadeusz Bartkowiak (RG), Gołuski – Tadeusz Plenzler, Konarzewo – Hanka Antkowiak - Janaszak, Pałędzie – Agnieszka Grześkowiak, Skórzewo – Walenty Moskalik (RG), Trzcielina – Alojzy Sammler, Więckowice – Anna Kwaśnik (RG), Zakrzewo – Albin Marian Czekalski.

Kompetencje i obowiązki sołtysa:

- reprezentuje Sołectwo na zewnątrz
- zwołuje zebranie wiejskie
- realizuje uchwały Rady Gminy dotyczące Sołectwa

- dokonuje poboru podatków rolnego i leśnego jako inkasent organu podatkowego
- uczestniczy w sesjach Rady Gminy
- zobowiązany jest brać udział w posiedzeniach komisji Rady Gminy, jeśli rozpatrywane są sprawy Sołectwa.

Dzień Sołtysa - to polskie święto obchodzone 11 marca. Ma na celu okazanie wdzięczności i szacunku Sołtysom za ich pracę i zaangażowanie oraz podkreślenie roli sołtysa w polskiej wsi.

Opracował: AM



Anna Kwaśnik, Sołtys Więckiego: - Jako przedstawiciel mieszkańców staram się działać w taki sposób, żeby sprostać ich oczekiwaniom i reagować na problemy, które zgłaszają. Po udanym przedsięwzięciu, ogarnia mnie radość i w głowie powstają plany. Mam to szczęście, że mogę liczyć na grupę osób, która mnie wspiera i za to bardzo im dziękuję. Czego sobie życzę w Dniu Sołtysa? - Zaangażowanych mieszkańców, gotowych działać na rzecz naszego Sołectwa i środków w budżecie, które pozwolą spełnić oczekiwania.



Barbara Plewińska, Sołtys Dąbrówki: - Sołtys musi spajać, integrować. Czasem pomóc w rozwiązaniu konfliktu sąsiedzkiego lub organizowaniu pomocy.

Dąbrówka jest specyficzna, dynamicznie się rozwija. Jak grzyby po deszczu powstały tu nowe podmiejskie osiedla, które zdominowały wieś. Jesteśmy zlepkiem ludzi z różnych stron Polski. Każdy przywiózł kawałek tradycji, kultury, z miejsca, z którego pochodzi. Staram się z tej różnorodności zrobić atut – tłumaczy



Mariola Nowak, Sołtys Dopiewca: - Najbardziej lubię kontakt z ludźmi. Daje mi on radość. Jestem rodowitą dopiewczanką, sołtysiem od 2011 r. W ostatniej kadencji zasiadałam także w Radzie Gminy Dopiewo. Takie połączenie funkcji daje dobrą orientację w sprawach i możliwość lepszego działania, także na rzecz sołectwa. Cieszę się, gdy mogę przyłożyć rękę do dobrych zmian blisko nas, takich jak: nowe boisko w szkole, gruntowny remont GOK-u, czy rekultywacja stawu. Staram się angażować w życie naszej wsi. Naszą tradycją są „Wianki” i „Bale Sylwestrowe”, a także doroczne festyny, organizowane ze szkołą.



Hanka Janaszak – Antkowiak, Sołtys Konarzewa: - Jak jest między sołtysiem i mieszkańcami współpraca i harmonia, to można wiele. Jako przykład z własnego podwórka mogę wymienić akcję, która pozwoliła naszemu projektowi, zgłoszonemu w pierwszej edycji Dopiewskiego Budżetu Obywatelskiego zająć miejsce premiowane realizacją. W ten sposób wypiękniał nam teren przy

stawie. Ale my, konarzewianie, znani jesteśmy z tego potrafimy się mobilizować i jesteśmy dobrze zintegrowani. U nas na zebranie wiejskie potrafi przyjsć 170 osób, co jest ewenementem.



Agnieszka Grześkowiak, Sołtys Pałędzia: - Sołtysowanie to gotowość niesienia pomocy i reprezentowania interesów mieszkańców. To umiejętność współpracy z ludźmi i wypracowywania wspólnych stanowisk w najważniejszych dla sołectwa sprawach. Staram się być uczynna dla seniorów i otwarta na potrzeby mieszkańców. Organizuję zabawy, festyny. Od kilku lat bierzemy udział w „Wielkopolskiej Odnowie Wsi” – projekcie, który doposażył naszą świetlicę, zbudowaliśmy boisko do koszykówki i ustawiliśmy ławki w jego pobliżu.



Tadeusz Bartkowiak, Sołtys Dopiewa: - Ci, którzy chcą być sołtysiem lub pracować w radzie sołeckiej powinni wiedzieć, że najważniejsza jest aktywność. Nie potrafiłbym zadowolić się domem i ogródkiem. Lubię działać, robić coś dla ludzi i wśród ludzi. Dla mnie najlepszą laurką za lata sołtysowania i bycia radnym jest nowa szkoła w Dopiewie, którą niedawno otwieraliśmy jako gimnazjum, a dziś jest częścią podstawówki. Ludzie zwracają się do mnie z różnymi problemami i starają się załatwić różne sprawy. Wierzą w moc sprawczą sołtysa. Zawsze próbuję im pomóc tak, jak potrafię.



Tadeusz Plenzler, Sołtys Gołusek: - Bycie sołtysiem jest jak powołanie. Trzeba być obowiązkowym i gotowym do poświęceń. Moim wielkim marzeniem było i jest skanalizowanie Gołusek. Udało nam się, wspólnie z Radą Gminy i Wójtem, tę inwestycję zaplanować. Inwestycja staje się realna, powstaje projekt dla głównych ulic. Zdaję sobie sprawę, że to początek, ale to ważny moment, bez którego nie ma postępu. Marzy mi się też większe uczestnictwo mieszkańców w wydarzeniach sołeckich – festynach, zabawach. Przybywa nam nowych domów i ludzi. Teren obok świetlicy wiejskiej w ostatnich latach nam wypiękniał, można miło spędzić czas, a przy okazji porozmawiać o ważnych sprawach. Rozmowy są bardziej konstruktywne niż petycje czy protesty.



Krzysztof Dorna, Sołtys Dąbrowy: - Pojawia się w naszym sołectwie sporo spraw węzłowych, które budzą niemałe emocje. Ostatnio na pierwszy plan wysunęła się lokalizacja wytwórni mas bitumicznych, wcześniej był nią przebieg linii wysokich napięć. Sołtys musi być jak saper, lekarz pierwszego kontaktu i listonosz. Wsłuchuję się w głosy ludzi – podczas festynów, zebrań i gdy roznoszę decyzje podatkowe. Trudny bycia sołtysiem wynagradzają chwile, które dają satysfakcję, gdy coś uda się wspólnie zrobić dla sołectwa i dla mieszkańców. Dla takich chwil warto żyć. Odpowiedź na pytanie, jakimi jesteśmy sołtysami dają co kilka lat wybory podczas zebrania wiejskiego.



Alojzy Sammler, Sołtys Trzcielina: - Ktoś musi być sołtysiem. Pełnienie tej funkcji daje satysfakcję. Są tacy, którzy za to człowieka szanują, i tacy, którzy, jak to się mówi, wieszają na nim psy. Trudno dogodzić wszystkim. Z perspektywy większych miejscowości może wydawać się to dziwne, ale w sołectwie małym, takim jak nasze, też ludzie mają swoje potrzeby i pragnienia. Zyskaliśmy niedawno miejsce rekreacji w Trzcielinie. Chciałbym, żeby nasze Sołectwo miało świetlicę z prawdziwego zdarzenia. Obecnie korzystamy z gościnności OPS-u, który ma w Trzcielinie świetlicę środowiskową.

Dane kontaktowe Sołtysów dostępne są na stronie: dopiewo.pl – w zakładce „Kontakt”.

Tekst i fot. Adam Mendrala

Nadmiar odpadów

Odpady to obecnie największy problem ekologiczny w Polsce. Ponad 70 % odpadów komunalnych trafia na składowiska (GUS, 2016 r.). W niektórych krajach, takich jak: Niemcy, Holandia, Belgia, Dania czy Szwecja na wysypiska trafia ich mniej niż 10 %, dzięki procesom spalania, recyklingu i odzysku. Aby przeciwdziałać rosnącej ilości odpadów komunalnych, Ministerstwo Środowiska wprowadziło w 2013 r. tzw. reformę śmieciową. Gminy stały się „właścicielami” śmieci wyprodukowanych przez mieszkańców. Władze samorządowe zostały zobowiązane do selektywnej zbiórki u źródła i w podziale na podstawowe frakcje tj. szkło, makulaturę, plastik (system workowy) i odpady komunalne (zmieszane).

Nalożono na Gminy obowiązki:

- opracowanie i wdrożenie systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, w tym ustalenie wysokości i zasad wprowadzenia opłat za gospodarowanie odpadami,
- przejęcie obowiązków od właścicieli nieruchomości zamieszkałych, dotyczących podpisania umów na odbiór odpadów komunalnych,

- wyłonienie w przetargu przedsiębiorstwa na odbieranie lub odbieranie i zagospodarowanie odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości,
- osiągnięcie odpowiednich poziomów recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami oraz ograniczenia przekazywanych do składowania odpadów komunalnych ulegających biodegradacji,
- zapewnienie budowy, utrzymania i eksploatacji własnych lub wspólnych z innymi Gminami regionalnych instalacji do przetwarzania odpadów.

W celu realizacji tych zadań Gmina Dopiewo przystąpiła do Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów SELEKT”, którego celem jest wspólne wykonywanie zadań publicznych - tworzenia warunków do utrzymania porządku i czystości na terenach gmin członkowskich w dziedzinie gospodarki odpadami komunalnymi:

- zapewnienie budowy, utrzymania i eksploatacji wspólnych z uczestni-

- kami Związku instalacji i urządzeń do odzysku lub unieszkodliwiania odpadów komunalnych,
- organizowanie selektywnej zbiórki, segregacji oraz magazynowania odpadów komunalnych, w tym odpadów niebezpiecznych, przydatnych do odzysku oraz współdziałaniu z przedsiębiorcami podejmującymi działalność w zakresie gospodarowania tego rodzaju odpadami,
- inicjowanie wprowadzenia przez uczestników Związku jednolitych zasad utrzymania porządku i czystości w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi,
- prowadzenie działalności edukacyjnej i szkoleniowej w powyższym zakresie.

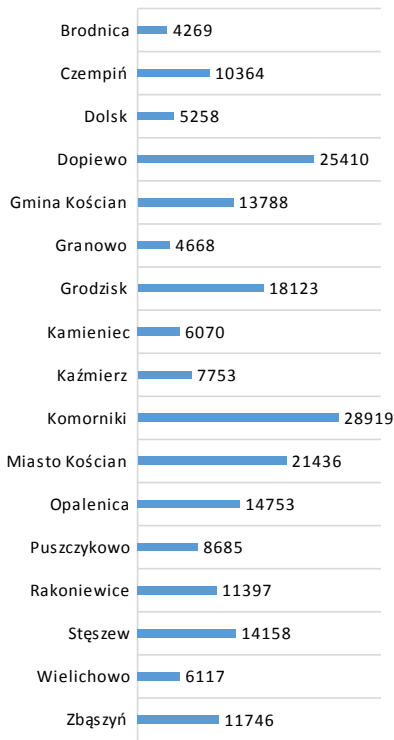
W chwili obecnej Związek tworzy 17 gmin członkowskich o łącznej powierzchni 2039,91 km² zlokalizowanych na terenie 6 powiatów:

- grodzkiego: Granowo, Grodzisk Wlkp., Kamieniec, Rakoniewice, Wielichowo
- kościańskiego: Czempin, Kościan, Miasto Kościan
- poznańskiego: Dopiewo, Komorniki, Miasto Puszczykowo, Stęszew

- nowotomyskiego: Opalenica, Zbąszyń
- szamotulskiego: Kaźmierz
- śremskiego: Brodnica, Dolsk
- Wg danych z końca 2017 r. na ich terenie mieszkało 212 914 osób.

Związek zaoferował mieszkańcom w zamian za wnoszone opłaty:
- 18 Punktów Selekttywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych na terenie Związku,
- Punkty Elektroodpadów, gdzie można bezpłatnie oddać drobne elek-

Liczba mieszkańców ZM CZO "Selekt"



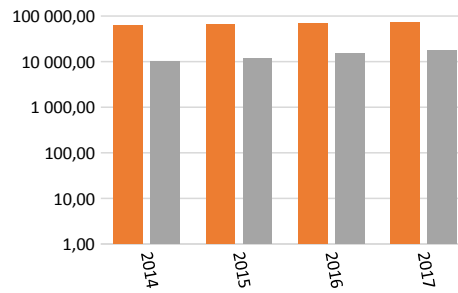
troodpady - takie jak: zużyte płyty CD, baterie, żarówki, tonery, telefony komórkowe i ładowarki

- ECO HARMONOGRAM- darmową aplikację umożliwiającą sprawdzenie terminu wywozu odpadów. Są tam również zawarte informacje, jak postępować z odpadami.

- projekty edukacyjne dla szkół.

Mimo wszystko nadal generujemy ogromne ilości odpadów. Diagramy poniżej przedstawiają ilości odpadów

Ilość odpadów odebranych z terenu ZM CZO "Selekt"



odebranych od mieszkańców w latach 2014-2017, liczba odpadów nadal systematycznie wzrasta.

Ilość odpadów odebranych w latach 2014-2017 na terenie Gminy Dopiewo **Na jednego mieszkańca w Polsce przypada średnio 303 kg odpadów zmieszanych, a w Gminie Dopiewo jest to ok 429 kg na osobę.**

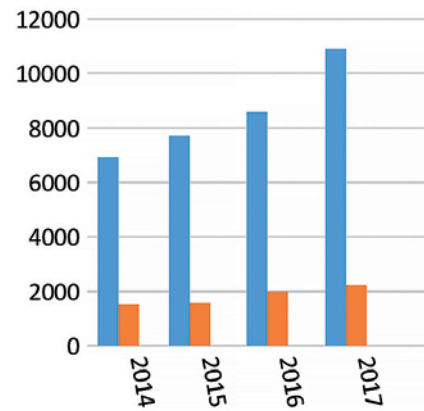
Gminy Dopiewo nie ominie problem wzrostu opłaty za odbiór odpadów od mieszkańców. Jest on podyktowany rosnącym kosztem unieszkodliwiania odpadów. **Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów od 1 stycznia 2018 r. wzrosły opłaty środowiskowe za składowanie odpadów.** Do tej pory wynosiły 24,15 zł za tonę. Od stycznia 2018 r. opłata środowiskowa ma wzrosnąć do 140 zł, w 2019 r. do 170 zł, a w 2020 r. do 270 zł, co przekłada się na koszt zagospodarowania odpadów w regionalnej instalacji przetwarzania odpadów.

Zwiększeniu ulegnie także różnica pomiędzy stawką opłaty dla mieszkańców, którzy odpady segregują i tych którzy tego nie robią. Ma to na celu zachęcenie mieszkańców do selektywnego gromadzenia odpadów. Segregowanie odpadów ma istotny wpływ na koszt systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, który finansowany jest z opłat mieszkańców. Poprawna segregacja umożliwi osiągnięcie wymaganych ustawowo poziomów recyklingu i wpływa na zmniejszenie ilości odpadów kierowanych na składowanie, co przekłada się na ograniczenie kosztów gospodarowania odpadami. **Stawki opłaty za gospodarowanie odpadami od 1 lipca 2018 r. będą wynosić:**

- dla nieruchomości zamieszkałych:
- 13 zł miesięcznie/os., jeżeli odpady komunalne są segregowane,
- 26 zł miesięcznie/os., jeżeli odpady komunalne nie są segregowane.
- dla nieruchomości niezamieszkałych (odpłatność naliczana proporcjonalnie od wielkości zadeklarowanego pojemnika)
- 140 zł/m³ odpadów segregowanych
- 280 zł/m³ odpadów nie-segregowanych

Zmiana stawek opłat nie oznacza dla

Ilość odpadów odebranych z terenu Gminy Dopiewo



mieszkańców konieczności składania nowych deklaracji. Właściciele nieruchomości otrzymają zawiadomienie o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, obowiązującej od 1.07.2018 r. stanowiącej iloczyn nowej stawki opłaty i danych zawartych w dotychczasowej deklaracji. Opłatę należy uiszczać w wysokości podanej w otrzymanym zawiadomieniu. Terminy uiszczenia opłat nie ulegną zmianie.

Oprac.
Małgorzata Wzgarda,
Kierownik Referatu Administracyjno - Organizacyjnego

Przyłącz się do kanalizacji w Dąbrowie

Mieszkańcy ulic: Batorowska, Jaśminowa, Turkusowa i Malwowa w Dąbrowie, mogą zgłaszać się celem przyłączenia posesji do sieci kanalizacji sanitarnej. Szczegóły dotyczące umowy i technicznego odbioru możecie Państwo uzyskać w Zakładzie Usług Komunalnych Sp. z o.o., mieszczącym się przy ulicy Wyzwolenia 15, w Dopiewie. Gmina Dopiewo uzyskała pozwolenie na użytkowanie tej sieci w 27.02.2018 r.

W ramach inwestycji wybudowano sieć kanalizacji sanitarnej grawitacyjno tłocznej, obejmującej 77 szt. przyłączy: przy ul. Batorowskiej - 27 szt., przy ul. Jaśminowej - 37 szt., przy ul. Turkusowej - 8 szt. i przy ul. Malwowej - 5 szt.

Aleksandra Rutyna,
Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Komunalnej



Związek z odpadami



Rozmowa z Dorotą Lew – Pilarzką, Prezes Związku Międzygminnego Centrum Zagospodarowania Odpadów „Selekt”.

Mieszkańcy widzą rosnące opłaty za odbiór odpadów, jednocześnie mają zastrzeżenia do poziomu usług, związanych z odbiorem odpadów. Podpowiadają Gminie wystąpienie ze Związku Międzygminnego „Selekt”, który wspólnie z Gminą obarczają winą za podwyżki. Nie wiedzą, że to rozporządzenie rządowe powoduje wzrost cen. Czy Związek zamierza przeprowadzić akcję informacyjną?

- Rozporządzenie to zostało wydane rok temu 6 marca 2017 r., ale od 2018 r. powoduje wzrost stawki opłaty za korzystanie ze środowiska. Opłata ta wpływa na podwyżkę. Wzrost tej opłaty jest niebagatelny. Opłata za składowanie odpadów wynosiła do końca 2017 r. 24,15 zł za 1 tonę. Od 2018 r. trzeba zapłacić za tonę już 140 zł za. To nie koniec. Za sprawą tego samego rozporządzenia kolejne lata przyniosą wzrosty opłat, które nie będą obojętne dla cen za usługi za odbiór odpadów. Na mocy tego rozporządzenia opłata za tonę w 2019 wyniesie 170 zł, a w 2020 - 270 zł. To 11 razy więcej niż kilka miesięcy temu.

Zaproponowaliśmy wysłanie apelu do najważniejszych osób, aby nakreślić „problem opłaty środowiskowej”. Naszym celem było zwrócenie uwagi, że zmiana będzie miała wpływ na wzrost opłaty za odbiór odpadów od mieszkańców. To jest koło zamknięte. Chcieliśmy, żeby ta decyzja została nagłośniona. Zorganizowaliśmy konferencję prasową, na którą zaprosiliśmy przedstawicieli mediów z gmin członkowskich. Nasze uchwały, zostały opublikowane w Dzienniku Ustaw. Informujemy i zamierzamy informować mieszkańców. Wkrótce rozpoczynamy wysyłkę zawiadomień o zmianie stawki, wraz z informacją o źródle zmiany ceny.

Podwyżki cen wywołały lawinę w mediach. Otrzymaliśmy mnóstwo uwag i sugestii, które analizujemy, sprawdzamy i przekazujemy

z jemy Związkowi. Co szósta uwaga dotyczy podwyżek cen, większość - innych spraw: 40% - jakości usług, 20% - zastrzeżeń do częstotliwości odbioru, 10% - braku dostatecznej ilości worków do śmieci. Co Związek zamierza zrobić, by to, na co ma wpływ, zmienić?

- Przyjmujemy reklamacje na bieżąco, każdego dnia. Najwięcej rejestrowaliśmy ich w momencie zmiany firmy obsługowej. W ubiegłym roku firma Alkom nie odbierała odpadów terminowo, w tym roku już to się jej nie zdarza. Co do mieszania śmieci w śmieciarce, były kontrole i nakładane kary. Od stycznia tego roku trafiło do nas: 12 reklamacji związanych z brakiem odbiorów odpadów, 15 reklamacji dotyczących braku worków, 4 - zniszczenia lub „połknięcia” pojemników przez śmieciarki. Mieszkańcy nie chcą zastępować pojemników metalowych plastikowymi. Czasem wyrzucają do nich popiół, a plastik się topi. Wyrzucanie gorącego popiołu do pojemnika grozi zapaleniem śmieciarki bądź instalacji regionalnej. Informacje otrzymane w ramach reklamacji na bieżąco wysyłamy te do firmy Alkom. Problemy są różne, ich przyczyną są zarówno pracownicy tej firmy, jak i mieszkańcy.

Straż Gminna w Dopiewie, po sygnałach mieszkańców, wykonała kontrolę, która wykazała, że śmieci posegregowane trafiają do wspólnego worka. To zniechęca do segregowania.

- Jeśli jest to prawdą, to nie rozumiem, dlaczego firma tak robi, bo została ukarana. Przyznając karę, chłodno oceniamy sytuację. Nie będą odbierali odpadów z zakosów. Część mieszkańców osiedla w Dąbrówce wykorzystuje zakosy jak pomieszczenia gospodarcza, Mieliśmy skargi, że razem ze śmieciami ktoś komuś coś zabrał.

Zadaniem Związku Międzygminnego „Selekt” jest utrzymanie porządku i czystości na terenie Gmin, które wchodzi w jego skład i które powierzyły wykonywanie

na swoim terenie obowiązków dotyczących gospodarki odpadami komunalnymi. Związek działa na terenie kilkunastu Gmin. Czy jest Pani, jako Prezes, zadowolona z realizacji tego zadania.

- Robimy to, co do nas należy. Nie mam uwag do swoich pracowników. Od października moi pracują oni w soboty, robią nadgodziny. Powodem jest niechlujstwo. Mamy problem z mieszkańcami gmin, które wystąpiły z ZM „Selekt”: Rokietnicą, Tarnowem Podgórnym i Mosiną. Otrzymujemy wpłaty, które musimy oddać - trzeba korespondować z mieszkańcem. Inna uciążliwość jest zmiana liczby osób podlegających zgłoszeniu. Mam tu na myśli zmniejszenie liczby osób wytwarzających odpady dla danej posesji np. wyjazd, lub jej zwiększenie (zamieszkanie). Ludzie nierzadko nie dopełniają obowiązku, na który przepisy przewidują 14 dni.

Czy nie obawia się Pani kolejnych wystąpień Gmin ze Związku? Czy jest jakiś próg opłacalności funkcjonowania Związku? Czy mniejsza liczba przynależących do Związku Gmin nie oznacza większego obciążenia finansowego dla tych, które w nim pozostają?

- Gdyby na przykład pozostało w Związku 10 Gmin, część pracowników musiałaby być zwolniona. Do końca czerwca konkretnego roku dana Gmina musi podjąć uchwałę o wystąpieniu z początkiem roku następnego. Daje to czas zarządowi na analizę, decyzje, wdrożenie zmian. Doświadczenia Gmin, które wystąpiły wcale nie są takie optymistyczne, jakby mogło się wydawać. Będąc w związku przysługują nam korzyści np. mniejsze opłaty za gospodarowanie odpadami zielonymi. 33% Zakładu Piotrowo Pierwsze jest własnością Związku Międzygminnego „Selekt”. Członkowie Związku mają niższe opłaty „na bramie”. Mamy wynegocjowany dla Związku rabat w stosunku do tych, którzy nie są naszymi członkami. Do 2019 musi nam starczyć stawka 13 zł za mieszkańca na miesiąc. Warunkiem jej utrzymania jest powstanie wysypiska przy Piotrowie Pierwszym. Biorąc pod



uwagę ilość przyjmowanych odpadów i tendencję wzrostową, wysypisko to powinno nam wystarczyć na 14-15 lat.

Teraz mieszkaniec Gminy będącej członkiem Związku Międzygminnego „Selekt” płaci 13 zł za miesiąc, a ile będzie płacił w 2020, czy 2021 roku? Czy Związek posiada taką kalkulację? Można oszacować prawdopodobną wielkość tej opłaty?

- Nie można. Obecne szacunki robiliśmy w październiku 2017 r., stąd mówimy o 13 zł. Dziś powiedziałbym, że opłata powinna już wynosić 16 zł. Składa się na to kilka czynników: cena za odbiór odpadów na wysypiskach, którą ustala właściciel wysypiska, opłata środowiskowa, której wzrost wynika z rozporządzenia, cena rekultywacji i deponowanie. Mamy skalkulowaną cenę do 2019 r.

Obecnie wykonawcą usług na terenie Gminy Dopiewo jest Alkom FHU, którą to firmę w drodze przetargu wyłonił Związek „Selekt” i z nią podpisał umowę na obsługę do końca 2019 r. W jaki sposób Związek dyscyplinuje wykonawcę odbioru odpadów? Czy nakładane są na niego kary umowne?

- Oczywiście, że tak. Jeśli ma miejsce sytuacja niezgodna z umową, a mamy jasne i twarde dowody np. zdjęcia, film, zeznania świadków, potwierdzające wystąpienie nieprawidłowości, to nakładamy na taką nierzetelną firmę karę finansową. Jedno postępowanie zakończyło się wysoką karą, drugie postępowanie jest w trakcie. Kara może wynieść jednorazowo do 50 tys. zł.. Ta pierwsza wynosiła 35 tys.

W tym roku na terenie funkcjonowania Związku obsługę zapewnia 7 firm. Czy z każdą z nich Związek ma problemy?

- Problemy są zawsze. Czasem większe, czasem mniejsze. Zazwyczaj występują, gdy na danym terenie ma miejsce zmiana firmy. Najwięcej problemów jest w zabudowie deweloperskiej, ponieważ myśli się o ilości mieszkań, a nie o śmieciach. Jeśli chodzi o worki, Alkom uważa, że mieszkańcy sobie je podkradają. W okresie jesienno – zimowym sporo problemów dostarczają drogi gruntowe. Spore problemy mieliśmy w Drobnicy i Dolsku, ponieważ spółka działała tam na swoją niekorzyść. Zapewniała do użytku nowe pojemniki. Ponieważ była bardziej dla mieszkańców i po skończeniu zabrał pojemniki.

Alkom odbiera odpady z terenu dwóch Gmin Związku. Obsługują Gminę Dopiewo i Zbąszyń. W ubiegłym roku wspominała Pani, że w Zbąszyniu nie występują uchybienia i zastrzeżenia pod adresem tego wykonawcy. Jak się sprawy mają obecnie.

- Nie wiem, z czego to wynika, nie

ma reklamacji.

Jak liczna jest administracja Związku i czym zajmuje się?

- Obecnie liczy 22 osoby. To mało osób. Gdyby Gmina Dopiewo prowadziła odbiór odpadów we własnym zakresie, musiałaby zatrudnić 2-3 pracowników. W Mosinie mają drugi raz problem ze składaniem deklaracji. W tym roku muszą dołożyć ponad 3 mln. Od 1 marca mają ceny takie jak my. Jak coś się zmienia w prawie, zwiększeniu ulegają koszty. U nas w „Selekcie” system się póki co finansuje tylko od wpłat od mieszkańców i przedsiębiorców. Są wówczas dwie możliwości – albo podnieść opłatę, albo obciążyć Gminę członkowską. A jeśli Gmina sama to realizuje podobnie może reagować.

Małe gminy produkują mniej śmieci. Czy wśród Gmin członkowskich są takie, które na przynależności zyskują i takie, które ponoszą straty?

- Nie, nikt do nikogo nie dokłada. Do wszystkich Gmin jako Związek Międzygminny dołożyliśmy 3,9 mln zł z nadwyżek z ubiegłych rok. Kiedyś produkowaliśmy mniej odpadów. W 2014 było 20 tys. ton więcej niż w 2014 r. Wzrost jest niesamowity, spowodowany zasobnością portfeli. Od kiedy weszło 500+ wzrosły nam odpady gabarytów szcególnie jesieni.

Jakie są wymagania dotyczące miejsca wystawienia pojemników na odpady i wielkości pojemników?

- Wszystko reguluje regulamin. Nie ma ograniczenia pojemności. Wystawiamy przed posesje. Odpady zmieszane nie są odbierane w workach, muszą być w pojemniku, Od 2020 r. zostanie wprowadzony kolejny pojemnik – brązowy, na odpady „bio”.

Wciąż przybywa w Gminie Dopiewo mieszkańców. Przypomnijmy: kto i gdzie powinien składać deklarację na odbiór śmieci - o wysokości opłaty?

- Właściciel nieruchomości i zarządca, w danym urzędzie gminy.

Co się stanie, jeśli mieszkańcy nie złożą wymaganej deklaracji w terminie

- Pracownicy kontrolują wybiórczo każdą trasę. Za zwłokę naliczane są opłaty w wysokości jak za odpady niesegregowane, wraz z odsetkami. Wzywamy mieszkańca po takim ustaleniu o wypełnienie deklaracji z rokiem 2013 r.

Co się dzieje w przypadku nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym?

- Jeżeli posesja jest niezamieszkała to deklarację powinien złożyć ktoś z potencjalnych spadkobierców.

Jaki jest obecnie poziom recyklingu w Związku i jaki poziom powinien osiągnąć?

- Wszystkie poziomy recyklingu spełniliśmy w 2016 r., z nadwyżką. Za 2017 r. nie zostały jeszcze wyliczone.

Mieszkańcy zgłaszają do nas problem z workami na odpady, które porywa wiatr, brakiem worków i zbyt małą ich zdaniem częstotliwością odbioru i roznoszeniem śmieci przez wiatr i zwierzęta – co miesiąc, między 1. listopada a 31 marca.

- Odpady należy zgniatać, aby pomniejszyć ich objętość. Jeżeli zwiększy nam się liczba odpadów i standardowy worek nie wystarcza, możemy je włożyć w inny przezroczysty worek. Czasami jest tak, że zostawianych jest nam więcej worków niż szkło niż do. Nie ma problemu, żeby wykorzystać je na plastik. Można do nich wrzucać plastik.

Czy istnieje możliwość zwiększenia częstotliwości odbioru odpadów w okresie zimowym?

- Kluczowe są finanse i uzgodnienia. Do 2019 r. zasady są uregulowane i nie ma możliwości odstępstw. Muszą wszystkie gminy chcą tak samo musi być jednakowa opłata dla wszystkich.

Pośród problemów zgłoszonych przez mieszkańców pojawiło się mycie i dezynfekcja pojemników. Skarżą się na: nieterminowość, niedokładność, niski poziom usługi.

- To jest usługa dodatkowa i gratisowa. Można skorzystać z dwóch czyszczeń na rok. Mieszkaniec sam powinien dbać o czystość pojemników, a to, że taka usługa istnieje, jest jedynie udogodnieniem. Zgodzę się, że skoro jest w pakiecie, to powinna być świadczona na wyższym poziomie. Raczej w przyszłości nie będziemy wpisywać tej usługi w przetargu.

Zwrócono nam uwagę, że maszyny które zbierają odpady zielone są „nieszczelne” i rozsypują je na drogach osiedlowych.

- Każda zgłoszona do nas reklamacja została rozpatrzona.

Mieszkańcom brakuje harmonogramów. Twierdzą, że nie otrzymują ich na czas. Kto i kiedy powinien je dostarczać.

Skanuj i czytaj

Za pomocą tego kodu można przejść na podstronę z bieżącym i archiwalnymi wydaniem „Czasu Dopiewa” w wersji elektronicznej. Wystarczy pobrać za pomocą swojego telefonu aplikację do skanowania i już można korzystać.



AM

- Do Związku nie dotarła żadna reklamacja, wskazująca na to, że ktoś nie dostał harmonogramu. Dodatkowo wartym uwagi informatorem, jest aplikacja do pobrania na smartfon – nazywa się „Eko Harmonogram”, gdzie znajdują się tego typu informacje. Aplikację ma się z reguły przy sobie.

Niektórych dopiewian poirytował lutowy termin odbioru choinek.

Powinny być zbierane w styczniu.

- Mamy ustalone dwa odbiory w sezonie. Jeden mógł przypadnąć na początek lutego w którejs z miejscowości.

Mieszkańcy skarżą się na utrudnienia w kontakcie telefonicznym ze Związkiem Międzygminnym „Selekt” i z firmą wykonawczą Alkom. Pod jaki numer należy zadzwonić, żeby zostać wysłuchanym przez

kompetentnego pracownika?

- Właściwe numery do Związku to 61 282 63 03 i 61 282 33 58 - centrala informuje, e-mail.: czo.selekt@czipin.pl.

Rozmawiali:

Małgorzata Wzgarda,

Adam Mendrala

Współpraca: Michał Juskowiak

Fot. Adam Mendrala

Odbiór odpadów zielonych

Związek Międzygminny „Centrum Zagospodarowania Odpadów - Selekt” informuje, że od kwietnia 2018 r. rozpocznie się zbiórka odpadów zielonych z terenu Gminy Dopiewo (trawa, liście, drobne gałęzie), którą wykona firma Alkom FHU.

Odpady te będą odbierane zgodnie z ogłoszonym wcześniej harmonogramem. Należy je zapakować w worki biodegradowalne dostarczone przez Alkom FHU (w innych workach odpady nie będą odbierane). Zbiórka doty-

czyć będzie wyłącznie nieruchomości, których właściciele zgłoszą uprzednio do firmy Alkom FHU chęć oddawania odpadów zielonych: Alkom Firma Handlowo – Usługowa. tel. 61 852 28 75, 61 22 47 113, adres e-mail: wywozy@alkom.pl. Jednorazowe zgłoszenie obowiązuje do końca 2019 r.

UG

Debata o śmieciach

Nietypowym punktem programu „Wspólnego posiedzenia Komisji Budżetu, Oświaty i Rolnictwa” z 19 lutego 2018 r. była wizyta Doroty Lew Pilarskiej, Przewodniczącą Zarządu Związku Międzygminnego „Centrum Zagospodarowania Odpadów – SELEKT”. Na spotkaniu, które odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Dopiewo, obecni również byli przedstawiciele firmy Alkom FHU, realizującej na podstawie umowy ze Związkiem odbiór odpadów z terenu Gminy Dopiewo: Janusz Pędziwiatr, kierownik techniczny i Aldona Piątek, specjalista ds. realizacji umów i koordynator wywozów.

Powodem wizyty była potrzeba omówienia zastrzeżeń dotyczących obsługi odbioru odpadów z terenu Gminy Dopiewo, które znów stały się jednym z tematów wiodących, m.in. za sprawą podwyżek, ale również w związku ze

morządową, jest jednostką utworzoną przez samorządy gminne. Pytana jestem często na spotkaniach z radnymi w naszych Gminach członkowskich o zyski z naszej działalności. Wszędzie odpowiadam to samo: Nie mamy zysków, bo nie taki jest cel naszego działania - nie jesteśmy spółką, a związkiem, działającym w określonym celu.

Jesteśmy poddawani rutynowej kontroli RIO co 4 lata – tak, jak wszystkie Gminy w Polsce. Nasza działalność jest jawna. Nasze uchwały podlegają publikacji w Dzienniku Województwa Wielkopolskiego i wchodzą w życie po publikacji w terminie określonym.

Działamy w oparciu o ustawę o samorządzie gminnym. Politykę odpadowa w naszym kraju reguluje Krajowy Plan Gospodarki Odpadowej. Wojewódzki Plan dzieli Województwo Wielkopolskie na 10 regionów. W regionie są 24 Gminy – proszę nie mylić regionów ze związkami. 17 spośród tych Gmin należy do Związku Międzygminnego „Selekt”, 3 należą do Związku Międzygminnego „Obra” i 4 Gminy nie należy do żadnego związku.

Gminy są przypisane do 6 Powiatów z Wielkopolski: Szamotulskiego, Śremskiego, Nowotomyskiego, Poznańskiego, Grodzkiego i Kościańskiego. Na terenie 17 Gmin członkowskich, obsługiwanych przez ZM „Selekt” zamieszkuje 213 tys. mieszkańców, a liczba zgłoszonych deklaracji „śmieciowych” wg stanu na koniec 2017 r. wynosi ponad 60 tys. sztuk.

Segregacja stała się obowiązkiem.

Oplata pobierana jest od mieszkańca. Zróżnicowano stawkę. 10 zł za odpady segregowane i 14 zł za niesegregowane. System zaczął obowiązywać w 2013 r. Przyjęto trzy frakcje: tworzywa sztuczne, papier, szkło. Pozostałe odpady wyrzuca się do pojemników na odpady zmieszane. Odpady wielkogabarytowe i zużyty sprzęt elektroniczny i elektryczny odbierane są objazdowo dwa razy do roku. Zbieramy też przeterminowane leki ze wszystkich aptek z terenu naszej działalności. Każda apteka posiada swój pojemnik, który jest odbierany raz w miesiącu.

W 2015 r. zmieniono zapisy w ustawie o porządku i czystości w Gminach. Do czasu uchwalenia ustawy segregacja była wyborem mieszkańca, czy on chce segregować czy też nie. Natomiast, po wejściu w życie ustawy, segregacja stała się obowiązkiem. Mieszkaniec musi segregować odpady. Wyższa stawka stała się karą za niewywiązywanie się z obowiązków ustawowych. W związku z tym zróżnicowano stawkę - stała się ona dwa razy tak wysoka. Od 2016r. za niesegregowane odpady zamiast 14 zł płaci się 20 zł. Wprowadzono ryczałt za domki letniskowe, nieruchomości rekreacyjne -120 zł w przypadku segregacji i 170 w przypadku jej braku.

Wprowadziliśmy dodatkowy worek na odpady zielone (trawa, liście, drobne gałązki). System odpadów zielonych jest u nas gotowy. Worek zielony jest biodegradowalny. Wprowadzona zostanie więc frakcja „bio”. To będzie się wiązało z zakupem przez mieszkańców nowego brązowego pojemnika do odpadów „bio”. W Poznaniu zbiórka tych odpadów jest już obowiązkowa. Ten obowiązek wejdzie w życie w Gminach członkowskich ZM „Selekt” 1 stycznia 2020 r.

W roku 2015 rozpoczęliśmy, a w 2016 zakończyliśmy budowę tzw. PSZOK – ów (Punktów Selekttywnej Zbiórki Odpadów



zgłoszeniami nieprawidłowości przez mieszkańców Gminy do Urzędu Gminy Dopiewo.

Debatę poprowadził **Sławomir Kurpiewski**, Przewodniczący Komisji Oświaty. Rozpoczęło ją wystąpienie **Doroty Lew – Pilarskiej, Przewodniczącej ZM CZO „Selekt”**:

- ZM „Selekt” nie jest jednostką sa-

Komunalnych). Wybudowaliśmy je na terenie każdej gminy członkowskiej, dostosowując do wielkości Gminy i potrzeb jej mieszkańców. Koszt budowy 18 PSZOK-ów wyniósł 4,1 mln zł, z czego ponad 2,5 ml. zł dostaliśmy jako dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska.

Od 2016 r. realizujemy kolejną usługę dla mieszkańców tzw. punkt elektroodpadów. Stawiamy po jednym takim urządzeniu w Gminie członkowskiej. Urządzenie stanęło w Skórzewie, na parkingu przy SP nr 1. Całkowity koszt takiego urządzenia to 18 tys. zł. W tym roku powstanie 5 kolejnych tego typu urządzeń. Jeśli finanse na to pozwolą, postawimy po jeszcze jednym takim punkcie w większych Gminach.

Kolejne udogodnienie dla mieszkańców to aplikacja do pobrania na telefon „Eco Harmonogram” – bardzo fajna sprawa, ale niewielu mieszkańców na razie z niej korzysta. Aplikacja ta informuje o odbiorze śmieci z danego terenu, rodzaju zbiórki, przypomina o terminie płatności i terminie wystawienia odpadów do odbioru. Spełnia też funkcję informacyjno-edukacyjną. Podpowiada, gdzie jaki odpad wyrzucić, co można przywieźć do PSZOK-u. Zawiera dane teled adresowe, wraz z godzinami otwarcia pracy wykonujących usługi odbioru śmieci na terenie Gmin członkowskich i do ZM „Selekt”.

Realizujemy projekty edukacyjne. W konkursie plastycznym programu „EDU EKO-” skierowanego do młodzieży szkolnej 2. miejsce zajęła kl. II c SP nr 1 w Skórzewie z Gminy Dopiewo. Drugi zeszłoroczny projekt był skierowany do Sołectw i osiedli. Wzięło w nim udział ponad 64 tys. mieszkańców. Złożony był z kilku etapów. Sołtysi mieli możliwość zorganizowania zebrań. Zorganizowana została zbiórka elektroodpadów w każdym z Sołectw. Pałędzie, Więckowice zebrały 55 kg sprzętu, Dopiewiec -14 kg, uczestniczyły też: Dąbrowa i Dąbrówka. Łącznie zebrano ponad 3 tony małego sprzętu elektrycznego z terenu ZM „Selekt”. Wydaliśmy publikację książkową z programu „EDU EKO. Zawiera ona prace wszystkich dzieci biorących udział w konkursach organizowanych w 2016 r. Ta pozycja trafiła do szkół biorących udział w programie. ZM „Selekt” za swoją działalność w 2016 r. został wyróżniony Pucharem Recyklingu „Aktywni w Wielkopolsce”.

W 2008 r., kiedy podpisaliśmy umowę z Tonsmeier'em na budowę instalacji w Piotrowie Pierwszym. Zobowiązaliśmy się, że zbierzemy w ciągu roku nie mniej niż 64 tys. ton odpadów komunalnych. Nie wierzyliśmy w to, że zdołamy tyle zebrać. Zestawienie 2014 r. wskazuje na ponad 61 tys. ton odpadów, ale w zeszłym roku odnotowaliśmy już ponad 73 tys. ton odpadów

komunalnych. Patrząc na dynamikę wzrostu ilości odpadów komunalnych zmieszanych, można dostrzec wzrost o 12 tys. ton na przestrzeni 3 lat. Kalkulując w ZM „Selekt” 10 zł od osoby braliśmy pod uwagę mniejsze ilości śmieci. Dziś wiemy, że nie jest możliwe utrzymywanie dalej tej stawki.

W 2014 r. w Gminie Dopiewo zebraliśmy ponad 6900 ton odpadów zmieszanych, w 2017 r. już ponad 10900 tys. ton. Odpadów selektywnych w 2014 r. było 1,5 tys. ton, a w 2017 r. - 2224 tys. ton. PSZOK w Piotrowie Pierwszym przyjął od mieszkańców Gminy Dopiewo w 2014 r. - 72 tony, natomiast PSZOK wybudowany w 2017 r. na terenie Gminy Dopiewo - 227 tys. ton. Są to olbrzymie ilości.

Ilości odpadów gabarytowych także wzrosły na przełomie 2016/17 r. Nie bez znaczenia było tu wprowadzenie programu rządowego „500 plus”.

Dziękuję za uwagę, proszę o pytania.

Henryk Kapciński, radny z Konarzewa (dalej: HK): - Wzrost ilości przyjmowanych odpadów potwierdza rentowność przedsięwzięcia, jakim była budowa PSZOK-ów.

Dorota Lew Pilarska, Przewodnicząca ZM „Selekt” (dalej: DLP): - Ze wszystkich gmin członkowskich odbieramy więcej odpadów niż w latach poprzednich. W bazie ZM „Selekt” mamy więcej mieszkańców niż to wynika z ewidencji gminnej – liczby osób zameldowanych w Gminie Dopiewo. Do 2020 r. ma nastąpić 11-krotna podwyżka opłaty środowiskowej za odbiór 1 tony odpadów, co powoduje, że zmiany stawek są nieuchronne. Swego czasu wysłaliśmy list do Prezydenta RP i Premier, aby uzmysłowić im, czym skutkuje taka podwyżka cen.

HK: - Czy nie przeraża Panią Prezes wzrost ilości odpadów? W Konarzewie mamy opóźnienia w stosunku do terminów wynikających z harmonogramów.

DLP: - Mnie ilość śmieci nie przeraża, opłata jest od mieszkańca. Zachwiana jest relacja między ilością śmieci zmieszanych i selektywnych.

Mariola Walich, radna ze Skórzewa (dalej: MW): - Co z opłatą całoroczną za śmieci? Czy będziecie o tym informować mieszkańców?

DLP: - Do końca czerwca każdy mieszkaniec z terenu ZM „Selekt” dostanie od nas listem poleconym za potwierdzeniem odbioru, informację dotyczącą podwyżek.

Tadeusz Bartkowiak, radny z Dopiewa (dalej: TB): - Pani Prezes, kiedy będziecie robić kontrole, czy mieszkańcy podpisują deklaracje śmieciowe? Moim zdaniem - brakuje efektów.

DLP: - Firma Alkom obsługuje Gminę Dopiewo i Gminę Zbąszyń. W przypadku Zbąszynia nie mamy uwag dotyczących usług tej firmy. Prowadzimy kontrole całymi trasami. W Gminie Dopiewo w styczniu 2018 r. skontrolo-

waliśmy 120 nieruchomości.

TB: - Kierowcy powinni reagować, jak widzą, że nie ma przed domem wystawionego kubła, jeśli ktoś tam mieszka. 10 procent mieszkańców nie płaci i śmieje się innym w twarz.

TB: - Mam pytanie do firmy Alkom: Mieszkańcy wsi Dopiewo żalą się, że zostawiacie mniej worków, niż zabieracie. Sam osobiście byłem tego świadkiem, zabrano 5, a pozostawiono 3. Poza tym często widzę, jak worki fruują po całej okolicy. Czy można coś z tym zrobić? Proponuję skręcać je w rulon i mocować w płocie lub w furcie.

Janusz Pędziwiatr, kierownik techniczny w Alkom FHU (dalej: JP Alkom): - Niektórzy ludzie nie mają płotów i wtedy przy silnym wietrze możliwe są takie zdarzenia.

TB: - Można zostawić utknięte pod klapą kubła. Tak się robi wszędzie, to chyba nie jest problem? Posesji bez płotów jest niewiele, a z naszych obserwacji wynika, że worki rzucane są gdzie popadnie. Fruwają po ulicy i znikają.

TB: - Mam kolejne pytanie: 50% kubłów w Gminie Dopiewo to starsze modele – okrągłe, metalowe. Czy to prawda, że od 1 marca Alkom nie będzie odbierał śmieci z takich pojemników?

JP Alkom: - Regulamin reguluje normy dla kubłów na odpady.

DLP: - Na terenie Gminy Dopiewo jest najwięcej metalowych pojemników, w innych gminach jest więcej plastikowych. Te pojemniki były produkowane w latach 80 tych. Obecnie nie spełniają norm i wymogów. O ile nie ma z nimi problemów wiosną i latem, to pojawiają się problemy później - od jesieni aż do zimy. Mieszkańcy wysypują do tych pojemników gorący popiół, czego robić nie powinni. Takie postępowanie grozi pożarem śmieciarki, a nawet całej instalacji. Poza tym do metalu zimą odpady przymarzają i kubły są cięższe i chwytaki go nie są w stanie utrzymać. Pojemniki metalowe wpadają do śmieciarki i rzadko udaje się je odzyskać. Firma Alkom musi wtedy dać w zamian inny pojemnik.

Jacek Strychalski, radny z Pałędzia (dalej: JS): - W Nowym Tomysłu mieszkańcy otrzymali za darmo pojemniki, nie było z tym problemu. Nie można by tak u nas?

DLP: - ZM „Selekt” podjął decyzję, że obowiązek wymiany pojemnika na plastikowy pozostanie po stronie właściciela posesji. Mycie też leży po stronie właściciela, dlatego akcja mycie była dodatkowym bonusem.

TB: - Mieszkańcy są biedni nie stać ich na wymianę i zakup kubła za 250 zł.

JP Alkom: U nas w Alkomie pojemnik na 120 litrów kosztuje 60 zł, a na 240 litrów - 100 zł.

DLP: - Musicie Państwo zrozumieć, że nie może być tak, że firma funduje mieszkańcom pojemniki.

Paweł Jazy, radny z Konarzewa

i Trzcielina: - W przetargu nie było informacji o rodzaju kubłów. Pracownicy Alkomu zachowują się skandalicznie. Niszczą metalowe kubły, obelżywicie się odzywają. Mówią, że nie zamierzają „tego” odbierać. Było jasno powiedziane na początku trwania umowy, że dopuszczalne są standardowe kubły i będą one odbierane. Miały pojawić się pojazdy dostosowane do odbioru kubłów okrągłych.

DLP: - Nasze pojazdy nie są dostosowane do systemu zaczepowego okrągłych metalowych pojemników.

JS: - Czy jeśli nastąpi uszkodzenie pojemnika podczas zabierania odpadów, wymieniacie go Państwo na nowy.

JP Alkom: Tak, należy zgłosić taki fakt drogą e-mailową lub przez kierowcę.

Justin Nnorom, radny z Dąbrówki (dalej: JN): - Mieszkańcy się żalą, że Alkom miesza śmieci segregowane w śmieciarkach i że jest wydawanych za mało worków. Potwierdzam to, o czym wspominał radny Bartkowiak - 5 worków zabierają, a 3 zostawiają. Problemem jest też częstotliwość odbiorów odpadów posegregowanych. Raz na miesiąc to za mało. Mieszkańcy nie mają, gdzie składować śmieci. Czy jest szansa to zmienić?

DLP: - Do końca 2019 r., do końca trwania umowy nic się nie zmieni. Nie ma takiej możliwości. Każda dodatkowa trasa oznacza znaczący wzrost kosztów. Wiemy że mieszkańcy osiedli mają przy domach niekiedy za mało miejsca na odpady, ale to nie nasza wina. Należy zgniatać opakowania i pomniejszać w ten sposób objętość śmieci. W sytuacji podbramkowej nadmiar odpadów można samodzielnie wywieźć do PSZOKU - za darmo.

JN: - Co jest przyczyną niezachowania terminów odbioru?

DLP: To było w zeszłym roku, w tym roku takich sytuacji nie było.

JP Alkom: - Przesunięcia były spowodowane utopieniem się wozów na drogach gruntowych - w glinie, w błocie. Wzywamy służby i czekamy na pomoc, to miało miejsce 2 razy.

JN: - Utrapieniem jest problem odpadów zalegających na ulicach po przyjeździe śmieciarki.

Barbara Plewińska, sołtys Dąbrówki: - Pan Justin ma rację. Pracownicy Alkomu zostawiają rozwiane śmieci na drogach. Poprzednia firma miała miotelki i szufelki. Sprzątała po sobie. Mieszkańcy Dąbrówki wracają do domów wieczorami i nie mogą od razu posprzątać tego, co zostało po akcji odbioru, co rozwiął wiatr. Musicie robić okresowe kontrole, nie kontrolujecie swoich pracowników.

DLP: - Pracownicy firmy Alkom nie są pracownikami ZM „Selekt”. W ciągu dnia kontrolujący nie są w stanie zrobić więcej niż 100 -150 kontroli.

JP Alkom: - Jeśli chodzi o resztki pozostawiane na ulicy, słyszę o tym pierwszy raz. Ten problem zostanie usunięty. Worki wrzucane do jednej śmieciarki nie są mieszane. To jest nieprawda. Mamy sortownię w której jest 12 osó, które przy taśmociągu sortują śmieci.

HK: Jaki jest sens segregacji jeśli wszystko w śmieciarce się miesza?

JP Alkom: - Odpady zmieszane z segregowanymi nie mają możliwości się wymieszać.

HK: - Właśnie o takiej sytuacji mówię. Śmieci zmieszane i selektywne są wrzucane do jednej śmieciarki, zgniatane i jadą dalej.

Jacek Olejniczak, Komendant Straży Gminnej: - Pracownicy Alkomu w terenach mocno zurbanizowanych pilnują segregacji odpadów, natomiast w miejscach niezurbanizowanych, takich jak: Trzcielina czy Drwęsa, pozwalają sobie na wrzucanie śmieci posegregowanych i niesegregowanych do jednego pojazdu. Dysponujemy nagraniem, które potwierdza to, co mówię.

Sławomir Kurpiewski, radny ze Skórzewa (dalej: SK): - Są na to dowody. To nie są przypadki osobonne, a zachowanie notoryczne.

Zostaje włączony film, zrealizowany przez Straż Gminną w Dopiewie, pokazujący wrzucanie przez pracowników firmy Alkom do jednej śmieciarki odpadów zmieszanych i posegregowanych i przejazd, bez zatrzymywania się przy tej posesji, dwóch innych śmieciarek tej firmy.

JP Alkom: - Film przyjmuję z przykrością. Jechały 3 śmieciarki. GPS potwierdzi przejazd 3 samochodów, więc dlaczego miałbym je kontrolować. Gdyby śmieci miały trafiać do jednej, po co wysyłałbym 3 śmieciarki?

SK: - Czy Pan słyszy, co Pan mówi? Nie bierzecie odpowiedzialności za pracowników, których zatrudniacie?

Paweł Przepióra, Zastępca Wójta Gminy Dopiewo (dalej: PP): - Zgodnie z regulaminem dotyczącym niewłaściwej zbiórki odpadów, powinna zostać naliczona kara w kwocie do 50 tys. zł. Czy ZM „Selekt” naliczy w tym przypadku karę?

DLP: - Jedną karę Alkom płaci w wysokości 30 tys. zł. Ten film to jest nowe postępowanie. Widzimy, że do nieprawidłowości doszło.

PP: - Proszę nas poinformować o wynikach tego postępowania.

MW: - Dodzwonienie się do Alkomu i Selektu graniczy z cudem.

Walenty Moskalik, radny ze Skórzewa: - Mam prośbę, żebyście zabierali śmieci z zakosów. To ułatwi



życie ludziom starszym i schorowanym. Ciężko im wynieść kubel.

DLP: - Z altanek śmieciowych nie zabieramy śmieci. Należy osobiście zgłosić chęć odbioru śmieci z zakosu lub boksu. Ludzie zostawiają tam różne rzeczy. Pracownicy odbierający odpady nie są jasnowidzami, niesą w stanie się domyślić, co należy wyrzucić, a co ma wartość dla właściciela posesji.

JP Alkom: - Każdy przypadek jest indywidualny. Należy zgłosić taką potrzebę telefonicznie do firmy Alkom.

Dorna Krzysztof: Gdzie mieszkańcy mogą płacić zaległości?

DLP: - Zaległości opłacamy i zostajemy poinformowani przez pracownika w Urzędzie Gminy lub w Selekcje. Niebawem będziemy wysyłać upomnienia. Również za pośrednictwem aplikacji „Eco – Harmonogram”. Do ZM „Selekt” musi zadzwonić właściciel - tylko on uzyska informację.

MW: - Do kiedy są odbierane odpady zielone - do listopada czy do października?

DLP: - W ubiegłym roku do odpady zielone odbieraliśmy do października, w tym roku będziemy odbierać do listopada.

Jan Bąk, radny z Gołuszek i Pałędzia: - Chciałbym zgłosić problem związany z akcją - mycie pojemników. Usługa ta jest słabo przez Was nagłośniona. Mieszkańcy nie wiedzą jak wygląda procedura, gdzie i kiedy należy się zgłosić, nie znają terminarza. Poza tym mam pewne spostrzeżenie: po umyciu kubły są pozostawiane na środku placu i wpadają na nie samochody. Powinny być odstawiane przy posesjach.

Część mieszkańców, którzy się budują, wyrzuca śmieci w lesie lub na polnych drogach. Auta firmowe robią tak samo. Należy ludzi edukować.

Leszek Nowaczyk, Przewodniczący Rady Gminy Dopiewo: Szanowni Państwo, problemy śmieciowe zakłóciły nam przebieg komisji, a spraw na dziś mamy mnóstwo. Dziękuję wszystkim za udział w tej dyskusji. Mam nadzieję, że obsługa naszych mieszkańców w zakresie odbioru śmieci ulegnie poprawie.

Opracowali:
Beata Spychała,
Adam Mendrala

Fot. Adam Mendrala

Nasze śmieci



Coraz surowsze zasady wchodzi w życie w gospodarce odpadami. Koszty rosną, a stawki, jakie ponoszą mieszkańcy, od lat utrzymywały się na niezmiennym poziomie. Teraz trzeba będzie płacić trochę więcej, co nikogo nie ucieszy. W myśl przepisów to mieszkańcy muszą finansować zagospodarowanie produkowanych przez nich śmieci.

Od lipca mieszkańcy Gminy Dopiewo będą za odbiór odpadów komunalnych ponosić koszty wyższe niż do tej pory. Kto segreguje śmieci, zapłaci miesięcznie 13 zł, a tego, kto wszystko wrzuca do jednego kubła, będzie obowiązywać stawka 26 zł. Związek Międzygminny Centrum Zagospodarowania Odpadów „Selekt”, prowadzący wspólną gospodarkę dla kilkunastu wielkopolskich Gmin, wyliczył, że to, co otrzymuje w ramach opłat od mieszkańców, nie pokrywa wszystkich, sukcesywnie rosnących kosztów prowadzenia całego systemu gospodarowania odpadami.

Obecnie obowiązująca stawka (10 i 20 zł) wprowadzona została w 2013 r. Koszty były wówczas inne, system nie działał tak, jak dziś, był mniej rozbudowany. Można powiedzieć, że wszystko było mniej skomplikowane - na przykład nie odbierało się od mieszkańców odpadów

zielonych. Kiedy możliwość tę wprowadzono, koszty prowadzenia gospodarki odpadami wzrosły, ale nie przełożyło się to na wydatki mieszkańców. Poza tym regionalne instalacje przetwarzania odpadów więcej sobie teraz liczą za to, co im się przywozi. Nie tylko dlatego, że radykalnie wzrosła narzucona ustawą sejmową tak zwana opłata środowiskowa. W ten sposób powstał znaczny niedobór środków finansowych.

Obecnie, gdy opłata za odbiór odpadów wynosi 10 zł od osoby, trzyosobowa rodzina wpłaca do kasy „Selektu” 360 zł rocznie. Powinno to Związkowi Międzygminnemu wystarczyć na zagospodarowanie śmieci pochodzących od tych trzech osób.

Statystyczny mieszkaniec Gminy Dopiewo, według danych na koniec 2016 r., produkował 360 kg odpadów. Cała rodzina – trochę więcej niż tonę. Cena odbioru w naszej Gminie, w wyniku korzystnie rozstrzygniętego przetargu, jest stosunkowo niska. Zsumowane koszty dowozu (120 zł) i zostawienia w instalacji tych odpadów (300 zł) wynoszą 420 zł. W sytuacji, gdy rodzina płaci Selektowi 360 zł, powstaje niedobór w wysokości 60 zł. Takich rodzin są w Gminie tysiące, niedobór jest więc potężny. Nasuwa się tu pytanie, w jaki sposób Związek Międzygminny mógł przy tak dużym deficycie funkcjonować? Odpowiedź jest następująca: spośród kilkunastu Gmin wchodzących w jego skład, nie wszystkie produkują tyle odpadów komunalnych, co Dopiewo, nie ze wszystkich wywozi się tak dużo odpadów zielonych. Niektóre dostarczają zdecydowanie mniej, więc koszty „się rozkładają”.

W gospodarce odpadami obowiązuje prawidłowość: im większa świadomość ekologiczna, a także zamożność mieszkańców, tym bardziej rośnie masa wywożonych stąd odpadów. Nie można porównać naszej Gminy, położonej tuż za rogatkami Poznania, z peryferyjną Gminą rolniczą. Mimo tego „Selekt” ma poważne problemy z „domknięciem” finansowania swojej działalności. Właśnie dlatego konieczne jest wprowadzenie wyższych stawek.

Z punktu widzenia kosztów prowadzenia tzw. systemu śmieciowego „Selekt” ciągle jeszcze jest w tej szczęśliwej sytuacji, że nie został zobligowany do wprowadzenia dodatkowej frakcji: osobnego zbierania bioodpadów. Dzieje się tak dlatego, że obowiązują zawarte z kontrahentami umowy. Z chwilą, gdy stracą one ważność, także Selekt nie ucieknie przed segregowaniem tego specyficznego rodzaju śmieci. Oczywiście za darmo zrobić tego się nie uda, więc koszty znów wzrosną. Trzeba będzie dodatkowy rodzaj odpadów osobno zbierać, dostarczać do instalacji, płacić za ich pozostawienie.

Instalacje zostały zobligowane do „wylawiania” z odpadów zmieszanych coraz większych ilości produktów nadających się do przeróbki i ponownego wykorzystania. Unia Europejska nakazuje do 2020 r. wyselekcjonować z ogólnej masy odpadów 50 procent tego, czego nie będzie się utylizować, lecz skieruje do przetworzenia. Takich przejawów troski o środowisko naturalne będzie coraz więcej, a stosowanie nowych zasad w oczywisty sposób przełoży się na wzrost kosztów prowadzenia całego systemu.

Tymczasem, według obowiązujących zasad, system ten sam się musi finansowo zamykać. W domyśle – coraz więcej muszą płacić producenci odpadów, bo przecież nie ma innego sposobu, nikt nie ma prawa tego dotować. Teoretycznie można liczyć na zysk ze sprzedaży pozyskiwanych surowców, ale o to nie będzie



Oferty pracy na dopiewo.pl

Zapraszamy firmy, jak i osoby szukające pracy do korzystania z podstrony „Ofert pracy” na gminnym portalu dopiewo.pl. Firmy mogą tu zamieścić bezpłatnie ogłoszenia, które mogą zainteresować naszych mieszkańców. Z kolei osoby szukające pracy, mogą znaleźć nowe miejsca zatrudnienia dla siebie.

Podstrona „Oferty pracy” dostępna jest z kilku miejsc strony głównej:

- z zielonego banera po prawej stronie (trzeba nieco przewinąć stronę w dół)
- z menu głównego – najężdżając kursorem na pole „Mieszkańcy” rozwinię nam się w dół menu i mniej więcej w jego połowie będzie napis „Oferty pracy”, w który należy kliknąć
- z dolnego paska strony, gdzie pod napisem „Oferty pracy” podajemy linki do ostatnio dodanych ofert pracy. Klikając w którykolwiek z tych linków, przechodzimy do konkretnej oferty, na górze której znajduje się link umożliwiający przejście do pełnego katalogu dostępnych ogłoszeń.

AM

łatwo. Jeżeli mieszkańcy nie będą płacić tyle, ile jest potrzebne do sfinansowania gospodarki, Gminy zostaną zmuszane do dopłat, co moim zdaniem nie jest zasadne. Nie tylko ja uważam, że każdy musi sam płacić za usługę, z której korzysta.

Normy dotyczące ochrony środowiska są coraz bardziej surowe, ale ich realizacja pozostawia niemało wątpliwości. Obowiązuje podział na dwa typy mieszkańców – tych, co segregują swoje odpady i tych, którzy wszystko wrzucają do jednego kubła ponosząc przy tym dwukrotnie wyższe opłaty. Nie jest łatwo określić, czy poszczególni mieszkańcy postępują zgodnie z tym, co deklarują. Jak sprawdzić, czy ktoś skrupulatnie zbiera plastik, szkło, papier, trawę i liście, a wkrótce osobno będzie zbierał odpady kuchenne? Jeżeli mieszkaniec w danym miesiącu nie wystawi szkła, to czy będzie można mu zarzucić zaniechania segregacji? Nie ma

definicji kategorycznie określającej osoby podporządkowujące się ekologicznym rygorom. Konieczna jest uznaniowość. Nikt z pracowników firmy transportowej nie będzie dokonywać skrupulatnej kontroli zawartości kubłów. Poza tym każdy może powiedzieć, że nie kupuje niczego w plastikowych lub szklanych opakowaniach, więc nie musi tego typu surowców zbierać.

Podobnych wątpliwości jest więcej. Dzisiaj zbiera się w naszej Gminie odpady zielone. Niebawem dojdą do tego bioodpady. Czy odpady zielone będzie wolno z nimi mieszać? Pytanie nie jest pozbawione sensu. Oba rodzaje odpadów są oznaczane inaczej, stosowane są różne kody. Mieszkaniec może sobie osobno zbierać odpady zielone i kuchenne, a potem wszystko trafia na jedną kompostownię. Resztki żywności zwykle zbiera się w torbach foliowych, bo tak najwygodniej. Do pojemników trafi

więc dużo tworzywa sztucznego. Co z tym robić? Jak się pozbyć masy, która w wyniku kompostowania nie zostanie zutyliзована, lecz będzie rozkładać się setki lat? Jak z tego wynika, trzeba rozwiązać mnóstwo problemów, ponieść koszty, jakich dziś się nie dostrzega.

Gospodarka odpadami jest coraz droższa, a Gminom odbiera się możliwości redukcowania kosztów. Każdy by chciał odstawiać śmieci tam, gdzie najbliżej, oraz tam, gdzie obowiązują najniższe stawki. Nic z tego. Obowiązuje rejonizacja. Dana Gmina musi korzystać z usług tej instalacji, do której została odgórnie przypisana.

*Andrzej Strażyński
Przewodniczący Komisji Komunikacji,
Budownictwa i Infrastruktury
Radzie Powiatu Poznańskiego*

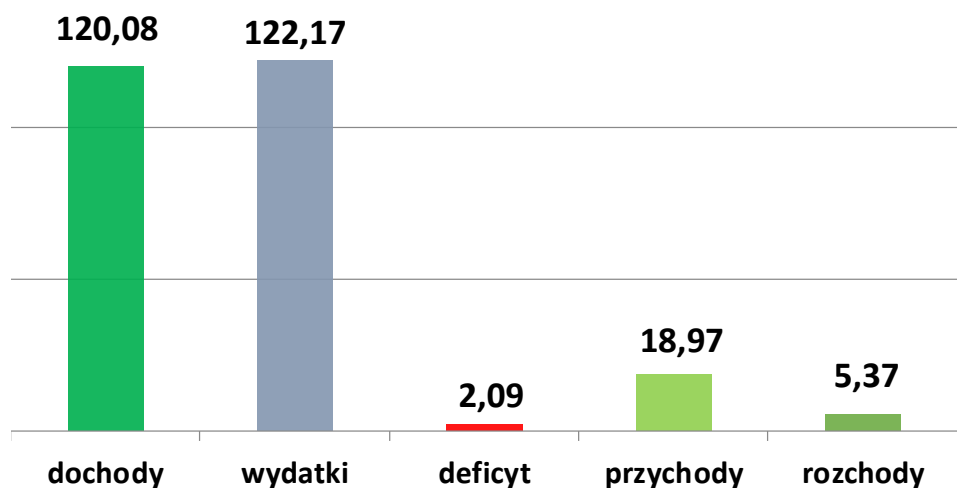
*fot. Arch. A. Strażyńskiego
i UG Dopiewo*

2017 - podsumowanie wykonania budżetu

Budżet Gminy Dopiewo na 2017 r. przyjęty uchwałą Nr XXV/350/16 Rady Gminy Dopiewo z 19 grudnia 2016 r. i zmianami wprowadzonymi w 2017 r. przedstawia się następująco :

- Dochody: 120 345 040,51zł,
- Wydatki: 126 003 378,73zł,
- Deficyt: 5 658 338,22zł,
- Przychody: 11 029 017,22zł,
- Rozchody: 5 370 679,00zł.

Wykonanie budżetu w 2017 r. przedstawia wykres.



Dochody	Plan	Wykonanie
udziały w podatku dochodowym PIT, CIT	42 263 794	42 239 560,89
subwencja	22 622 710	22 622 710
podatek od czynności cywilnoprawnych	2 900 000	3 015 216,45
dochody majątkowe	3 945 576	3 944 591,31
podatek od nieruchomości, rolny, leśny, od środków transportowych	15 615 400	15 528 399,66
dotacje i środki na dofinansowanie zadań bieżących	28 309 523,51	28 239 574,22
pozostałe dochody	4 688 037	4 492 678,61

Dochody

Dochody Gminy Dopiewo w 2017 r. zostały zrealizowane w wysokości 120 082 731,14zł, co stanowi 99,78% planu w tym:

- dochody bieżące w wysokości 116 138 139,83 zł, tj. 96,50% planu dochodów ogółem, 99,78% planu dochodów bieżących,
- dochody majątkowe w wysokości 3 944 591,31 zł, tj. 3,28% planu dochodów ogółem, 99,98% planu

dochodów majątkowych.

Zestawienie dochodów Gminy Dopiewo za 2017 r. przedstawia tabela.

Wydatki

Wydatki Gminy Dopiewo w 2017 r. zostały zrealizowane w wysokości 122 173 600,69 zł, co stanowi 96,96% planu w tym:

- wydatki bieżące w wysokości 99 006 982,58 zł, tj. 78,57% planu wydatków ogółem, 96,69% planu wydatków bieżących,

- wydatki majątkowe w wysokości 23 166 618,11 zł, tj. 18,39% planu wydatków ogółem, 98,13% planu wydatków majątkowych.

W 2017 roku osiągnięto deficyt w wysokości 2 090 869,55 zł, przy planowanym deficycie w kwocie 5 658 338,22 zł.

*Małgorzata Mazurek,
Skarbnik Gminy Dopiewo*

echo

DOPIEWA



Co niesie Echo?

Wznawiamy wydawanie „Echa Dopiewa”, pilotażowo razem z „Czasem Dopiewa”. Ponad 6,5 roku minęło od momentu, gdy „Echo Dopiewa” zniknęło i jego miejsce zajął „Czas Dopiewa”. Ostatni raz „Echo” ukazało się w lipcu 2011 r. Zmianie nazwy czasopisma towarzyszyły zawirowania wokół praw do tytułu. Ostatecznie, po wielu latach, Gmina Dopiewo znów ma prawo posługiwać się nazwą „Echo Dopiewa”, która przez kilkanaście lat zapisała się trwale w świadomości mieszkańców. Mimo upływu czasu, współcześnie zdarzają się wśród nas i tacy, którzy obydwojma tytułami „Echo” i „Czas” posługują się zamiennie.

Czasu cofnąć się nie da. Dzisiejsze „Echo” będzie więc miało inny charakter.

Sprawy bieżące pozostawiamy „Czasowi Dopiewa”, a w „Echu” odwoływać się będziemy do przeszłości, tej dalszej lub tej mniej odległej. Nowe „Echo” będzie kwartalnikiem, a czy się usamodzielnia – czas pokaże.

Jako że mamy okrągły jubileusz i „Rok Powstania Wielkopolskiego”, echo zwycięskiej insurekcji lat 1918-1919 wybrzmiewa ostatnimi czasy częściej i donośniej niż zwykle. Temat numeru pierwszego po przerwie wydaje się zatem oczywisty: „Nasze Powstanie”. Staramy się w nim przybliżyć to wydarzenie z perspektywy dopiewskiej i wraz z „Echem” rzucić więcej światła na wydarzenia sprzed wieku.

Adam Mendrala



Płk. Andrzej Kopa
z Trzcielina

Dąbrowa ● Dąbrówka ● Dopiewiec ● Dopiewo ● Drwęsa
Fiałkowo ● Glinki ● Gołuski ● Joanka ● Konarzewo ● Lisówki
Pałędzie ● Podłożyny ● Pokrzywnica ● Skórzewo ● Trzcielina
Więckowice ● Zakrzewo ● Zborowo ● Żarnowiec





Nasze Powstanie



Rozmowa z Eligiuszem Tomkowiakiem, regionalistą z Dopiewa, autorem lub współautorem licznych publikacji na temat historii Powstania Wielkopolskiego i historii Gminy Dopiewo. Doboszem Powstania Wielkopolskiego (2003) i Hetmanem Kolekcjonerów Polskich (2005).

Ten rok, ze względu na okrągły jubileusz, nazwano „Rokiem Powstania Wielkopolskiego”. Kolejne rocznice jego wybuchu obchodzimy 27 grudnia, ale podobno incydenty polsko – niemieckie miały miejsce już wcześniej. Dlaczego nie przeszły one do historii jako początek powstania?

- Dlatego, że były to jedynie incydenty. Były częścią przygotowań do ewentualnych działań powstańczych. Data nie była wtedy znana. Planowano, że powstanie wybuchnie w pierwszej połowie 1919 r., po świętach, stało się jednak inaczej. Odważne wystąpienia przeciw Niemcom miały miejsce przed 27 grudnia w wielu wielkopolskich miejscowościach, ale dopiero to, co się stało 27 grudnia 1918 r. spowodowało, że na Wielkopolskę rozlało się powstanie. Na przykład Brezowie z

Więckowic już 12 listopada wystawili na trakcie bukowskim posterunek do rozbrajania Niemców. Miało to związek z telefonem od Andrzeja Kopy z pobliskiego Trzcielina, który poinformował hrabiego o tym, że został tego dnia komendantem powiatowej Straży Ludowej. Później, 28 grudnia 1918 r. to Kopa organizował w Dopiewie zbiórkę powstańczą. Z kolei w Buku, także przed oficjalną datą wybuchu powstania, 25 grudnia 1918 r. zatrzymano pociąg niemiecki z żołnierzami i bronią. Pociąg w ogóle nie dotarł do Poznania, a zdobyta broń służyła potem powstańcom kompanii bukowskich.

Czyli zapalnikiem była wizyta Ignacego Jana Paderewskiego.

- Paderewski nie przyjechał do Poznania po to, żeby wybuchło powstanie. Jego przyjazd stał się impulsem do wybuchu. Był on sławnym Polakiem, pianistą i dyplomata. Miał kontakty z wieloma wpływowymi osobami, m.in. z prezydentem Stanów Zjednoczonych. To był ktoś. Jechał pociągiem z Gdańska do Warszawy, z zamiarem zatrzymania się w Poznaniu. Oprócz małżonki, towarzyszyli mu przedstawiciele państw alianckich. Niemcy podejrzewali, że wizyta Paderewskiego w Poznaniu może doprowadzić do czegoś złego. Podejmowali próby, aby odwieść go od tego zamiaru, ale im się to nie udało. Pociąg dotarł do Poznania 26 grudnia w godzinach popołudniowych. Przemówienie Paderewskiego, ogłoszone 27 grudnia 1918 r. z okna Hotelu Bazar, zostało owacyjnie przyjęte przez tysiące mieszkańców Poznania. Wywołało liczne manifestacje, w których uczestniczyli dorośli i dzieci. Ludzie się cieszyli, że przyjechał. Nie było to na rękę Niemcom, którzy wysyłali patrole wojskowe w miasto, żeby uspokoić tłumy, ale bez sukcesu. Nastąpiły starcia Polaków z oddziałami pruskimi. Niemieckie patrole zrywały plakaty, flagi alianckie, które powywieszała ludność narodo-

Wielkopolskim Jan Mertka. Powstanie błyskawicznie rozprzestrzeniło się na Wielkopolskę.

Od kiedy trwały przygotowania do Powstania Wielkopolskiego?

- Nie bez powodu mówi się o najdłuższej wojnie nowoczesnej Europy, która trwała tak długo, jak zabory, czyli w Wielkopolsce aż 125 lat. Ludzie pamiętali, że są Polakami. Powstawały różne organizacje, niekoniecznie zbrojne – chóry, ogniska, czytelnie ludowe, banki. To była zorganizowana akcja w obronie polskości. Miała miejsce praca organiczna. Później powstała w Wielkopolsce organizacja zbrojna, która przygotowywała się do powstania. Jak wybuchła I wojna światowa, upatrywano szanse na zmianę. Mówiono o tym od 1915 r. Sam wybuch był spontaniczny.

Dlaczego planowano je w 1919 r., po Świętach Wielkanocnych?

- Niemcy przegrali I wojnę światową. 11 listopada 1918 r. w Compiègne podpisano rozejm. W Niemczech wybuchła rewolucja, która budziła strach. Oddziały niemieckie, które brały udział w walkach w Rosji i stały na wschodnich rubieżach, musiały wracać przez Wielkopolskę. Obawiano się tego powrotu - tego, że oddziały te są zbyt liczne i zbyt silne, w związku z czym mogą nie dopuścić do pozytywnego zakończenia wystąpienia zbrojnego wielkopolan. Oddziały niemieckie przechodziły przez Wielkopolskę przez kilka tygodni od podpisania rozejmu.

Jaki był udział w przygotowaniach do powstania przedstawicielei naszej Gminy?

- Wspomniany wcześniej ppor. Andrzej Kopa z Trzcielina odegrał istotną rolę w tych przygotowaniach. Został dowódcą Straży Ludowej dla Powiatu Zachodnio-Poznańskiego. Polacy pod pretekstem porządkowania spraw na terenie Wielkiego Księstwa Poznańskiego, postanowili stworzyć oddziały porządkowe - Straż Ludową. Niemcom nie wydawało się to podejrzane. Byli przerażeni tym, co się u nich działo. Nie spodziewali się wybuchu działań zbrojnych ze strony ludności polskiej i dlatego nie zareagowali w porę adekwatnie do sytuacji.

Powołanie Kopy na komendanta Straży Ludowej było wynikiem spotkania, które odbyło się 12 listopada 1918 r. w Poznaniu, gdzie zebrały się osoby zainteresowane odzyskaniem przez Wielkopolskę niepodległości. Utworzono wtedy powiatową Radę Ludową i Straż Ludową.

Straż Ludowa była formacją ochotniczą, zorganizowaną w Wielkopolsce jesienią 1918 r. dla ochrony ludności polskiej przed atakami ze strony niemieckiej. Utworzenie Straży Ludowej miało znaczący wpływ na przebieg Powstania Wielkopolskiego. Pierwsze oddziały tej Straży, początkowo nazy-



Legitymacja Józefa Konewki, powstańca pochodzącego z Więckowic, zamordowanego podczas II wojny światowej przez Niemców w lesie pałędzko - zakrzewskim w 1940 r. W okresie międzywojennym był on komendantem strzelnicy w Poznaniu.



wanej Obywatelską, zaczęto tworzyć jeszcze w październiku 1918 r. W dniu 17 października 1918 r. odbyło się w Poznaniu tajne spotkanie „mężów zaufania” z Poznania, Gniezna, Inowrocławia, Kościana, Obornik i Szamotuł. Na nim powołano do życia konspiracyjną 9-osobową Komendę Tymczasową Straży Obywatelskiej, na której czele stanął Julian Bolesław Lange, działacz Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Komenda ujawniła swoje istnienie, wraz z Komitetem Obywatelskim 10 listopada. Początkowo Straż funkcjonowała tylko w Poznaniu. Z czasem, na skutek apeli Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej, zaczęto tworzyć Straże także w innych miejscowościach. Dlatego zebranie w Powiecie Zachodnio-Poznańskim odbyło się 12 listopada 1918 r. W Gminie Dopiewo zorganizowane zostały pierwsze oddziały. Początkowo były to drużyny, później plutony. Powstały w Konarzewie, Dopiewie i Więckowicach. Członkowie Straży Ludowej stawili się jako pierwsi na zbiórce powstańczej w Dopiewie 28 grudnia 1918 r.

Po powrocie do domu Kopa zawiądomił o utworzeniu Rady Ludowej w Poznaniu Plucińskich ze Swadzimia i Brezę, właściciela majątku w Więckowicach. Wtedy telefony były głównie we dworach, komunikacja miała więc pewne ograniczenia. Hrabia Breza był dość wrywny, więc już po południu tego samego dnia wystawił posterunki na trakcie bukowskim, złożone z pracowników dworu, do rozbrajania Niemców. Początkowo posterunkowi mieli widły i kosy. Dozbroili się, gdy zdobyli pierwsze karabiny od niemieckich żołnierzy, którzy tamtędy przechodzili. Zbierano w ten sposób broń na wypadek powstania.

Tworząc Straż Ludową, Andrzej

Kopa pozyskał od władz niemieckich 120 karabinów, wraz z amunicją. Broń była nowa i pochodziła prosto z magazynu. Tłumaczył, że trudno dbać o porządek bez broni. Złożony został wniosek, który spotkał się z akceptacją niemieckiego Komendanta. To był ewenement, że uzyskał je w sposób legalny. Niemcy uzbroili Kopie oddział jeszcze przed wybuchem powstania. Naczelna Rada Ludowa hamowała wystąpienie zbrojne przeciwko Niemcom. To, co się stało, to było działanie oddolne. Powstanie wybuchło spontanicznie.

Z czego wynikało powierzenie ppor. Andrzejowi Kopie funkcji Komendanta Straży Ludowej, a potem tworzenia oddziału powstańczego?

- Rada Ludowa była organem administracyjnym, polską formą autonomii. Powoływano jej oddziały powiatowe i gminne. Na terenie dzisiejszego Powiatu Poznańskiego i miasta Poznania funkcjonowały powiatowe Rady Ludowe dla Powiatu Zachodnio-Poznańskiego i dla Powiatu Wschodnio-Poznańskiego. Z Radami związane były oddziały Straży Ludowej. Występując o zgodę stworzenia Straży Ludowej, która była oddziałem porządkowym, czymś na wzór policji, podlegającym Radzie Ludowej, trzeba było, dla bezpieczeństwa, uzbroić osoby wykonujące obowiązki porządkowe. Kopa był w Powiecie Zachodnio-Poznańskim jedynym z niewielu oficerów wojennych, obok Plucińskich ze Swadzimia. Odpoczywał w majątku w Trzcielinie, ze względu na chorobę. Zgłosił się na spotkanie tworzącej się powiatowej Rady Ludowej. Uznano, że ma największe doświadczenie bojowe z okresu I wojny światowej, które zdobywał jako oficer pruski. Był dobrym żołnierzem, artylerzystą. Walczył na froncie

zachodnim. Pierwszy awans dostał w 1915 r. Został odznaczony niemieckimi Krzyżami Żelaznymi I i II klasy oraz odznaczeniem austriackim za I wojnę światową. Krzyże Żelazne II klasy były niemieckim odpowiednikiem Krzyża Walecznych, służyły do motywowania ludzi. Otrzymywali je także Polacy z zaboru pruskiego, walczący w szeregach armii niemieckiej na wszystkich frontach I wojny światowej.

Jak powstał oddział powstańczy w Dopiewie?

- Ogłoszona przez Andrzeja Kopę zbiórka powstańcza miała miejsce 28 grudnia 1918 r. o godz. 18:00 w okolicy dworca kolejowego w Dopiewie. W wyznaczonym terminie, na miejsce zbiórki przybył tłum mężczyzn chcących wziąć udział w zbrojnym wystąpieniu przeciwko Niemcom. Byli to mieszkańcy Powiatu Zachodnio-Poznańskiego, który obejmował wówczas: Dopiewo, Luboń, Komorniki, Rokietnicę, Stęszew i Tarnowo Podgórne. Zgłosiło się ponad 1200 ochotników. Kopa odrzucił najmłodszych i najstarszych, zostało 800. Utworzono z tego oddziału trzy kompanie piechoty, potem w styczniu 1919 r. czwartą kompanię - karabinów maszynowych. Oddziały powstańcze miały do spełnienia różne zadania. Ten, który powstał w Dopiewie, początkowo był rezerwowym. Przewidziano go do użycia w sytuacji, gdyby coś złego działo się na frontach Powstania Wielkopolskiego. Został wykorzystany dość szybko. Jego część, w skład której wchodził mieszkańcy Stęszewa i podstęszewskich wsi, został wysłany do Wolsztyna, gdzie w nocy z 5 na 6 stycznia 1919 r. wziął udział w walkach o zdobycie tego miasta. Tam powstańcy zdobyli w walkach 6 ciężkich karabinów maszynowych. Druga część oddziału, pod

Dowódca pułku - Kpt. A. Kopa składa przysięgę w obecności kapelana - ks. Dykierta



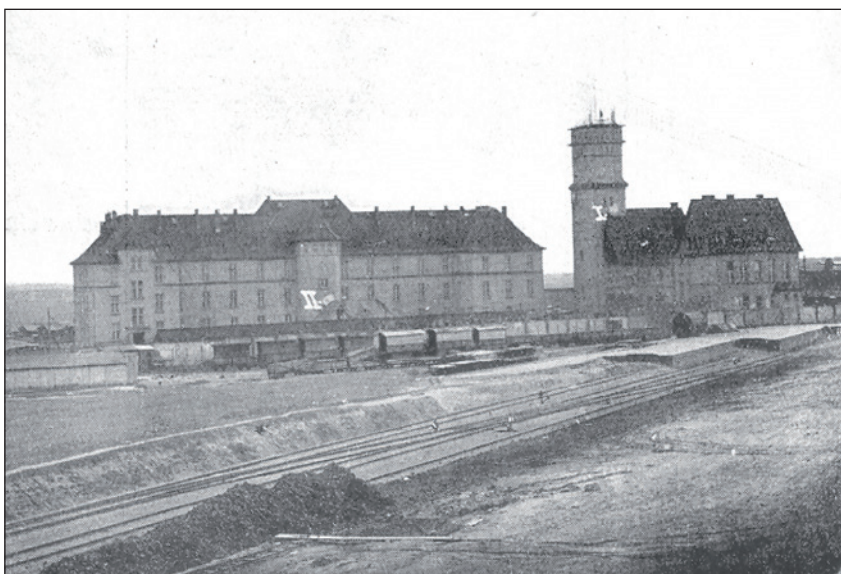
Fot. K. Greger & C^o
30. Poznań



Franciszek Gasiński
powstańc z Dopiewa

osobistym dowództwem ppor. Andrzeja Kopy, wzięła udział w tym samym czasie w walkach o zdobycie lotniska w podpoznańskiej Ławicy. Zwycięska bitwa o Ławicę dała początek wielkopolskiemu lotnictwu. Na przejętych poniemieckich maszynach wkrótce namalowano biało – czerwone szachownice. Zdarza się współczesnym pomijać rolę Andrzeja Kopy w zdobyciu lotniska, wskazując na zasługi Mieczysława Palucha. Mieczysław Paluch wchodził w skład sztabu Kopy, a źródła jasno i wyraźnie mówią o tym, że dowódcą tej akcji był ppor. Andrzej Kopa.

Mieszkańcy Gminy Dopiewo wstępowały też do innych oddziałów - w Buku, gdzie powstały dwie kompanie powstańcze i w Grodzisku. Grupy powstańcze organizowano w wielu wielkopolskich miejscowościach. Zazwyczaj były one niewielkie, wielkości drużyny bądź plutonu, czasem większe, jak te w Dopiewie czy Buku.



Koszary w Ławicy po zdobyciu przez powstańców 6 stycznia 1918 r.

Skąd czerpiemy informacje o tym, co się wtedy u nas w Gminie działo?

W Wielkopolskiej Bibliotece Cyfrowej można też znaleźć niewielkie wydawnictwo z 1928 r., ze wspomnieniami Andrzeja Kopy z tego okresu. Przed kilku laty odnaleziony został pamiętnik pułkownika Andrzeja Kopy z Trzcielina. Jest to 127 stron nieznanych dotąd wspomnień z lat 1910 -1947. Dobrym źródłem informacji jest też kronika szkoły w Dopiewie. Najprawdopodobniej autorem zapisków w kronice szkolnej był ówczesny kierownik szkoły. Do 27 grudnia 1918 r. pisał on kronikę po niemiecku, a od 28 grudnia znajdujemy zapiski pisane piękną polszczyzną i, sądząc po charakterze pisma, tą samą ręką. W kronice można znaleźć informacje o oddziale powstańczym z Dopiewa. Dowiadujemy się o jego powstaniu, o tym gdzie były zakwaterowane wchodzące w jego skład grupy. Powstańców kwaterowano w szkołach - w Konarzewie, Dopiewcu i Dopiewie, w tzw. dominium w Dopiewie (dom Państwa Nowickich). Oficerów zakwaterowano na piętrze w budynku stojącym przy skrzyżowaniu ul. Poznańskiej i Wyzwolenia w Dopiewie, gdzie dawniej znajdowała się gospoda (dom Państwa Blachnierków).

Powstańcy dużo ćwiczyli na terenie Dopiewa. Był to oddział rezerwowy. Ćwiczyli strzelanie w dawnym korycie rzeki, jadąc w stronę Konarzewa, gdzie obok obecnej suszarni, była urządzona strzelnica. Nie do końca traktowali miejsce kwaterek jako rzecz wspólną. Usprawiedliwieniem tego może być fakt, że byli to ludzie biedni. Wielu mieszkańców Dopiewa i okolic zginęło podczas I wojny światowej.

Ze źródeł dowiadujemy się ponadto o tym, co się działo po Powstaniu Wielkopolskim - z urzędnikami, nauczycielami. Te relacje nie były złe. Niektórym, gdy

wyjeżdżali z Dopiewa, wysyłano na koszt Gminy zgromadzony majątek. Najwięcej wiemy o tym, co działo się w Dopiewie i w Więckowicach, gorzej z innymi miejscowościami. Materiały ze Skórzewa, z nieistniejącego już dworu, przypadły. Dopiewo wtedy było wtedy w Gminie wsią dominującą, pozostałe miejscowości były dużo mniejsze, inaczej niż dzisiaj.



Marszałek Józef Piłsudski

W jaki sposób dopiewianie przejmowali władzę?

- Nie było w Dopiewie wojska niemieckiego, nie było też urzędów administracji. Był dworzec, poczta, szkoła i ludzie, którzy pełnili funkcje publiczne. Przejmowanie Dopiewa nie było zorganizowane, dużo było w nim przypadku. Zwykle funkcje publiczne przejmowały osoby zaufania społecznego. Dworzec kolejowy przejęto 28 grudnia 1918 r., zaraz po 18:00. Równocześnie przejęto pobliską pocztę, która mieściła się w budynku z czerwonej cegły przy dzisiejszej ul. Wyzwolenia, w którym dziś mieści się część Urzędu Gminy Dopiewo. To były dwie najważniejsze instytucje. Kierownik szkoły był Polakiem, a niemiecki sołtys, bo wójta tu nie było, wyjechał na początku 1919 r.

Znamy w przybliżeniu liczbę członków oddziału dopiewskiego, a czy wiemy, ilu było powstańców wielkopolskich w ogóle? Jest Pan sekretarzem redakcji słownika „Powstańcy wielkopolscy. Biogramy uczestników Powstania Wielkopolskiego lat 1918 – 1919”, którego kolejne tomy wydawane są od kilku lat. Czy udało się Redakcji powstańców policzyć?

- Powstanie Wielkopolskie obejmowało zasięgiem prawie całą Wielkopolskę. Uczestników powstania mogło być 80 tys. Różnie określa się tę liczbę. Część osób zaangażowanych w powstanie nazywa się mianem powstańców, a część - uczestnikami Powstania. Pierwsi występowali zbrojnie - z bronią palną, szablą, kosą.



Drudzy - pracowali na rzecz walczących. Dowozili im jedzenie, odwozili rannych, dbali o zaopatrzenie i zaplecze. Choć nie walczyli z bronią w rękę, to czynnie uczestniczyli w tym wydarzeniu, więc trudno odmówić im zaangażowania.

Mówi się, że w początkowej fazie było od 10 do 20 tysięcy powstańców. Niemal każdy miał powstańca w rodzinie. Znane są przypadki rodzin, w których było po kilkunastu powstańców. We wszystkich większych miejscowościach Wielkopolski powstawały kompanie, a w mniejszych – grupy, które nazywano kompaniami, ale w rzeczywistości były to drużyny i plutony. W stanie pokojowym kompania liczy 100 osób, a batalion 3 kompanie. W stanie wojennym stan liczebny może być większy. Poza tym powstawała rezerwa. Nie jesteśmy w stanie dokładnie tego policzyć.

Inaczej powstanie wyglądało na początku i po zmianie dowództwa, gdy tworzone Wojsko Wielkopolskie. Do 15 stycznia 1919 r. dowodził nim kpt. Stanisław Taczak, wywodzący się z Armii Pruskiej. Początkowo zbierali się ochotnicy, z których formowano oddziały do walki z Niemcami. Organizatorami powstania byli oficerowie młodszy i podoficerowie. Znany pojedynczo przypadek oficerów w stopniu majora. Ci, którzy wzięli udział w zbiorce powstańczej w Dopiewie byli ochotnikami, powstańcami w pełnym rozumieniu tego słowa.

Później mieliśmy do czynienia z żołnierzami Wojsk Wielkopolskich. 16 stycznia dowództwo objął gen. Józef Dowbor – Muśnicki, posiadający stopień generalski z Armii Imperium Rosyjskiego, który został wynajęty do pracy w charakterze dowódcy powstania przez Naczelną Radę Ludową w Poznaniu, z którą podpisał umowę o pracę. Generał ogłosił pobór i tu też pojawia się dylemat definicyjny. Musimy się zastanowić, czy powstańcami byli ci, którzy wstąpili ochotniczo do wojska, czy również ci, którzy zostali zrekrutowani do Wojska Wielkopolskiego. Przyjmujemy, mimo wszystko, że powstańcami byli ci, którzy walczyli do traktatu w Wersalu wstąpili ochotniczo do oddziałów wojskowych.

Wojsko Wielkopolskich było na początku 70 tys. W pierwszym etapie powołano 5-7 roczników pod broń. Powołani zostali również Ci, którzy byli już powstańcami. W końcowej fazie tworzenia i w okresie uczestnictwa w wojnie polsko bolszewickiej liczba ta

wzrosła do 102 tys.

W okresie międzywojennym odznaka Wojsk Wielkopolskich dostała 36 tys., co oznacza jedynie tyle, że nie wszyscy o tą odznakę wystąpili.

Co wiemy na temat udziału mieszkańców Gminy Dopiewo w walkach? Czy brali udział w najważniejszych wydarzeniach, bitwach?

Mieszkańcy Gminy Dopiewo brali udział w najważniejszych wydarzeniach. Bitwa o Wolsztyn i bitwa o Ławicę były dwoma najważniejszymi punktami na początku powstania. Po nich oddział wrócił do Dopiewa i został uporządkowany. 15 stycznia 1919 r. Kopa wymaszerował ze swoim oddziałem do Biedruska, gdzie z luźnych oddziałów powstańczych, formował oddział wojskowy. 16 stycznia



Organizatorzy 10 Pułku Strzelców Wielkopolskich na zjeździe w 1928 r.

1919 r. dowództwo nad powstaniem objął gen. Józef Dowbor – Muśnicki. Oddział z Dopiewa jako I Batalion, był załącznikiem 1 Rezerwowego Pułku Strzelców Wielkopolskich, a później 10. Pułku Strzelców Wielkopolskich, który powstał w Biedrusku. Dowódcą tego pułku, liczącego 1200 żołnierzy, został mianowany

Andrzej Kopa. Trafiły do niego także oddziały z innych miejscowości. Przyrzeczenie składał Kopa na terenie koszar w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej.

Po stworzeniu regularnego oddziału wojskowego, powstańcy wyruszyli w styczniu 1919 r. na front północny, gdzie walczyli pod Rynarzewem i na front zachodni, pod Zbąszyń. To były ważne walki. Nie zdobyli Zbąszynia, Niemcy okazali się silniejsi. Straty były znaczące, wielu powstańców zginęło. Miasto zostało przekazane Polsce przez Niemców dopiero w 1920 r.

W połowie 1919 r. Pułk Kopy wyszedł z Powstania Wielkopolskiego, został wysłany do walk o Lwów. Wielu byłych powstańców wielkopolskich tam zginęło. Po powrocie z frontu południowego, pułk przeszedł reorganizację i pojechał na wojnę polsko – bolszewicką. Tam poniósł ciężkie straty. Pułkownik Kopa został oskarżony przez jednego z generałów o to, że nie zastosował się do jego rozkazów. Generałowi nie podobał się sposób działania pułkownika, który do boju wysłał nie tylko żołnierzy, ale administrację pułkową - kucharzy, pisarzy, itd., co pozwoliło ostatecznie wyprzeć Rosjan.

Po wojnie polsko – bolszewickiej 1920 r. pułk stacjonował we Wrześni.



Figura Najświętszego Serca Jezusowego, postawiona w Dopiewie w 1925 r. dla upamiętnienia wyzwolenia Ojczyzny.



Towarzystwo Gimnastyczne "Sokół" w Dopiewie

Pułkownik Kopa chorował na serce, wrócił do Trzcielina.

Kiedy zakończyło się Powstanie Wielkopolskie?

- Era Powstania Wielkopolskiego kończy się w maju 1920 r. Mimo podpisania 16.02.1919 r. rozejmu w Trewirze i mimo zawarcia 28.06.1919 r. pokoju w Wersalu. Dopiero w połowie 1920 r. ustały walki nad Notecią i na froncie zachodnim. Były to mniejsze lub większe potyczki.

Wielkopolska była dla Niemców zapleczem gospodarczym, nie chcieli z niej zrezygnować. Powstanie zadecydowało o polskości naszych ziem. Działania dyplomatyczne doprowadziły do tego, że i w Trewirze, i w Wersalu wprowadzono do paktów kwestie Wielkopolski i ziem zdobytych przez powstańców.

Ponoć Józef Piłsudski odwiedził Andrzeja Kopę w Trzcielinie w 1919 r., co miało budzić zazdrość poznańskich generałów. Dlaczego marszałek darzył pułkownika z Trzcielina wyjątkową sympatią? Co wiemy o tych relacjach?

- Możemy z całą pewnością stwierdzić, że Józef Piłsudski był w Trzcielinie w 1919 r. Odwiedził Andrzeja Kopę w jego majątku, pułkownik chorował na serce. O tym spotkaniu wiemy ze wspomnień m.in. mieszkańców Trzcielina. Nie mamy w Polsce na ten temat źródeł pisanych, ale są dokumenty w Waszyngtonie - w Instytucie Piłsudskiego, które potwierdzają, że taka wizyta miała miejsce. Dokumenty te znalazły się w Ameryce jako materiały po Piłsudskim. Raczej nie ma widoków na ich powrót do Polski. Wiemy, że w tych materiałach jestteczka płk. Kopy. Zawiera ona dokumentację oszczerczej sprawy sądowej z gen. Baranowskim, którą stłumiono w zarodku, dlatego, bo Piłsudski bardzo szanował Kopę. Jest nam znany nawet numer tejteczki. Niestety, żeby mieć w nią wgląd, trzeba by osobiście pofatygować się do Waszyngtonu. Nie można załatwić jej kopii ani listownie, ani telefonicznie. Trzeba osobiście złożyć

wniosek o zeskanowanie zawartych w niej materiałów.

Piłsudski, podobnie jak Kopa, był żołnierzem z krwi i kości, praktykiem. Obydwaj zdobywali doświadczenie raczej w walce, niż w szkołach. Obydwaj nie byli po szkołach oficerskich. Sympatia marszałka do Kopy mogła wynikać z podobieństw, z zachowania pułkownika na froncie.

Czy aby na pewno wokół Andrzeja Kopy nie narosła legenda?

- To nie jest legenda. Kopa jest postacią sztandarową dla Gminy Dopiewo. Potwierdzeniem tego, że był szanowany przez Piłsudskiego było powołanie go, jako jedyne go powstańca wielkopolskiego, do Tymczasowej Kapituły Orderu Virtutti Militari. Zasiadał w niej do 1923 r. Występują na zdjęciu, które się zachowało z tego okresu razem z Marszałkiem Piłsudskim i pozostałymi członkami Kapituły. Mam zdjęcia z „Żołnierza Polski” z 1923 r. Do tej Kapituły Kopa został powołany po wizycie Piłsud-

skiego w Trzcielinie, w 1919 r. Piłsudski przyjechał do Wielkopolski na obchody pierwszej rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego, w grudniu 1919 r. Wcześniej, w maju 1919 r. przebywał w Kaliszu, gdzie miało miejsce tzw. „Spotkanie Trzech Józefów” – Józefa Piłsudskiego, Józefa Dowbór – Muśnickiego i Józefa Hallera. Później był w Poznaniu - 25 i 26 października 1919 r.

Na temat Powstania Wielkopolskiego przez 100 lat sporo zostało napisane. Czy nadal jest możliwe odkrywanie nowych informacji o tym, co działo się na terenie Gminy Dopiewo czy Powiatu Poznańskiego w tamtym czasie?

- Cały czas wychodzą nowe ustalenia. Czas przynosi nowe nazwiska powstańców, nowe materiały po związkach kombatanckich. Przed wojną pierwsze towarzystwo powstało w 1934 r. Był to Związek Weteranów Powstań Narodowych 1914 – 1921. Wtedy powstańcy wielkopolscy wstępowali do tego związku. Mamy dokładne informacje, jak powstawał, kto był w zarządzie związku, mamy fotografie. Po wojnie ten związek nie został reaktywowany w Dopiewie. Mieszkańcy Gminy Dopiewo należeli do jego różnych kół – m.in. w Stęszewie, w Buku, na Junikowie w Poznaniu. Dopiewo w 1949 r., kiedy zlikwidowano Związek Powstańców Wielkopolskich i w jego miejscu powstał Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, część powstańców wstąpiła do nowej organizacji. Nie wszyscy wstępowali, ale wielu wstępowoło, motywy były różne. Tylko przez ZBOWID można było dostać Wielkopolski Krzyż Powstańczy ustanowiony w 1957 r. Wtedy powstało Koło tego Związku w Dopiewie, dość znaczne. Oba sztandary związkowe zostały przekazane na początku 2018 r.



Stanisław Starosta
powstaniec z Zakrzewa



Michał Wojciechowski
powstaniec z Więckowic



do Szkoły Podstawowej w Dopiewie, bo Koło dopiewskie zakończyło działalność. Kombatanci się zestarzelili, nie ma kto prowadzić administracji.

Niedawno Gminy Buk, Stęszew i Dopiewo postanowiły jednakowo oznakować groby powstańców wielkopolskich tabliczkami, które wcześniej już stosowało Muzeum Powstania Wielkopolskiego. Czy jesteście w stanie oznakować wszystkie groby?

- Wzór tej tabliczki stosował wcześniej Poznań. Zajmował się tym urzędnik poznański, mieszkający przed laty w Dopiewie - pan Anczewski, razem z nieżyjącym już Prezesem Oddziału Wielkopolskiego Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu Andrzejem Szymankiewiczem i pracownikami Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu. Sprawa wróciła jak bumerang. Warto oznaczyć te groby, choć pewnie nie w każdym przy-

Zawiera on 10,4 tys. nazwisk, spośród których znajdujemy mieszkańców Gminy Dopiewo, którzy mieszkali w Gminie Dopiewo w okresie Powstania Wielkopolskiego lub przybyli do niej potem i tu się osiedlili.

Jest Pan sekretarzem redakcji słownika „Biogramy uczestników Powstania Wielkopolskiego lat 1918 - 1919”, wydawanego od kilku lat. Czy redakcja w związku z rocznicą przygotowuje specjalne wydawnictwo?

- Niedawno, z datą 2017, wyszedł XIV tom naszego słownika. Teraz przygotowujemy tom XV, rocznicowy. Będzie normalnym, regularnym tomem, tyle że wydanym w roku jubileuszowym. Może znajdzie się w nim trochę więcej nazwisk. Pomieści on, jak każdy tom, biogramy oficerów, podoficerów i szeregowych, osób pomagających powstańcom (byli wśród nich m. in. księża, ale i kucharki). Zakładamy, że biogram nie może być krótszy niż pół strony maszynopisu, nie ograniczamy ilości materiału. Moim zadaniem jest opracowanie każdego biogramu, przygotowanie go do druku i sprawdzenie, czy proponowana do publikacji osoba była uczestnikiem Powstania Wielkopolskiego. Najdłuższe biogramy, które opublikowaliśmy mają 6 stron maszynopisu. Zobaczmy, kto napisze słowo wstępne. Do każdego tomu pisze je ktoś spośród ludzi zainteresowanych promowaniem historii Powstania Wielkopolskiego. Decyzję podejmie Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa Powstania Wielkopolskiego i Redakcja „Słownika”.



Członkowie Tymczasowej Kapituły Orderu Virtuti Militari na Placu Saskim w Warszawie 22.01.1920 r. (Andrzej Kopa drugi z prawej)

padku będzie to możliwe. Jeśli grobu już nie ma, można wyznaczyć miejsca z informacją na cmentarzu, bo z ksiąg cmentarnych możemy się dowiedzieć, kto i gdzie spoczywa.

Co do listy powstańców z oddziału dopiewskiego, znamy ponad 600 nazwisk. Trzeba jednak pamiętać, że są to nazwiska mieszkańców całego

Powiatu Zachodnio Poznańskiego, nie tylko Gminy Dopiewo. Po wybuchu II wojny światowej niszczone pamiętki domowe, ale zostały spisy, do których jest dostęp. Nazwiska tych, spośród byłych powstańców wielkopolskich, którzy przeżyli II wojnę światową, znajdują się w spisie członków Związku Powstańców Wielkopolskich z okresu powojennego.



Kombatanci Powstania Wielkopolskiego. Koło ZBoWiD w Dopiewie, ok. 1960 r.



Powstańcze biogramy

„Powstańcy wielkopolscy. Biogramy uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/1919” to słownik wydawany od 2005 r. przez Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu. Obecnie trwają prace nad XV tomem, którego wydanie zaplanowano na 2018 r. Eligiusz Tomkowiak, regionalista z Gminy Dopiewo, jest sekretarzem redakcji „Słownika”. Przewodniczącym Komitetu Redakcyjnego jest prof. dr hab. Bogusław Polak. W opracowaniu kilku tysięcy dotychczas opublikowanych biogramów brało udział kilkudziesięciu autorów z całej Polski. Wśród nich jest m.in. dr Piotr Dziembowski, Wiceprzewodniczący Rady Gminy Dopiewo.

Każdy tom dzieła zawiera 200 - 350 biogramów uczestników Powstania.

– Nasz „Słownik” to niekończąca się historia. Wciąż odkrywamy nowe materiały, wciąż przybywa biogramów gotowych do publikacji w następnym tomie. Każdy tom to zestaw biogramów z całego przekroju alfabety – mówi Eligiusz Tomkowiak.

Redakcja dysponuje materiałami, które po opracowaniu wystarczą na wypełnienie kilku kolejnych tomów.

AM

Czym jest Towarzystwo Powstania Wielkopolskiego?

- Celem Towarzystwa jest krzewienie wiedzy i kultywowanie pamięci o zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim, w wyniku którego wyzwolone zostały ziemie stanowiące kolebkę Państwa Polskiego oraz popularyzowanie wśród

społeczeństwa, zwłaszcza wśród młodego pokolenia, wartości, które przyświecały bohaterskim czynom i życiu powstańców.

Towarzystwo zrzesza ok. 3 tys. członków z całej Polski. Ma koła w Legnicy, Szczecinie i Warszawie oraz oddziały: kujawsko – pomorski w Bydgoszczy, wielkopolski w Poznaniu i lubuski w Zielonej Górze. Zarząd Główny znajduje się w Poznaniu. Dlaczego działamy również w Warszawie? Po II wojnie światowej w Warszawie mieszkała duża grupa Powstańców Wielkopolskich. Jest w stolicy szkoła nosząca imię Powstańców Wielkopolskich, a na Cmentarzu Powązkowskim - specjalna kwatery i pomnik Powstańców Wielkopolskich i Śląskich.

Czy 100-lecie sprzyja propagowaniu wiedzy o Powstaniu Wielkopolskim? Czy ma ono szansę zyskać poza Wielkopolską popularność podobną do tej, jaką ma dziś np. Powstanie Warszawskie?

- Faktem jest, że Powstanie Wielkopolskie było zwycięskie i dobrze zorganizowane, ale było za mało krwawe. Poległo w nim ponad 2 tys. powstańców, a w Powstaniu Warszawskim 1944 r. zginęło 200 tys. osób i dotyczy stolicy. Warto przy okazji wspomnieć, że za najtragiczniejsze w dziejach Polski uważa się Powstanie Styczniowe 1863 r. Nie dość, że zginęło w nim kilkadziesiąt tysięcy powstańców, to miały miejsce represje, w tym zsyłki na Sybir. Ludzie umierali po drodze i na miejscu. Miała



Dyplom Związku Weteranów Powstań Narodowych RP 1914-1919 dla Ignacego Wolnego

też miejsce liczna emigracja.

Rok jubileuszowy skłania do około-powstańczych inicjatyw, ale nie ma się co ludzi, że spowoduje wyjątkowo zainteresowanie Powstaniem Wielkopolskim poza Wielkopolską. Za chwilę będzie 101 rocznica i kolejne. Pewnie bardziej odświętny charakter będą miały obchody 125-lecia, a potem 150 rocznicy. Najważniejsze jest nasze podejście do sprawy. Pamięć o bohaterach tamtych lat, bo to było Nasze Powstanie.

Rozmawiał Adam Mendrala

Fot. Archiwum Eligisza Tomkowiaka

Związek Weteranów Powstań Narodowych RP 1914-1919 - Koło w Dopiewie, 1934 r.



echo
DOPIEWA

Kwartalnik Gminy Dopiewo
Dodatek do "Czasu Dopiewa"

Redakcja:

Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c

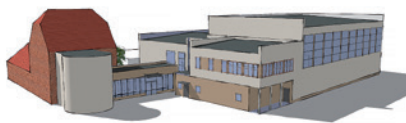
Redaktor Naczelny:

Adam Mendrala

Nakład: 9000 egz.

Rozbudujemy szkoły

Gmina Dopiewo przystępuje w 2017 r. do dwóch z niecierpliwością wyczekiwanych inwestycji oświatowych w Dąbrowie i Konarzewie, o których mówiło się od lat. Ich realizacja pozwoli zaspokoić potrzeby szybko rozwijających się sołectw, a także sprostać wymaganiom reformy oświatowej. W obu miejscowościach mają zostać rozbudowane szkoły, które przede wszystkim zyskają sale gimnastyczne, ale nie tylko. Pierwszym krokiem było wykonanie koncepcji, na których podstawie wykonywane są obecnie dokumentacje techniczne obu inwestycji.



Co zyska szkoła w Konarzewie?

Rozbudowa Szkoły Podstawowej w Konarzewie zakłada powstanie sali gimnastycznej, pomieszczenia dydaktycznego i łączników z istniejącymi budynkami szkoły. Dobudowany zostanie obiekt dwukondygnacyjny, z jednokondygnacyjną salą gimnastyczną o wymiarach 17 m x 32 m i częścią socjalno-szatniową. Część dwukondygnacyjna pomieści 4 sale lekcyjne, znajdują się w niej, na parterze, również pomieszczenia techniczne. Budynek zostanie wyposażony w dźwig osobowy i zostanie przystosowany dla osób niepełnosprawnych. Ma powstać także droga pożarowa, ciągi piesze, 12 miejsc parkingowych i plac manewrowy,

pełniący funkcje boiska. Przyszkolny plac zabaw, ze względu na planowane zmiany, zostanie przeniesiony w inne miejsce niż zajmował dotychczas. Dokumentację techniczną dla rozbudowy Szkoły Podstawowej w Konarzewie wykonuje firma ANI Sp. z o.o. Ma ją dostarczyć Gminie Dopiewo do końca kwietnia 2017 r.

Co zyska szkoła w Dąbrowie?

Zgodnie z założeniami, na tyłach szkoły w Dąbrowie, ma stanąć budynek dwukondygnacyjny, zawierający: salę gimnastyczną o wymiarach 18 m x 32 m, zaplecze socjalno-szatniowe, 3 sale dydaktyczne, świetlicę i kotłownię, która ma obsługiwać nie tylko nowy budynek, ale i budynki już istniejące. Obiekt, podobnie jak ten w Konarzewie, zostanie wyposażony w dźwig osobowy - będzie przystosowany do korzystania przez osoby niepełnosprawne. Rozbudowa przewiduje także połączenie go z istniejącymi budynkami szkolnymi dwoma łącznikami. Dodatkowo zostanie wybudowana droga pożarowa, miejsca parkingowe, plac zabaw i ciągi piesze. Dokumentację techniczną budowy wykonuje dla Gminy Dopiewo Studio Projektu Budowlanego „Filar”.

Przetargi i zakończenie inwestycji

Kolejnym krokiem będzie ogłoszenie przetargów na budowę, w celu wyłonienia wykonawców obu rozbudów. Ogłoszenie przetargów zostało zaplanowane na przełom kwietnia i maja 2018 r. Umowy powinny zostać podpisane w czerwcu, tak żeby na obu placach budowy można było na początku wakacji „wkopać pierwszą łopate”.

W przypadku Szkoły Podstawowej w Konarzewie zakończenie inwestycji zaplanowane jest na koniec 2018 r. Jeśli postęp prac przebiegać będzie zgodnie z planem, dzieci w Konarzewie będą mogły korzystać z sali gimnastycznej już od drugiego półrocza roku szkolnego 2018/2019.

Szkoła Podstawowa w Dąbrowie ma zostać rozbudowana zgodnie z planem w pierwszej połowie 2019 r. Inauguracja nowej części ma nastąpić wraz z pierwszym dzwonkiem roku szkolnego 2019/2020.

*Aleksandra Rutyna, Kierownik Referatu Inwestycji i Gospodarki Komunalnej
Graf. Koncepcji - Arch. Urzędu Gminy Dopiewo*

KONCEPCJA SALI GIMNASTYCZNEJ WRAZ Z POMIĘSZCZENIAMI DYDAKTYCZNYMI
KONARZEWO, gm. DOPIEWO, ul. Szkoła 16 WIDOKI



Usuwanie azbestu

Urząd Gminy w Dopiewie przyjmuje do 10.07.2018 r. wnioski o udział w programie likwidacji wyrobów zawierających azbest, który jest szkodliwy. Będą rozpatrywane według kolejności ich wpływu i przekazywane sukcesywnie do Starostwa Powiatowego w Poznaniu. Dotacja wynosi 100% i przeznaczona jest na: demontaż, odbiór, transport i unieszkodliwianie azbestu. Środki na realizację programu pochodzą z WFOŚiGW, budżetu Powiatu Poznańskiego i Gminy.

Do wzięcia udziału w programie uprawnione są:

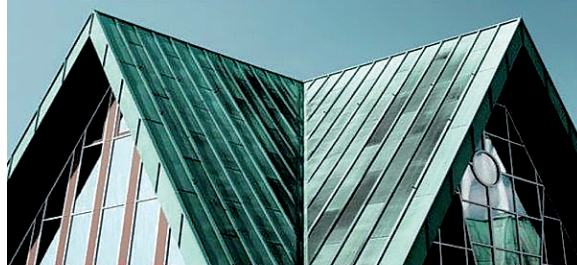
- właściciele i użytkownicy wieczysti, nie prowadzący działalności gospodarczej,
- spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe,
- jednostki organizacyjne zaliczane do sektora finansów publicznych,
- instytuty badawcze,

- stowarzyszenia ogrodowe lub działkowcy, którzy posiadają nieruchomość na terenie Powiatu Poznańskiego, na której znajdują się wyroby i materiały zawierające azbest.

W przypadku niewykorzystania limitów dotacyjnych przez ww. podmioty uprawnione do skorzystania ze środków finansowych stają się także rolnicze spółdzielnie produkcyjne.

Wnioskodawca zobowiązany jest do zgłoszenia administracji budowlanej zamiaru wykonania robót budowlanych przynajmniej na 30 dni przed planowanym terminem ich rozpoczęcia.

Usuwanie azbestu



BEZPŁATNA LIKWIDACJA AZBESTU W POWIECIE POZNAŃSKIM

Złóż wniosek w swoim urzędzie gminy do 10 lipca 2018 r.

Więcej informacji na www.bip.powiat.poznan.pl



Do wniosku należy dołączyć:

- dokument potwierdzający posiadanie tytułu prawnego do nieruchomości, na której znajdują się wyroby zawierające azbest (akt notarialny, odpis księgi wieczystej lub inne);
- zgoda właściciela/współwłaściciela (w zależności od indywidualnej sytuacji prawnej nieruchomości);
- pełnomocnictwo dla wnioskodawcy (w sytuacji działania przez pełnomocnika);
- wypełniony formularz informacji przedstawianych przez wnioskodawcę w odniesieniu do pomocy de minimis (jeżeli wnioskodawca zakreślił „tak” w pkt 5 wniosku);
- wypełnione oświadczenie o pomocy de minimis (jeżeli wnioskodawca zakreślił „tak” w pkt 5 wniosku).

Prace związane z usuwaniem wyrobów zawierających azbest wykonane zostaną przez wykonawcę wybranego w drodze przetargu.

Dokumenty do pobrania dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej
Szczegółowych informacji w tej sprawie udziela - Ewa Hejwosz z Referatu Zagospodarowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska (Urząd Gminy Dopiewo, ul. Leśna 1c w Dopiewie - pokój nr 14, tel. 61 890 63 95).

UG

Kronika Straży Gminnej

Statystyka

Straż Gminna w Dopiewie odnotowała w swoich kronikach w lutym 2018 r. 348 zdarzenia. Najwięcej, bo aż 205 dotyczyło kontroli porządkowych (w tym kontroli spalania w piecach centralnego ogrzewania). 58 razy kontrolowała bezpieczeństwo przy placówkach oświatowych i obiektach komunalnych, 57 razy

-ruch drogowy (poprawność parkowania i zajęcie pasa drogowego). Interwencje związane ze zwierzętami miały miejsce 28 razy.

Wybrane interwencje

- 9.02.2018 r. – Skórzewo, ul. Ciso-wa: spalanie w ognisku materiałów zabronionych, sprawcę ukarano mandatem.

- 9.02.2018 r. – Skórzewo, ul. Ciso-wa: spalanie w piecu centralnego ogrzewania materiałów zabronionych, sprawcę ukarano mandatem.
- 19-02-2018 r. – Skórzewo, ul. Batorowska: ustalono i ukarano mandatem sprawcę zabrudzenia jezdni.
- 26.02.2018 r. – Dąbrówka, ul. Malinowa: ukarano mandatem kierowcę pojazdu nie stosującego się do znaku zakazu zatrzymywania.

Tomasz Strugacz, Strażnik Gminny

Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej

23 razy wyjeżdżały w lutym 2018 r. wozy bojowe z remiz Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu Gminy Dopiewo. Próba pozyskania miedzi z opalanych osłon przewodów elektrycznych postawiła na równe nogi strażaków w trzech naszych jednostkach OSP – Dopiewie, Pałędziu i Zakrzewie. Źródło dymu było zlokalizowane w jednym z budynków gospodarczych przy ul. Młyńskiej w Dopiewie. Uwalniający się nieprzyjemny swąd skłonił zaniepokojonych sąsiadów do wszczęcia alarmu. Trzykrotnie na miejscu zdarzeń spotkały się załogi wozów bojowych z różnych jednostek OSP z naszej Gminy. Były to: płonący kontener na śmieci na cmentarzu w Konarzewie (8.02), kolejne pompowanie wody z podtopionej ul. Wspólnej w Gołuskach (6.02) i wypadek na drodze Dopiewiec – Pałędzie, w którym samochód wypadł z drogi i uderzył w drzewo, na szczęście obyło się bez poważniejszych

uszczerbków na zdrowiu kierowcy (14.02).

W lutym doszło do kilku osobliwych interwencji. Jednym z nich była pomoc mężczyznom (16 i 44 lata) uwięzionym na bagnie w Trzcielinie przy ul. Topolowej (21.02, godz. 19:00 – 22:00). Najpierw na „spacer” po zamrożniętym bagnie wybrał się ojciec. Gdy lód okazał się zbyt cienki z pomocą ruszył mu syn, ale i ten musiał uznać wyższość natury. Wbrew planom, obydwaj ugrzęzli. Sytuacja była patowa, więc postanowili zrobić użytek z telefonu komórkowego. Bóg jeden wie, i być może Święty Hubert, co kazało im iść w bagno, okryte ciemnością. Wychłodzonych spacerowiczów oswobodzili strażacy. Druhowie pomogli wyjść z opresji koniowi w Zakrzewie, który włożył kopyto między pręty płotu i nie mógł oswobodzić nogi. Trzeba było użyć piły do metalu, żeby uwolnić zwierzę (28.02).

Dwa auta stanęły w płomieniach na naszych drogach – w Dąbrowie, na DW 307 (23.02) i w Skórzewie, na ul. Macierzankowej. Strażacy byli wysyłani m.in. do Dąbrowy na ul. Graniczną, skąd poszkodowanego,



po dachowaniu samochodu, pogotowie odwiozło do szpitala (10.02). Ponadto udzielili pomocy uczestnikowi kolizji w Swadziemiu na S11 (20.02). Zlikwidowali też plamę oleju w Wysogotowie przy ul. Wierzbowej. Gasili pożary - śmietnika na ogródkach działkowych w Sierosławiu (22.02) i sady w kominie przy ul. Zielnej w Skórzewie (27.02). Luty przyniósł również 2 interwencje związane z gazem, obydwie w Skórzewie, obydwie grożące eksplozją – neutralizację butli z gazem wydobytej z płomieni (5.02), zabezpieczenie rozszczelnienia instalacji gazowej przy ul. Kwiatowej (24.02).

Strażacy OSP Dopiewo ćwiczyli akcje ratunkowe na Jeziorze Niepruszewskim, a ich koledzy z Pałędzia wzięli udział w warsztatach w Suchym Lesie.

*AM, współpraca TŁ, WD i KP
Fot. Arch. OSP Pałędzie
i OSP Dopiewo*



Trzy walne zebrania

Jednostki OSP podsumowały działalność w 2017 r. na strażackich zebraniach sprawozdawczych, które odbyły się w Pałędziu (2.03) Dopiewie (3.03) i Zakrzewie (10.03).

Warto podkreślić że strażacy z Gminy Dopiewo wyjeżdżali 373 razy do akcji ratowniczo-gaśniczych takich jak: gaszenie pożarów, wypadki drogowe oraz likwidacja miejscowych zagrożeń. Dodatkowo strażacy byli zaangażowani w zabezpieczenie festynów, imprez kulturalno-rozrywkowych, imprez sportowych, procesji kościelnych, brali udział w ćwiczeniach i szkoleniach, przeprowadzali pokazy dla ludności oraz pogadanki w szkołach i przedszkolach.

W zebraniach wzięli w nich udział zaproszeni goście: dh Wójt Gminy Dopiewo – dh Adrian Napierała, przewodniczący Rady Gminy Dopiewo – dh Leszek Nowaczyk, Sołtysi: Pałędzia – Agnieszka Grześkowiak, Dopiewa – dh Tadeusz Bartkowiak, dh Marian Czekalski. Przedstawiciele JRG nr 4 w Poznaniu, Vice prezes Oddziału Powiatowego ZOSP w Poznaniu – dh Bernard Jankowski i mł.



Zebranie OSP w Pałędziu

kpt. Robert Skubel. Komendant Gminny OSP – dh Tadeusz Łuczyk oraz Prezes Zarządu Gminnego ZOSP w Dopiewie – dh Paweł Jurga. Oczywiście w zebraniu uczestniczyli strażacy na co dzień biorący udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych oraz członkowie honorowi i wspierający.

Zebrania rozpoczęli i przywitani zaproszonych gości odpowiednio Prezesi OSP Pałędzie – dh Zbigniew Płotkowiak, Prezes OSP Dopiewo – dh Paweł Jurga i Prezes OSP Zakrzewo – dh Edward Dorna. Omówiono sytuację jednostek, ich osiągnięcia i problemy za okres sprawozdawczy. Zwrócono uwagę na szereg przedsięwzięć które zostały zrealizowane w 2017 r. (parking przy OSP Dopiewo wraz z oświetleniem) oraz są planowane na rok bieżący, takich jak rozbudowa i remont strażnicy w Pałędziu, pozyskanie samochodów bojowych dla OSP Pałędzie i OSP Dopiewo, zakupy ze środków gminnych, sołeckich i własnych, sprzętu niezbędnego do sprawnego funkcjonowania jednostek. Prezesi jednostek podziękowali za zaangażowanie i mobilność strażakom uczestniczącym w akcjach ratowniczo-gaśniczych, za wsparcie i cenne słowo doradcze ze strony „seniorów”. Podziękowali za wszelkie wsparcie finansowe i pomoc przy różnego rodzaju inwestycjach ze strony Urzędu Gminy w Dopiewie oraz innym darczyńcom za wspieranie finansowe i rzeczowe jednostek.

Naczelnik podziękował za zaangażowanie i mobilność strażakom uczestniczącym w akcjach ratowniczo-gaśniczych



Zebranie OSP w Dopiewie



Zebranie OSP w Zakrzewie

oraz za wszelkie wsparcie finansowe i pomoc przy różnego rodzaju inwestycjach ze strony Urzędu Gminy w Dopiewie oraz innych darczyńców za wspieranie finansowe i rzeczowe na rzecz OSP Zakrzewo

Po odczytaniu sprawozdań finansowych i komisji rewizyjnej, jednogłośnie udzielono Zarządom OSP absolutorium na kolejny rok działania. Obecni na zebraniu goście wyrazili zadowolenie z dobrej współpracy z jednostkami i podziękowali za dotychczasową efektywną pracę.

Paweł Jurga, Prezes OSP Dopiewo

Fot. Paweł Jurga, Małgorzata Wzgarda

Powstańcza Akademia

Uroczystą akademię, mającą na celu uczczenie wydarzeń związanych z Powstaniem Wielkopolskim lat 1918 – 1919, zorganizowała Szkoła Podstawowa im. H. Sienkiewicza w Konarzewie. Odbyła się ona 28 lutego 2018 r., tuż po feriach zimowych.



Uczniowie w strojach galowych odśpiewali „Mazurka Dąbrowskiego” a następnie wysłuchali krótkiej prezentacji, która przybliżyła im te, jakże ważne, wydarzenia dla Wielkopolski. Dzieci dowiedziały się o wpływie Ignacego Paderewskiego na przebieg walk

w Poznaniu i o udziale w Powstaniu ppłk Andrzeja Kopy, naszego lokalnego bohatera. Na zakończenie uczniowie obejrzyli krótki film historyczny i wysłuchali „Marsylianki Wielkopolskiej” - pieśni, która powstała dla uczczenia 1 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Jak wiemy ruszyły już przy-

gotowania do obchodów 100 rocznicy. Pamiętajmy, że miłość do ojczyzny to nie slogan. To dar, który należy pielęgnować i przekazywać następnym pokoleniom.

Tekst i fot. J. Liszkowska



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

**Wykaz partnerów
i więcej informacji:
dopiewo.pl**

Kulinarnie mocne LGD Źródło



„Poznajemy naszego sąsiada” - projekt współpracy tym tytułem rozpoczął się 17 lutego 2018 r. Pierwsza jego część pod nazwą „Międzypowiatowe dziedzictwo kulinarne” odbyła się w Kamieńcu na terenie Gminy Grodzisk Wielkopolski. W zawodach udział wzięło 14 gmin z trzech współpracujących ze sobą lokalnych grup działania.

Lokalna Grupa Działania „Źródło” reprezentowana była przez 6 uczestników – wykonawców potraw. Wszystkie stowarzyszone w LGD „Źródło” Gminy zostały nagrodzone.



Po konkursie

- To był nasz czwarty konkurs kulinarny i czwarte podium. Jak się za coś bierzemy, to dajemy z siebie wszystko i walczymy o jak najwyższą lokatę. Mamy już na koncie pierwsze i drugie miejsca w konkursach kulinarnych. Miejsce trzecie, które tym razem zajęliśmy, w pełni nas zadowala, tym bardziej, że dwa pierwsze miejsca zajęli zawodowi kucharze – mówi Dorota Ossowska, Prezes KGW Trzciel. – Łatwo nie było. Potrawy z ziemniaków przyrządzało aż 15 dwuosobowych zespołów. Dania degustowali jurorzy i publiczność, razem ze 150 osób. Jednych od drugich nie można było odróżnić, więc nasze rolady musiały być równie doskonałe na całej długości. Wszystkich starałyśmy się przekonać do naszego dania i to się nam udało. Rolada, którą zaproponowałyśmy, to danie smaczne i szybkie do przygotowania. Wystarczy pół godzinki, by przenieść się do raju – dodaje reprezentantka Gminy Dopiewo.

AM



- II miejsce zajęła Gmina Stęszew - reprezentowana przez Piotra Pluskotę i Tomasza Hałasa z potrawą „Gulp”.
- III miejsce zajęły Alicja Sammler i Dorota Ossowska reprezentujące Gminę Dopiewo z potrawą „Rolada ziemniaczana z sosem grzybowym”.
- Wyróżnienie otrzymały reprezentantki gminy Buk - Daniela Kalemba i Krystyna Szymczak za „Kotlety z ziemniaków”.

Zwycięzcami konkursu zostali przedstawiciele naszych sąsiadów z LGD KOLD z Gminy Miedzichowo - Anna Sałagaj i Krzysztof Górny za „Zupę ziemniaczaną”.

W trakcie konkursu wysłuchaliśmy koncertu kapeli „Po zagonach” z Poznania.

Wszystkim uczestnikom projektu i osobom zaangażowanym serdecznie dziękujemy, a nagrodzonym i wyróżnionym gratulujemy!

Projekt jest realizowany zgodnie z harmonogramem i zestawieniem rzeczowo-finansowym zawartym w umowie o przyznaniu pomocy Nr 00005-6936-UM1520005/17 z 21.09.2017 r. Stronami współpracy są: Lokalna Grupa Działania

KOLD, Stowarzyszenie Ziemi Grodziskiej LEADER i Stowarzyszenie-Lokalna Grupa Działania „Źródło”.

Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Europa Inwestująca w Obszary Wiejskie. Instytucja zarządzająca PROW 2014-2020 – Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Poddziałanie 19.3 „Przygotowanie i realizacja działań w zakresie współpracy z lokalną grupą działania”.

*Sylvia Świdzińska-Jachna
Kierownik Biura LGD „Źródło”*

Ziemniaczana rolada na medal

Składniki:

- 1 kg ziemniaków
- 30 dag boczku wędzonego
- 1 duża cebula
- pęczek koperku
- 1 papryczka chili
- majeranek
- gałka muszkatołowa
- sól i pieprz
- 2 łyżki mąki ziemniaczanej
- wafle do przekładania tortu

Przygotowanie:

1. Ziemniaki trzeba ugotować (można dzień wcześniej). Przeciskamy je przez prasę.
2. Boczek drobno kroimy i smażymy. Dodajemy do niego pokrojoną drobno cebulę.

Po usmażeniu boczka i cebulę dodajemy do ziemniaków.

1. Drobno kroimy koperek i papryczkę chili. Również dodajemy je do ziemniaków, do których dosypujemy

Ważne telefony

Urząd Gminy Dopiewo

61 814 83 31
61 814 80 92 (fax)

Straż Gminna w Dopiewie

61 894 19 86
512 457 982
512 457 977

**Straż Pożarna 998
Komenda Miejska Straży
Pożarnej w Poznaniu 61 82153 00
Komendant Ochotniczych
Straży Pożarnych w Gmi-
nie Dopiewo 606 260 004**

Policja 997 Komisariat Policji w Dopiewie 519 064 612

**Gminna Biblioteka Publiczna
i Centrum Kultury w Dopiewie
61 814 82 23**

**Gminny Ośrodek Sportu
i Rekreacji w Dopiewie
61 814 82 62**

**Ośrodek Pomocy Społecznej
w Dopiewie 61 814 80 20**

**Zakład Usług Komunalnych
w Dopiewie 61 814 82 31**

**Spółka Wodna
w Dopiewie 607 032 085**

**Pogotowie ratunkowe 999
Pogotowie weterynaryjne 983
Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992**

**Pomoc doraźna (18:00-6:00)
61 863 87 60
Centrum Medyczne
Dąbrówka: 535 404 099
Przychodnia Zespół Lekarzy
Rodziny
w Dopiewie: 61 814 83 21
Przychodnia Bonus
w Skórzewie: 61 814 36 25**

- przyprawy i 2 łyżki mąki ziemniaczanej. Całość dokładnie mieszamy i ugniatamy, żeby składniki się połączyły.
- Z powstałej masy formujemy dwie rolady.
- Na namoczonych ściereczkach układamy wafle, a na nich - masę ziemniaczaną.
- Czekamy aż wafle nabiorą wilgoci. Całość zawijamy w roladę, którą następnie panierujemy – moczymy w jajku i obtaczamy w tartej bułce.

- Smażymy na maśle – aż będą miały złoty kolor.
- Tak przygotowane rolady kroimy na 2-centymetrowe plastry.
- Podajemy z sosem – kurkowym, borowikowym lub pieczarkowym oraz z kiszonym ogórkiem.

Życzę smacznego!

Dorota Ossowska,
Prezes Koła Gospodyń
Wiejskich w Trzcielinie



Wielkanoc i jej specjały

Wielkanoc ma swoje specjały. Zgodnie z tradycją należy je przygotować przed sobotą.

Trzeba się spieszyć, ponieważ, po święceniu potraw już nie powinno się sprzątać, ani niczego przygotowywać. To czas, kiedy należy duchowo należy być gotowym na zmartwychwstanie Jezusa.

Pisanki przygotowywano w piątek poprzedzający Wielkanoc. W garnuszku ustawionym na piecu rozpuszczano wosk pszczeli. Potem, za pomocą patyczka, gorącym woskiem malowano różne wzory na skorupkach surowych jajek. W niedzielę rano, gotowano jajka w gorącym wywarze z cebuli, którego barwnik idealnie nadawał się do stworzenia pisanki. Pod wpływem gorąca wosk się rozpuszczał, a na jajkach pozostawały jasne wzory. Polecam ten zwyczaj, potrzebne są świece woskowe - nie mylić z parafinowymi, a przyjemność malowania - dla całej rodziny!

Co do kulinariów - z racji, że Wielkopolska słynie z miłości i talentu do ziemniaków podawanych w różnej formie, często w tym regionie na Wielkanoc spożywa się także słynną sałatkę ziemniaczaną lub jarzynową. Ponadto w tym regionie, w dawnych czasach, trzeba było samemu utrzczyć chrzan. Często tarło się go przy otwartym oknie, nawet w mrozie, żeby nie płakać! Czasami też wkładano chrzan na godzinę do miski z zimną wodą. Taki chrzan jest świetnym dodatkiem do mięs, wędlin i pasztetów.

Tradycyjne świąteczne potrawy

Do tradycyjnych potraw wielkanocnych zaliczyć można:

- żurek
- kielbasę, zwykle białą, podawaną na ciepło
- szynkę wędzoną w jałowcowym dymie
- ćwikłę z chrzanem
- pieczone mięso
- galarety, pasztety
- własnoręcznie wykonaną babkę
- mazurek z artystycznymi dekoracjami
- paschę
- kołacz
- sernik

Czar wspomnień i tradycji

W Niedzielę Wielkanocną świętujemy! Wstajemy bardzo wcześnie, by pójść na mszę zwaną rezurekcyjną. Niedziela to najważniejsze święto chrześcijańskie, nazywane dawniej Paschą.

Według tradycji stół świąteczny powinien być przykryty białym obrusem. Na środku stawiamy święconkę, która jednoczy wszystkich. Zwartość koszyczka różni się w zależności od regionu, ale nie może zabraknąć: jajka, baranka, soli chleba, kielbasy i chrzanu. Świąteczne śniadanie rozpoczyna się składaniem życzeń i dzieleniem się sprawiedliwie między wszystkimi tym, co poświęcone.

Pamiętam, że jako dziecko najbardziej cieszyłam się na jajko, bowiem na przednówku nie było jajek, a mrozy były takie silne, że kury się nie niosły, więc jajka gospodynie skrzętnie chowały przed domownikami w skrytce. Wielkanocna Niedziela to czas przeznaczony na rodzinne biesiadowanie. Zwyczajem nadal chętnie celebrowanym w Wielkopolsce jest szukanie Wielkanocnego Zajączka. Dzieci bawią się w poszukiwanie słodczy i upominków podrzuconych przez zajączka. W tutejszej tradycji dzieci wychodziły na pole, gdzie w zielonej ozimie były ukryte kolorowe, cukrowe jajeczka, cukrowy zajac lub „bogaty zajac” – czyli czekoladowy! A gdy za oknem wciąż było widać śnieg, to „zajaczki mieszkają” w domu na parapecie za firanką. Zawsze się dziwiłam, jak kolorowe jajka, które „pan sklepowy” nabierał ze szklanego słoja aluminiową łopatką do papierowej tytki, znalazły się na polu lub w ogrodzie. No tak, ale i to można sobie wytłumaczyć, bo przecież przynosiły je zajaczki, które kicały sobie tu i tam. Piękne wspomnienia! Jajka cukrowe szybko znikały, a z cukrowych zajaczek mamy gotowały kompoty. Nic nie mogło się zmarnować. W kulinarnych zwyczajach nie gotowano żadnego obiadu w pierwsze święto, wszystko stało przez cały dzień na stole i biesiadowano. Dopiero w lany ponie-

dzialek był uroczysty obiad. Rodziny się odwiedzały, wspólnie po obiedzie spacerowały i znowu zasiadały do stołu - do podwieczorku.

Wielkanocne przepisy

Oto moja propozycja doskonałego mazurka i baby czekoladowej z powidłami - na słodkie świąteczne popołudnie. Na koniec jajko z niespodzianką.

Mazurek na gotowanych żółtkach

Składniki:

- 2 szklanki pszennej mąki



- 1,5 kostki masła (30 dag)
- 0,5 szklanki cukru
- 1 szklanka zmielonych migdałów
- 4 ugotowane żółtka na twardo
- 1 surowe żółtko
- szczypta soli

Na wierzch:

- słoik domowych konfitur wiśniowych (nie da się niczym innym zastąpić) lub powidła
- kawałek masła do wysmarowania formy
- 1 łyżka tartej bułki do formy.

Przygotowanie:

- Ugotowane na twardo żółtka przetrzyj przez sito.- Mąkę przesiej na stolnicę, dodaj zimne masło i posiekaj nożem na małe kawałeczki.
- Dodaj pozostałe składniki i szybko je połącz. Formuj kulę z ciasta, zawiń w folię i włóż do lodówki na godzinę. Posmaruj okrągłą formę do mazurków z wduszonym dnem lub formę do tarty masłem i posyp tartą bułką-wyklej ciastem
- Mazurka wstaw do piekarnika nagrzanego do 180 stopni na 30 minut.

Kiedy będzie miał złoty kolor, wyjmij i wystudź.

- Wgłębienie posmaruj konfiturą, potem polewą czekoladową i dekoruj. Mazurek jest bardzo kruchy i ma przepyszny smak!

Baba czekoladowa z powidłami:

Składniki:

- 2 szklanki maki tortowej
- 1 szklanka cukru
- 2 łyżeczki cukru waniliowego
- 2 jajka
- 1/2 szklanki oleju



- 1 szklanka mleka
- 2 łyżeczki sody oczyszczonej
- 3 łyżki kakao
- 3 łyżki powideł śliwkowych

Składniki na polewę czekoladową:

- 70 g gorzkiej czekolady
- 70 ml śmietanki kremówki 30%

Przygotowanie:

- Mąkę, kakao oraz sodę przesiewamy

do miseczki.

- Mleko, olej, jajka, cukry przekładamy do dużej miski i chwilę miksujemy.

- Następnie, cały czas miksując, stopniowo dodajemy suche składniki.

- Na koniec dodajemy powidła i ponownie chwilę miksujemy.

- Formę na babkę smarujemy lekko masłem i oprószamy kakao, nadmiar strzepujemy. Wykładamy ciasto do formy babkowej (do 3/4 wysokości). Pieczemy w temp. 180 C przez ok. 50- 60 min do tzw. suchego patyczka. - Po upieczeniu ciasto zostawiamy w formie na 20 min. Po czym delikatnie zaczynamy wysuwać ciasto.

- Czekoladę przekładamy do żaroodpornej miseczki razem z kremówką. Miseczkę umieszczamy nad garnuszkiem z lekko gotującą się wodą. Podgrzewamy, aż do połączenia. Polewamy babkę i zostawiamy do stężenia czekolady.

Galaretki w skorupkach

Te jajeczka będą prawdziwą ozdobą stołu wielkanocnego. Nadzienie do jajek możesz zrobić według własnego uznania - kurczaka zamienić szynką lub całkowicie zrezygnować z mięsa. Z



podanej ilości składników otrzymasz 7 galaretkowych jajek. Można też zrobić pisanki używając kolorowych galaretek owocowych.

Składniki:

- 7 jajek
- szynka (kielbasa, itp.)
- 100 g filetów z kurczaka
- groszek konserwowy
- kukurydza konserwowa
- papryka czerwona
- 2 łyżki żelatyny
- natka pietruszki

Przygotowanie:

- Jajka umyj w ciepłej wodzie. Zrób otwory w jajkach z ich „tępej” strony o średnicy 2-2,5 cm, a następnie wylej ich zawartość do miseczki,

- Aby zdezynfekować skorupki włóż je do ciepłej wody z dodatkiem sody oczyszczonej, po czym dokładnie wypłucz.

- Postaw je w wytlaczankę od jajek, uprzednio wykładając je ręcznikami papierowym.

- Środki jajek wypełnij dowolnym skomponowanym wkładem.

- Skorupkę zalej bulionem z żelatyną i włóż na całą noc do lodówki.

- Przed podaniem obierz jajka ze skorupki.

ALLELUJA !

*Soltyś Dąbrówki - Barbalena
Fot. Barbara Plewińska*

Jak w garncu

Soltyś

Worek spraw
dźwiga pod czaszką,
a tych spraw ma zawsze nadto.

Na zebraniach i naradach,
stara się o każdy grosz,
by napęlić wiejski trzos.

Być włodarzem,
nie jest gratką,
w karbach
trzymać wieś niełatwo.

Dla soltysów
brawa duże,
gdy wsie kwitną,
niczym róże.

Aldona Latosik, 4 III 2018

Marcowi kochankowie

Jeszcze mróz
nakłada wzory na szybach,
a tuż za malowidłami,
rozgrzane chucią

śpiewają na kocią nutę.

Zgodnie z porzekadłem,
w marcu koty,
w kwietniu psy.

Osobnikom rozumnym,
miesiąc bzów
i tuli-panów
wznosi skrzydła romantyczności.

Aldona Latosik, 3 III 2018

W dniu ósmego marca

kwiaty
ubrane w ponczo celofanu,
opuszczają schroniska
targowisk i kwiaciarni.

Podtopione we flakonach,
spełniły swoją powinność.

Lampka wina
i kolacja przeciągająca się
do długości knota
rozpali kolejny świt.

Aldona Latosik, 3 III 2018

Czas przedwiośnia

Już przedwiośnie dywan zwija,
który bielą nas nasycił.
Pod nim skryty szelest liści,
podmucha wiosny wnet wyczyści.

Śnieg jak w garnku stan swój zmienia,
czego sprawcą są promienie.
Ciepłe kurtki nieco ciężą,
gdy się słońce do nas śmieje.

Szelest skrzydeł na swą nutę,
gra melodię czas przedwiośnia.
Jak artyści z pędzlem w rękę,
zmienią obraz w mgnieniu oka.

Jeszcze miesiąc, może dłużej
i skowronek się rozśpiewa.
Elegancko przyodziana,
brać jaskółcza sfrunie z nieba.

Aldona Latosik, 6 III 2018

Golgota

Żar pośród kramów
nie daje wytchnienia.
Ugięta pod ciężarem
wbijanych cierni,

zmywam duszę
gorzkim żalem.

Ciężki Krzyż
na barku,
zdaje się lżejszy
grzechów.

Strach przed bólem
nie pozwala weisnąć
cierni na głowę.

Pełna zadumy
gładzę ślad
po wbitym drzewcu.

Drżąca broda,
rozkręca fontanny źródeł
wybijających z oczu .

Aldona Latosik, 6 III 2018

Zające w przedświątecznym ukropie

(Bajka)

Na zające przyszedł czas,
toć Wielkanoc tuż za progiem.
Muszą w mig opuścić las,
by zakupy do gniazd zrobić.

Chcąc przyjemność zrobić dzieciom,
obskakują więc markety.
Cieszą się, gdy dzieci wierzą,
choć nie wszystkie już – niestety!

Pędzą między regałami,
gdzie nie sięgną, tam podskoczą
Pełne wózki z słodyczami,
resztką sił przed sobą toczą.

Musi kurczak być w koszyku

i baranek z marcepana.
Barwnych jajek pchać bez liku,
i zajączków przyodzianych.

Długie uszy nastawiają,
nasłuchując dziatwy marzeń.
Ich pragnienia wypełniają,
czym sprawiają wielką radość.

Uwijają się jak mogą,
na czas zdążyć muszą przecie.
One dzieci nie zawodzą,
przyjdą, ledwie słońce wzejdzie.

Celebracja tej tradycji,
do nas zza granicy przysła.
Najpierw w Niemczech ciesząc dzieci,
zaś po świecie się rozpierzchła.

Aldona Latosik, 18 III 2016

Oko w oko z bielikiem



Kolejna zasiadka w czatowni z początku nie wyróżniała się niczym od poprzednich. Rano przyleciały na chwilę myszołowy. Po serii walk o pierwszeństwo przy polowej stołówce zwycięzca ponownie został myszołowem o ksywie „Czarny” z racji bardzo ciemnego koloru upierzenia. Pozostałe osobniki siedziały na drzewach i piszcząc żałośnie starały się popędzać Czarnego do szybszej konsumpcji. W międzyczasie przyleciały trzy sójki i ochoczo zaczęły się objadać wysypanym ziarnem słonecznika. Nowością było stado szpaków, które niczym duża płachta, wypełniła czernią niemal całą łąkę przed moją kryjówką. Raz po raz całe stado podrywało się do lotu, by za chwilę wylądować w tym samym miejscu. Ptaki te nie cieszą się dobrą renomą i, podobnie jak lisy, słyną raczej z wykradania ludziom żywności. Szpaki nie zachwycają też swoją urodą. Czarne upierzenie w białe kropki i długi, cienki, wiecznie żądny wiśni i czereśni dziób. Gdy jednak przyjrzeć im się z bliska, znacznie zyskują na urodzie. Okazuje się, że ich czarne pióra pięknie opalizują, mienia się różnymi kolorami w zależności od kąta padania światła. Było na co popatrzeć, a że patrzyłem przez obiektyw, to i zdjąć kilka przy okazji zrobiłem.

Gdy tak siedziałem i w ciszy, kontemplowałem widoki, jakie przed moją kryjówką w swej szczodrości odsłoniła

wcześniej matka natura. W pewnym momencie sielankę przerwało startujące z pól olbrzymie stado gęsi. Szum skrzydeł porównać, jaki się wtedy unosi, można porównać do odgłosu przejeżdżającego pociągu. Szumowi towarzyszyło donośne gęganie wystraszonych gęsi. Domyśliłem się szybko, kto może być sprawcą tego zamieszania. Tylko na widok bielika gęsi masowo podrywają się do lotu, chcąc uniknąć schwymania przez potężne pazury skrzydlatego drapieżcy. Również myszołowy szybko czmychnęły z łąki i ukryły się w lesie. Jedynie kruki zaczęły siadały na łące w pobliżu stołówki, starając się sprowokować bielika do wylądowania na ziemi.

Z okiem przyciśniętym do wizjera i palcem na spuście czekałem na początek akcji. Czas płynął, a ja w pełnej gotowości. Po pół godzinie wyczekiwania zaczęła mi cierpnąć ręka i łzawić oko.

Po godzinie, mimo stosowania różnych podparć, nie mogłem wytrzymać i musiałem chwilę odpocząć. Minęły cztery godziny, a przed ukryciem nic się nie działo. Mniejsze ptaki bały się lądować, a bielik siedział pewnie gdzieś na gałęzi i spokojnie obserwował okolicę. Towarzystwa za to dotrzymywały mi myszy polne, które licznie odwiedzały moją osłoniętą od wiatru kryjówkę. Co ciekawe, w ogóle się nie bały. Wchodziły do plecaka fotograficznego, starały się dobrać do moich kanapek, wchodziły na koc, którym byłem okryty. Momentami musiałem je strząsać i odganiać, by móc zjeść śniadanie. Nie są to co prawda ptaki, ale z braku akcji przed czatownią cieszyłem się chociaż z takiej sytuacji. Najbardziej denerwująca była niepewność. Nie wiedziałem, czy bielik jest gdzieś w sąsiedztwie, czy tym razem tylko może przeleciał w pobliżu i moje oczekiwanie jest daremne. Zerkałem we wszystkie szpary w ukryciu, wytężyłem wzrok, by go dostrzec, ale bieli-



Opalizujący szpak.



Sójka dobrze już objedzona słonecznikiem.



Bielik w średnim wieku.



Dorosły osobnik z charakterystycznym żółtym dziobem, siwą głową i białym ogonem.

ka nie widziałem. W końcu usłyszałem charakterystyczne pokrzykiwania. Po odgłosach ustaliłem, że ten, na którego czekam, siedzi na topoli, niemal nad moją chatownią. Po chwili usłyszałem krzyki drugiego osobnika, dobiegające do moich uszu jakby z innego miejsca. Trwało godzinę nim dwa kruki, które cały czas siedziały na łące, poderwały się w powietrze z ostrzegawczym krakaniem. Kątem oka zauważyłem sylwetkę krążącego nad łąką bielika. Po chwili wylądował na łące przed moją chatownią. YES! YES! YES! powtarzałem sobie w duchu słowa premiera Marcinkiewicza.

Udało się! Delikatnie ruszyłem obiektywem, by skadrować tego pięknego ptaka. Ponieważ stojący na łące bielik bacznie obserwował otoczenie, starałem się wybierać moment, gdy nie patrzył w moją stronę. W końcu nakierowałem obiektyw na cel i wykonałem mu kilka zdjęć. Gdy momentami spoglądał w moją stronę i patrzył prosto w obiektyw swoimi wielkimi, czujnymi, żółtymi oczami ciarki przechodziły mi po plecach. Drapieżne miał spojrzenie.

Po kilku minutach tak, jak się nagle pojawił, tak odleciał. Przez następne pół godziny znów nic się nie działo. Dzień powoli dobiegał końca. Zostały raptem dwie godziny dobrego światła, które dawało szansę na zrobienie przyzwoitych zdjęć. Szczęście mi dopisało, bo po chwili wylądował drugi bielik, a zaraz koło niego usiadł trzeci. Każdy z nich miał inne upierzenie. Pierw-



Imponująca rozpiętość skrzydeł bielików dochodzi do 2,5m.



Młody bielik w locie.



Dorosły bielik z potężnymi szponami.



Dorosły i młodociany bielik odpoczywają po posiłku

szy z nich był młodocianym osobnikiem, o ciemnym ubarwieniu i szarym dziobie. Drugi był już prawie dojrzały, zaczynał mu się żółcić dziób, pióra na ciele miał już jaśniejsze, a ogon stawał się biały. Trzeci, najstarszy z nich, był w sile wieku. Miał wyraźnie żółty dziób, idealnie biały ogon i jasne upierzenie na głowie. Niemal przez godzinę przylatywały i od-

latywały odwiedzając moją stołówkę, porywając co bardziej smakowite kaski. Udało mi się zrobić im kilka wymarzonych zdjęć. Co najważniejsze, bieliki czuły się przed moim ukryciem bezpiecznie i naturalnie. Bliska odległość w jakiej lądowały, ich rozmiar, siła i groźny wzrok budziły zarazem respekt i podziw. Są to bardzo piękne ptaki. Mam nadzieję, że jeszcze nie raz będę miał okazję zrobić im zdjęcia.

Tekst i fot. Michał Bartkowiak

Autor od grudnia 2015 r. publikuje zdjęcia przyrodnicze na Facebook'u – na profilu „Dzika Strona Gminy Dopiewo”. Prowadzi też stronę: miodybartkowiaka.pl

Zmiana na horyzoncie



W marcu rozpoczyna się rekrutacja do szkół podstawowych. We wrześniu zacznie się nowy etap w życiu wielu rodzin - dziecko pójdzie do szkoły. Będzie coraz bardziej samodzielne, a coraz mniej będzie potrzebowało rodziców. Każdy taki nowy etap jest dla bardzo znaczący dla funkcjonowania rodziny.

Najczęściej na terapię zgłaszają się rodziny właśnie w takich "momentach krytycznych" tzn. narodziny dzieci, pójście dzieci do szkoły, wyprowadzka dzieci z domu, emerytura itd. Dlaczego? Ponieważ system rodzinny musi na nowo wypracować równowagę. Dochodzą nowe obowiązki, zmienia się rytm dnia itd. Ustalane są nowe reguły wspólnego funkcjonowania.

Rodzice czekają na ten czas z obawą, co to będzie, jak dziecko da sobie radę, co go w nowym środowisku czeka? Do tej pory było bezpieczne, spędzało czas w zamkniętym przedszkolu, pod stałą opieką przedszkolanki, z jedzeniem wydawanym o stałych porach. Teraz ma się to zmienić.

Do szkoły nie można się spóźnić. Lekcje zaczynają się o określonej godzinie, według planu lekcji, i nie ma zmiłuj. Co zrobić, jeśli któregoś dnia kończą się wcześniej, na przykład o 11.00? Niania? Świetlica? Rodzic ma się dostosować - pracować mniej lub o innych porach? Trzeba się zorganizować - na nowo ustalić rytm i plan dnia. Nieraz dotyczy to wszystkich domowników.

Jak w tym wszystkim odnajdują się dzieci? Najczęściej bardzo czekają na szkołę. Już niejednokrotnie mocno wynudzone ostatnim rokiem przedszkola - gdzie wszystko znają, gdzie dni są do siebie podobne - jeden do drugiego. W tym wieku dzieci są bardziej żądne wrażeń. Rutyna i stały porządek dnia nie są już dla nich takie ważne. Teraz umysły mają otwarte, są chłonne na nową wiedzę i inne doświadczenia. Dlatego dzieci na szkołę czekają z niecierpliwością, nie do końca świadome, co je tam spotka, ale pełne nadziei i planów.

Istotne jest, aby rodzina przeżywała ten czas wspólnie. Żeby rozmawiać o tym, jak to będzie i co się zmieni. O tym, jakie są uczucia, obawy i radości w każdym członku rodziny. Jednocześnie należy

mieć na uwadze, żeby swoimi obawami nie odebrać radości dzieciom. Jeżeli mieliśmy złe doświadczenia związane ze szkołą, nie mówmy o nich dziecku, nie nastawiamy go negatywnie, bo jego doświadczenia mogą być zupełnie inne. Może trafi w szkole na cudownych pedagogów, z pasją. Może pozna tam przyjaciół na całe życie? Nastawione pesymistycznie, z góry będzie skupione na tym, co złe.



Na tyle, ile to możliwe, zaszczepmy w dzieciach, poprzez własne dobre nastawienie, umiłowanie do zmian. Bo jedna z najważniejszych, bardzo przydatnych umiejętności w dorosłym życiu to elastyczność i umiejętność dostrzegania pozytywnych rzeczy w tym, co nam się przytrafia. Zmiana poszerza horyzonty. Zmiana rozwija mózg. Zmiana pokazuje nam drogi, których jeszcze nie znamy. W ten sposób uczymy się siebie, a to najważniejsza życiowa nauka!

*Katarzyna Michalska,
Psychoterapeutka*

Autorka prowadzi gabinet psychoterapii w Centrum Medycznym Dąbrówka, przy ul. Herbowej 2 i stronę internetową: mpsychotherapia.pl

Otworzyli Jarmark z Prezydentem



Orkiestra Dęta i Mażoretki Gminy Dopiewo asystowali Prezydentowi Poznania Jackowi Jaśkowiakowi w otwarciu Wielkanocnego Jarmarku na Placu Wolności w sobotę 17 marca 2018 r.

Mimo iście zimowej pogody i zmarzniętych palców, Orkiestrze Dętej Gminy Dopiewo udało się wykonać popisowe numery, takie jak: *Benton Hall*, *Hotline* czy *Europa Mars*. Ich muzyka rozgrzała serca lokalnych wystawców z drewnianych budek i uprzyjemniła ludziom czas spędzony na zakupach i warsztatach.

Występ naszych Mażorettek przypadł także gościom Jarmarku do gustu i zgromadził publiczność, która brawami nagradzała każdy układ. Dziewczęta zaprezentowały choreografię taneczno-marszową z pałeczkami, pomponami i wstążkami. Maszerując w białych ko-

zaczkach i różowych płaszczykach, wśród kolorowych, wielkanocnych zajączków, były zdecydowanie jedną z barwniejszych atrakcji podczas pierwszego dnia Wielkanocnego Jarmarku.

Tekst i fot. Joanna Czaplicka



Co nam zostało?



Rozmowa z Grzegorzem Szymańskim, rolnikiem z Drwęsy.

Na ilu hektarach Pan gospodaruje?

- Mamy z żoną 55 hektarów. W ciągu 23 lat zwiększyliśmy areał z 24 do 55 hektarów. Mamy ziemię w Gminie Dopiewo i w sąsiedniej Gminie Tarnowo Podgórne. Jesteśmy trzecim pokoleniem prowadzącym gospodarstwo rolne w Drwęsie.

Co się w ostatnich latach zmieniło w Gminie Dopiewo? Czy wieś, którą pamiętacie Państwo z dzieciństwa była inną wsią?

- Wieś zmieniła się diametralnie. Dziś inaczej wygląda praca rolnika. Zmienił się system pracy i wydajność. Gospodarstwa dziś dysponują lepszym sprzętem, nastąpiła ich specjalizacja. Kiedyś na małym gospodarstwie pracowało 10 ludzi. Dzisiaj wystarczy jeden, bo ma do dyspozycji nowoczesne maszyny i wie, jak z nich zrobić pożytek. Ubyło nam w Gminie Dopiewo gospodarzy. Kiedyś były tu typowe wsie, dziś są osiedla. Mnóstwo ludzi przeprowadza się, kupują domy lub ziemię, na której budują domy. To taki symbol naszych czasów. Niewielu mieszkańców naszej

Gminy żyje już z rolnictwa.

- Byliście Państwo, Pan i Pana żona, Starostami Gminnych Dożynek w Dopiewie w 2017 r. To ważna funkcja dla rolników?

- Był to dla nas zaszczyt. Pełnienie funkcji Starosty podczas Gminnych Dożynek jest wyróżnieniem. Bardzo z żoną lubimy dożynki, dlatego propozycją bycia starostami przyjęliśmy z radością.

Jesteśmy rolnikami, od pokoleń. Dożynki to święto ważne dla rolników, to radość z zakończonych żniw.

Zdania na temat tego, czy warto organizować dożynki w Gminie takiej jak nasza – podmiejskiej, są podzielone. Jedni mówią, że nie warto, bo rolników u nas w Gminie jest coraz mniej. Drudzy, że należy utrzymywać ten zwyczaj, bo w ten sposób dziękują się tym, którzy pracują na roli, a jednocześnie ci, którzy na wieś się przeprowadzili, mają szansę poznać kulturę i tradycję wsi. Co Pan o tym sądzi?

- Osobiście bardzo lubię dożynki. Do tego stopnia, że w ubiegłym roku, oprócz pełnienia honorów w Dopiewie, odwiedziliśmy rodzinie także dożynki w Dobieżynie i w Buku. Nasza Gmina ma korzenie rolnicze, dlatego tradycja dożynek powinna trwać, mimo zmian, które widać gołym okiem. Dożynki to jedyna tradycja, jaką mamy. Co nam

zostało? Tak to już jest, że przełom sierpnia i września kojarzy się rolnikom z dożynkami. Być może kiedyś Święto Plonów wyglądało nieco inaczej, ale czasy się zmieniły, a z nimi i dożynki. Nadal to jest jednak nasze święto, dlatego zachęcam zarówno rolników, jak i tych którzy jedynie mieszkają na wsi, do uczestnictwa w dożynkach.

Czy Państwa dzieci przejawiają zainteresowanie rolnictwem? Czy wiążą swoją przyszłość z pracą na roli i życiem na wsi?



- Mam taką nadzieję, że kiedyś któryś z synów przejmie gospodarstwo. Na razie obydwa pomagają mi na gospodarstwie. Młodszy ma 11 lat, ale widzę, że bardzo to lubi. Starszy pracuje jako elektryk, ale też lubi mi pomagać. Garnie się do pracy. Gdyby był jedyny, to pewnie by został. Zobaczymy, jak to będzie, czas pokaże.

Przy okazji zapraszamy Rolników i nie tylko na tegoroczne Gminne Dożynki, które zaplanowane zostały tradycyjnie na pierwszą niedzielę września.

Rozmawiał: Adam Mendrala

Fot. Arch. Urzędu Gminy Dopiewo

103 lata!

Pani Łucja Ciechanowska jest najstarszą mieszkanką Gminy Dopiewo. 17 lutego 2018 r. obchodziła 103 urodziny. Z tej okazji wizytę domową złożył Jubilatce Wójt Gminy Dopiewo, wraz z kierownikiem USC. Pani Łucji gratulujemy wieku, zazdrościmy doświadczenia życiowego i życzymy kolejnych lat w zdrowiu i radości.

Redakcja „Czasu Dopiewa”



Podróż dookoła świata

Bal karnawałowy dla seniorów z Gminy Dopiewo odbył się 12 lutego w sali widowiskowej CRK w Konarzewie. Przybyli na niego goście... z różnych stron świata, aby wspólnie przetańczyć i pożegnać tegoroczny karnawał. Nie zabrakło muzyki z odległych zakątków kuli ziemskiej i pysznych, egzotycznych przekąsek. Wielu gości, jak zwykle, zaskoczyło nas swoim przebraniem. Podczas balu odbył



się pokaz strojów - wręczono nagrody dla najbardziej kreatywnych. Karnawałowe „Ostatki” na stałe wpisały się w kalendarz wydarzeń i co roku inaugurujemy je balem tematycznym. Wcześniej seniorzy bawili się już w: „PRL”, „pizama-party” i „krajów bajek i baśni”. Ciekawe co nas czeka za rok? Organizatorzy zapewniają, że znów będzie ciekawie.

GBPICK w Dopiewie,
Fot. Łukasz Mańczak

Cztery Strony Kobiety

Uroczysty „Dzień Kobiet” miał miejsce w sali bibliotecznej OSP w Dopiewie już 5 marca 2018 r. Życzenia przybyłym Paniom złożyli przedstawiciele samorządu. Dopełnieniem był znakomity recital piosenki aktorskiej w wykonaniu Magdaleny Pawelec i Michała Rukszy pt. „Cztery Strony Kobiety”. Artyści zaprezentowali znane utwory, których teksty napisali: Jeremi Przybora, Agnieszka Osiecka czy Andrzej Włast. Na koniec spotkania każda Pani otrzymała tradycyjnego kwiatka i coś słodkiego.



GBPiCK w Dopiewie,
Fot. Łukasz Mańczak



Ferie z GBPiCK



Gminna Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury w Dopiewie przygotowała w tym roku szereg ciekawych propozycji na ferie zimowe. Dzieci mogły wziąć udział w warsztatach, łączących sztukę z nauką: lalkarskich, komiksu i karykatury, fotograficznych, a także z udzielania pierwszej pomocy.

Zajęcia prowadzili profesjonaliści, którzy w przystępny sposób przekazywali uczestnikom wiedzę.

Przez pierwsze dwa dni ferii każdy mógł stworzyć i wyrzeźbić własną marionetkę, poznać techniki tworzenia lalek teatralnych a także zgłębić się w historię teatru i rzeźby.

Kolejny dzień to przygoda z fotografią i zabawa w studio fotograficzne. Dwu i pół godzinne warsztaty z wykorzystaniem sprzętu fotograficznego, tła, lamp studyjnych światła ciągłego, modyfikatorów światła, i gadżetów do sesji studyjnych dostarczyły wszystkim uczestnikom dużo zabawy.

Dwa kolejne dni to szkolenia z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Tu każdy mógł poczuć się jak bohater. Program warsztatów obejmował: szkolenie z resuscytacji dużego misia, opatrzywanie ran, zapoznanie się ze sprzętem, jaki jest do dyspozycji ratowników medycznych, a także zwiedzanie karetki pogotowia.

Dopełnieniem tegorocznych ferii był warsztat komiksu i karykatury. Tutaj można było zauważyć olbrzymią inwen-



cję twórczą uczestników. Dzieci poznały różnicę między portretem a karykaturą a także nauczyły się jak zilustrować w zabawny sposób mnóstwo ciekawych historii, tak aby stworzyć komiks. Wiedza i umiejętności, które przekazali instruktorzy z pewnością znajdą zastosowanie w niejednej sytuacji.

GBPiCK w Dopiewie,
fot. Łukasz Mańczak

Gminna Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury w Dopiewie

KONCERT

12 MAJA 2018 GODZ. 19.00

SALA WIDOWISKOWA CRK W KONARZEWIE, UL. POZNANSKA 19

BILETY: 30 ZŁ, DO NABYCIA W GBPiCK W DOPIEWIE, LUB ON-LINE NA WWW.BIBLOP.PL

BACIARY

Gminna Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury w Dopiewie

BABSKI KABARET

Old Spice Girls!

Edia Stanisławska
Barbara Wrzesińska
Żarty, skecze, anegdoty, piosenki
Emilia Krakowska
Anegdoty Marii Czubaszek, Mariana Hemana, Zbigniewa Korpoleskiego

7.05.2018, GODZ. 18.00

SALA WIDOWISKOWA CRK W KONARZEWIE, UL. POZNANSKA 19

BILETY: 20 ZŁ, DO NABYCIA W GBPiCK W DOPIEWIE, LUB ON-LINE NA WWW.BIBLOP.PL

Gminna Biblioteka Publiczna i Centrum Kultury w Dopiewie

ZAPRASZA NA

KONCERT STWORA GŁODOMORA

27 KWIETNIA 2018 GODZ. 18.00

SALA WIDOWISKOWA CRK W KONARZEWIE

CENA BILETU: 10ZŁ

do nabycia w bibliotece w Dopiewie oraz on-line na stronie www.biblopp.pl

MotoBabki

*SMSiM zaprasza na coroczny rajd samochodowy z okazji „Dnia Kobiet”
Obowiązują stroje z lat 1960 - 1970!!!*

**14 kwietnia 2018r. godzina 9:00,
Dopiewo ul. Łąkowa, start pierwszej zalogi
godzina 10:00. Wpisanie 40 zł od osoby.**

*Zgłoszenia: tel. kontaktowy: 792-143-069, 512-074-358
e-mail: mikrus.rajdy@gmail.com
e-mail: kopras@op.pl*

Koło PTTK Pędziwiatry w Dopiewie
zaprasza na

VI Rajd pieszo-rowerowy Pędziwiatr Wiosenny

w niedzielę **8.04.2018 r.**

Meta rajdu w Zborowie nad jez. Niepruszewskim

Szczegółowe informacje
oraz **zapisy online** na stronie

WWW.PTTKDOPIEWO.PL

Rajd Gminny współfinansowany przez Urząd Gminy Dopiewo i Miasto Poznań

Stypendia sportowe 2018



Już po raz piąty stypendia sportowe zostały wręczone młodym, utalentowanym sportowcom z naszej Gminy. Wręczyli je 28.02.2018 r. podczas XXXIX sesji Rady Gminy Dopiewo, w obecności

samorządowców, rodziców i gości, Wójt - Adrian Napierała i Przewodniczący Rady Gminy - Leszek Nowaczyk.

Stypendia w wysokości od 150 - 250 zł, w zależności od osiągniętych wyników i poziomu wykształcenia, będą wypłacane przez Gminę Dopiewo wyróżnionym 13 zawodnikom przez kolejnych 10 miesięcy.

Sylwetki stypendystów zaprezentował Marcin Napierała - Dyrektor GOSiR w Dopiewie. Poznaliśmy krótką historię kariery każdego sportowca i jego osiągnięcia. Uhonorowano piłkarki ręczne, piłkarkę nożną, akrobatkę sportową i pływaczkę synchroniczną, koszykarzy,



zawodników taekwondo olimpijskiego i wioślarstwa. Aż ośmioro stypendystów bierze udział w szkoleniu na poziomie kadry narodowej, reprezentując Polskę na zawodach najwyższej rangi w swojej kategorii wiekowej.

*Paulina Nowacka, GOSiR
w Dopiewie
Fot. Adam Mendrala*

Stypendyści

Imię i nazwisko	Dyscyplina	Miejscowość	Klub
Maciej KASPRZYK	Wioślarstwo	Dąbrowa	Klub Sportowy POSNANIA Poznań
Filip PIĄTKOWSKI	Koszykówka	Skórzewo	Młodzieżowy Klub Koszykówki „PYRA” Poznań
Zofia MAREK	Koszykówka	Dąbrowa	Organizacja Środowiskowa AZS Poznań
Bogna NOWAK	Taekwondo Olimpijskie	Skórzewo	Organizacja Środowiskowa AZS Poznań
Patrycja PAWLAK	Piłka Ręczna	Dopiewo	UKS Pantery Dopiewo
Wiktoria KOZŁOWSKA	Koszykówka	Dąbrowa	Organizacja Środowiskowa AZS Poznań
Julia GŁOWACKA	Piłka Ręczna	Dąbrowka	UKS Pantery Dopiewo
Dominika HOFFMAN	Piłka Ręczna	Pałędzie	UKS Pantery Dopiewo
Adrianna PLACKOWSKA	Piłka Ręczna	Skórzewo	UKS Pantery Dopiewo
Marta KLUCZYŃSKA	Akrobatyka Sportowa	Skórzewo	KS AZS AWF Poznań
Jan GAŚSIOROWSKI	Taekwondo Olimpijskie	Dąbrowka	Organizacja Środowiskowa AZS Poznań
Wiktoria GRABOWSKA	Pływanie Synchroniczne	Dąbrowa	KS AZS AWF Poznań
Klaudia WOJTKOWIAK	Piłka Nożna	Dopiewiec	UKS SMS Łódź



Fitness-Maratonki



80 pań wzięło udział w Maratonie Fitness z okazji Dnia Kobiet, 3 marca 2018 r., na terenie hali sportowej Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Były także dzieci, które dzielnie towarzyszyły swoim mamą podczas ćwiczeń. Uczestniczki

ćwiczyły w 4 blokach tematycznych:

- Anna Patan zadbała o core trening – to rozgrzewka i trening wzmacniający całe ciało, który przygotował uczestniczki do dalszych zmagani, zumba fitness
- Karolina Kuźlak – wesoła zabawa czyli połączenie fitness aerobiku i tańca latynoamerykańskiego; aerobic dance
- Agata Ciemniak – prosty układ choreograficzny, łączący w sobie podstawowe elementy fitnessowe działające na całe ciało oraz sexy pupa prowadząca

- Paulina Nowacka – czyli najtrudniejsze na koniec, ćwiczenia wzmacniające mięśnie nóg i pośladków. Na ostatnie 15 minut przenieśliśmy się w świat relaksu, przy zapachu kadzideł oraz przygaszonych światłach wszystkie panie pracowały nad rozciągnięciem i zrelaksowaniem zmęczonych mięśni.

Podwyższony poziom endorfin, zapewniony przez nasze instruktorki, towarzyszył uczestniczkom przez długi czas. Wszystkim gratulujemy wytrwałości, dziękujemy za udział i mamy nadzieję, że: do zobaczenia za rok !

Paulina Nowacka, GO-SiR w Dopiewie



Wicemistrzowskie Bobry

Young Brave Beavers zdobyły wice-mistrzostwo w Halowych Mistrzostwach Ultimate Frisbee, jakie odbyły się 10 marca 2018 r. w Dopiewie. W szrankach rywalizacji stanęły 3 zespoły z Wrocławia (Flow Junior Blue, Flow Junior Withe,

71 Wratislavia), drużyny z Płocka (Mad Hatters), z Rybnika + Bielska Białej (South Spark). Po złoto sięgnęli Flow Junior White, natomiast na najniższym stopniu podium musiał zadowolić się South Spark. Najlepszymi zawodnikami



turnieju ogłoszono: Daniela Błacha (Flow Junior White) oraz miejscową zawodniczkę, największą nadzieję tej dyscypliny 2017 r. - Małgorzatę Maćkowską z Więckowic (Young Brave Beavers). Za ducha sportu wyróżniono natomiast ostatnią w rozgrywkach 71 Wratislavię.

Miesiąc wcześniej odbyła się z kolei w Dopiewie szósta edycja turnieju ultimate frisbee „GOSiR Cup”, w którym rywalizowało o miano najlepszego w rzucaniu dyskiem 6 zespołów. Z za-



proszenia do gry skorzystały drużyny z: Wrocławia – Flow, która wystawiła dwa składy: I i II oraz z poznański „Uwaga Pies”. Gospodarzy reprezentowały aż 3 zespoły: „Brave Beavers” (I miejsce, po zwycięstwie z drużyną Uwaga Pies) i dwa składy „Young Brave Beavers” (IV i VI miejsce).

Jak widać po lokacie z mistrzostw, młodym bobrom doświadczenie „GO-SiR Cup” wyszło na dobre, w końcu nasi juniorzy sięgnęli po srebro.

AM, Foto. Kacper Krzemiński



Podwójne zwycięstwo

Piłkarze z Dopiewa byli bezkonkurencyjni podczas III Turnieju Halowej Piłki Nożnej Samorządowców o Puchar Wójta Gminy Dopiewo, który odbył się 3 marca w hali GOSiR w Dopiewie. Obydwie wystawione przez gospodarzy drużyny uplasowały się na szczycie.

W turnieju udział wzięło 9 drużyn reprezentujących, oprócz Dopiewa, samorządy: Tarnowa Podgórnego, Suchego Lasu, Komornik, Poznania, Powiatu Poznańskiego i Województwa Wielkopolskiego. Rozegrano 22 spotkania, w których padło 40 bramek.

Turniej otworzył Wójt Gminy Dopiewo - Adrian Napierała. Zawodników powitały tanecznie Mażoretki ze Szkoły Podstawowej w Dopiewie, na co dzień występujące z Orkiestrą Dętą Gminy Dopiewo. Rozgrywkom przyglądały się gminne maskotki żuraw DOP i wilga EWO.

- Jestem mile zaskoczona. Wystawiliśmy dwa zespoły, które zajęły miejsce pierwsze i drugie. Zwykle bywa tak, że w takich sytuacjach jedna z drużyn wyraźnie ustępuje drugiej. Jednak nasze składy były równie silne. Nawet w najśmielszych wyobrażeniach na to nie liczyłam – mówi Katarzyna Leśniczak, jedyna piłkarka turnieju i kapitan drużyny z Dopiewa, na co dzień zajmująca się finansami w Urzędzie Gminy Dopiewo.

Mimo przegranej, goście zgodnie przyznawali po turnieju, że wygrali najlepsi. Chwalili też dobrą organizację wydarzenia.

- Po raz pierwszy wystawiliśmy drużynę piłkarską. Spodobało nam się. Z pewnością zagramy w kolejnych



rozgrywkach samorządowców – powiedział Marcin Nowak, kapitan piłkarzy z Urzędu Marszałkowskiego.

- Jestem zadowolony z postawy naszych reprezentantów, choć zdarzało im się już turnieje wygrywać. Sam chętnie zagrałbym w piłkę z chłopakami, ale notorycznie brakuje mi czasu na regularne treningi. Pracownicy Starostwa Powiatowego są aktywni, mamy zespół piłki nożnej, biegaczy. Popieram tego typu imprezy. Nasz zespół ma określony cel. Chcemy wygrać turniej w Hanowerze i jak najlepiej zaprezentować się podczas Mistrzostw Polski – Tomasz Łubiński, Wicestarosta Poznański.

- Cieszy mnie wynik i frekwencja. 9 drużyn to ponad stu zawodników, sa-

morządowców na co dzień realizujących podobne zadania, współpracujących ze sobą. Turnieje takie, jak ten sprzyjają wymianie doświadczeń z wielu dziedzin i dobrych praktyk. Boisko, piłka i sportowa zabawa są pretekstem do rozmów

służą nawiązywaniu kontaktów i budowaniu relacji – podsumowuje Adrian Napierała, Wójt Gminy Dopiewo.

Klasyfikacja końcowa turnieju

Klasyfikacja: 1. Gmina Dopiewo I, 2. Gmina Dopiewo II, 3. Gmina Komorniki, 4. Powiat Poznański II, 5. Gmina Tarnowo Podgórne, 6. Gmina Suchy Las, 7. Drużyna Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, 8. Miasto Poznań, 9. Powiat Poznański I.

Najlepszym strzelcem został: Tomasz Lewandowski – Gmina Dopiewo (4 bramki), a bramkarzem: Maciej Waśkiewicz – Gmina Komorniki.

Michał Juskowiak, AM
fot. A. Śmierzchalska, M. Juskowiak



Bądźmy GIT z PIT !



Każdy z nas w najbliższym czasie będzie musiał złożyć w Urzędzie Skarbowym deklarację podatkową. Nie bez znaczenia jest to, jaki adres zamieszkania wpisujemy w odpowiedniej rubryce. Warto zadbać o to, by to był adres faktycznego zamieszkania, nawet jeśli zameldowani jesteśmy gdzieś indziej. Dlaczego? Bo gra toczy się o miliony, które mogą zasilić budżet Gminy, w której mieszkamy. Dzięki temu mamy realny wpływ na poprawę warunków życia obok nas, a nie w miejscu, w którym przebywamy rzadziej.

- Szacujemy, że nawet o kilka milionów złotych może zwiększyć się gminny budżet – mówi Adrian Napierała, Wójt Gminy Dopiewo - Jeśli wszyscy mieszkańcy naszej Gminy, wypełniając formularz PIT, wpiszą w rubryce „adres zamieszkania” swój adres w Gminie Dopiewo. W ten sposób budżet gminny może zyskać z dodatkowe pieniądze, które możemy przeznaczyć na szybszą realizację inwestycji potrzebnych w Gminie.

Potrzeb zawsze jest dużo. Pieniądze, które Gminy mogą zyskać dzięki świadomemu wyborowi mieszkańców dają dodatkowe możliwości. To dodatkowe, drogi, kanalizacje, szkoły i przedszkola. To również bardziej atrakcyjna oferta dla mieszkańców.

Niemal 40 procent podatku wraca do gmin zamieszkania mieszkańców. Brane są tu pod uwagę adresy wskazane w formularzach PIT. Nie w każdym przypadku są to adresy meldunku na stałe, zwłaszcza w Gminach rozwojowych i sąsiadujących z dużymi miastami, w których przybywa mieszkańców, albo nowi mieszkańcy wciąż zameldowani są na stałe w mieszkaniu,

które posiadają w mieście, choć faktycznie większość czasu, spędzają na wsi. Warto o tym pomyśleć. Suma dobrych decyzji może złożyć się na kwotę, która istotnie może przyspieszyć tempo zmian infrastrukturalnych w Gminie, w której mieszkamy.

Co roku przybywa w Gminie Dopiewo ponad tysiąc mieszkańców. Dużą część nowych mieszkańców stanowią osoby rozliczające PIT-y. O skali migracji i potrzeb inwestycyjnych świadczy ewidencja ludności. Według danych Urzędu Gminy Dopiewo tylko w 2017 r. liczba zameldowanych na stałe wzrosła aż o 1700 osób. To jeden z najwyższych wyników w Polsce. Wciąż oddawane są w Gminie Dopiewo nowe osiedla i domy. Szacuje się, że znaczna część nowych mieszkańców jest poza ewidencją, bo np. z braku czasu lub dla wygody, nie meldują się w nowym miejscu zamieszkania. To od wpisania w PIT nowego adresu zależy, czy dorzucą swoje cegiełkę do gminnego budżetu, nie wydając ani grosza z własnej kieszeni. – Wiemy, że zależy im na komforcie życia, poprawie infrastruktury, atrakcyjnej ofercie oświatowej, sportowej czy kulturalnej w miejscu zamieszkania. Wskazanie Gminy w PIT jest tym, co mogą zrobić dla siebie – mówi Wójt Adrian Napierała.

Przykładowo osoba zarabiająca rocznie 50 tys. zł brutto, płaci PIT w wysokości 4400 zł. Z tej kwoty do budżetu Gminy, którą podaje w PIT jako miejsce zamieszkania, trafi 1760 zł. Pomnożmy tę kwotę przez np. 2 tys. mieszkańców i otrzymamy niebagatelną kwotę 3,5 mln zł. Warto mieć świadomość zależności między wpisaniem adresem a możliwościami inwestycyjnymi samorządu. Dlatego urzędnicy z Dopiewa przekonują mieszkańców: „Mieszkasz w Gminie Dopiewo – to HIT! Wpisz to w PIT i bądź GIT!

Gmina Dopiewo od kilku lat prowadzi w tym celu kampanię „Bądźmy GIT z PIT!”, która obejmuje akcje informacyjne, ale też koncerty z gwiazdami dla mieszkańców kierujących właściciwie podatki. W zeszłym roku zaprosiła Anitę Lipnicką & The Hats oraz Kasię Cerekwicką. Do zadań specjalnych zostały zaangażowane gminne maskotki DOP



i EWO. Nie ma się co dziwić - około 35 procent dochodów Gminy Dopiewo stanowią wpływy z PIT. Całoroczna kampania przynosi efekty. W 2016 r. wpływy z tytułu PIT - w stosunku do roku poprzedzającego - wzrosły o ponad 5 mln zł, w 2017 r. wzrost ten można szacować na blisko 6 mln. zł.

*Tekst i fot. Adam Mendrala,
Filmy dostępne na naszym kanale na You Tube: GminaDopiewo i na stronie: dopiewo.pl*

Dziękujemy Pierwszemu Urzędowi Skarbowemu w Poznaniu i Agencji Pocztovej Poczty Polskiej w Dąbrówce za pomoc w realizacji zdjęć

Oferta pracy

Zakład Usług Komunalnych w Dopiewie Sp. z o.o.

poszukuje osoby do pracy na stanowisku

Inkasent

Obowiązki

- systematyczne dokonywanie odczytów z wodomierzy,
- wystawianie faktur za dostarczoną wodę i odebrane ścieki,
- pobieranie opłat z tytułu dostarczenia wody i odbioru ścieków,
- dostarczanie odbiorcom usług upomnień i wezwań do zapłaty,

- dbałość o powierzony sprzęt,
- reprezentowanie i dbanie o pozytywny wizerunek firmy.

Wymagania

- prawo jazdy kat. "B",
- dysponowanie samochodem osobowym niezbędnym do wykonywania zakresu obowiązków na stanowisku inkasent,
- mile widziani emeryci i renciści,
- dobra organizacja pracy, samodzielność w działaniu, sumienność, rzetelność, dyspozycyjność.

Oferujemy

- możliwość rozwoju zawodowego,
- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, niezbędne szkolenia.

Osoby zainteresowane, spełniające powyższe wymagania, prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym na adres: Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o., ul. Wyzwolenia 15, 62-070 Dopiewo lub e-mail: biuro@zukunftdopiewo.pl

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997r. Dz. U. nr 133, poz. 883 z późn. zm.)

Skontaktujemy się tylko z wybranymi osobami.

Nadesłane aplikacje nie będą zwracane.

Wiosennej Wielkanocy!



Gmina Dopiewo jest na portalach społecznościowych.
Nasze profile to:
Facebook: Gmina Dopiewo - strona oficjalna
You Tube: GminaDopiewo



polub nas



zobacz nas

Urząd Gminy Dopiewo

ul. Leśna 1c

62-070 Dopiewo

www.dopiewo.pl